

26 CZERWCA w „CZASIE KRAKOWSKIM” do wygrania **MILIARD!!!**

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 26 (65) 26 czerwca 1992 r. Cena 2000 zł

MAFIA?

Sasza straszy bagnietem!

Ten co się przemyka, ten w koszuli w paski to jeden z „mafiozów”. Haracz od swoich zbiera. Oni Polaków się nie czeplają. Od roku widzimy te same twarze. Wieczorami przychodzą i grasują. Chyba się zorganizowali.

Najpierw zjawia się czujka. W skórzanych kurkach, zmortyzowani młodzi mężczyźni. Rozglądają się czy nie ma policyj (rozpracowali już nawet tych chodzących w cywilu). Gdy zauważą, że ci się kręcą po placu to wypijają wódkę i odjeżdżają. Zbierają okup gdy czują się bezpieczni.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

Przetargowych niepokojów c.d.

Dzisiaj w Warszawie w Sądzie Najwyższym odbywa się rozprawa w trybie rewizji nadzwyczajnej złożonej przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w sprawie legalności uchwały Rady Miasta Krakowa dotyczącej zawierania umów najmu lokali użytkowych oraz ustalenia kierunków działania Zarządu Miasta Krakowa w tym zakresie. Rozprawa jest następstwem wcześniejszego odrzucenia skargi PSS „Społem” Nowa Huta oraz NSZZ „Solidarność” Regionalnej Sekcji Handlu i Społdzielczości Społczyków w Krakowie przez Naczelny Sąd Administracyjny — Ośrodek Zamiejscowy w Krakowie. Czego rzecz dotyczy i na co skarżyli się spółdzielcy ze „Społem”?

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

»GLORIAL«

os. Zgody 4

MROCZEK & MROCZEK

zaprasza klientów codziennie:

- na udane zakupy do Delikatesów
 - na smaczne potrawy do Grill Baru
 - na wspaniałe ciasta i napoje z cocktail-baru
- Od niedawna uruchomiono sprzedaż piwa i alkoholi w dużym wyborze.

MAXI MARTEN
KRAKÓW, os. Kolorowe 10A
tel. 43-30-00

ART. SPOŻYWCZE
KONFEKCJA
damska, męska
dziecięca
KOSMETYKI
CHEMIA GOSP.
ROWERY
tel. 44-18-68

FOTO

KUBUS

GALERIA
Centrum B, bl. 3
FOTOLABORATORIUM
„MINILAB” SKLEP
os. Centrum B, bl. 6
(punkt paszportowy)
ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW
— 4 MINUTY

FUJI FILM FUJI FILM FUJI



AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM

- ZDJĘCIA W CIĄGU 1 GODZINY
- formaty od 9x13 do 30x45 cm
- również filmy ORWO
- zdjęcia legitymacyjne w 4 minuty

KINO „ŚWIT”

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

Dlaczego zabrakło benzyny?

I znów jak przed laty zabrakło benzyny w okresie wzmoczonego na nią popytu. W ub. tygodniu, zarówno przed Bożym Ciałem, jak i po tym święcie, zaobserwowaliśmy większe kolejki na stacjach CPN. Tu jedynie dostarczano E-94. Prywatne stacje oferowały resztki E-98 albo po prostu były zamknięte.

Okazuje się, że braki benzyny są skutkiem remontu rafinerii gdańskiej, który na szczęście kończy się w tym tygodniu. Drugą przyczyną jest zmniejszenie importu benzyny. Dwa lata temu z benzynowej zapasicy wyciągnął nas właśnie żywiołowy prywatny import paliw. Obecnie wprowadzono znaczne obostrzenia w ich imporcie, uzależniając wszystko od uzyskania koncesji. Urzędnicy Ministerstwa Współpracy z Zagranicą bardzo ociągali się z wydawaniem pozwoleń. Pierwsze koncesje wydano w maju br., dopiero wtedy, gdy zaczęło brakować benzyny bezolowiowej i etylowej 98.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wakacyjne oferty

Pragnąc zorientować naszych czytelników w aktualnych cenach oferowanych wczasów i wyjazdów zagranicznych podajemy wybrane propozycje z Krakowskiej Giełdy Turystycznej. Impreza odbyła się w Domu Turysty przed 3 tygodniami, dlatego tę informację uzupełniamy ofertami biur położonych w miejscu wypoczynku oraz z terenu Nowej Huty.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

OBUWIE
TEKSTYLNE

półtrampki
czarne i granatowe
roz. 32—44
półtrampki
z gwiazdką
hurt 55 i 58 tys. zł
tenisówek
czarne, wiązane
hurt 45 tys. zł
PAS PROSPECT
os. 2 Plk. Lotniczego
paw. 1A, tel. 47-14-68
w godz. 11—19

TEMA HANDLOWA
TERET

KONKURS
ZE SPONSOREM
KUPON NR 4

os. Zgody 1

oferuje art. biurowe i papiernicze, sprzęt RTV i AGD
W czerwcu funduje Czytelnikom „GTN” 6 mikserów i 2 młynki do kawy.
Wystarczy wyciąć 4 kupony, które ukażą się w tym miesiącu i przesłać pod adresem redakcji do 3 lipca, by wziąć udział w losowaniu tych cennych nagród.

Partyjne beton ◆ Solidarnościowa glazura ◆

Bankowe spoiwo

Spółka budowlana po polsku

Dlaczego Jan Kowalski nie mógł kupić przedsiębiorstwa państwowego wartego kilkadziesiąt miliardów złotych? Dlatego, że nie miał po prostu pieniędzy. Nie miał także „układów”, które pozwoliłyby Janowi Kowalskiemu odpowiednio pieniądze zdobyć.

Są jednak tacy, którzy mają potrzebne pieniądze, a także wymagane w „procesie prywatyzacji” znajomości.

Udziałowcy

Mariusz Zawada, Jacek Sitarski, Andrzej Oleśiak i Jacek Pszon wykupili 80 proc. udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Krakbud” w Krakowie, będącej do niedawna przedsiębiorstwem państwowym. Pod koniec 1990 roku przedsiębiorstwo to wkroczyło na drogę prywatyzacji. Powołana została jednoosobowa spółka akcyjna Skarbu Państwa, która potem dzięki Ministerstwu Przekształceń Własnościowych przekształcono w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

W ocenie krakowskiej spółki consultingowej „Polinwest” przedsiębiorstwo to w dniu 30 listopada 1990 roku było warte jeszcze 42 miliardy złotych. Czterej wymienieni panowie za większościowe udziały w spółce zapłacili w listopadzie 1991 roku ... 8 mld 512 mln złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Przewrażliwiony dziadek ...i zmęczony lekarz

— Pani doktor, proszę przyjsz na zabiegowy.
— A pani pojedzie teraz do rentgena. Młoda pielęgniarka energicznie panuje nad całością. Zgłoszenia, pisanina, zdjęcia rentgenowskie, konsultacje lekarzy, pilne telefony.
Jest późne poniedziałkowe popołudnie. Ostry dyżur chirurgii ogólnej, urazowej i dziecięcej Szpitala im. Zeromskiego trwa od 8 rano, oczywiście do 8 rano następnego dnia.
— Właściwie dzisiaj — odpukać — nic bardzo dramatycznego się nie wydarzyło. Pracujemy normalnie.
Normalnie oznacza — pijanych z porozbijanymi głowami, ostre bóle brzucha, dzieci z obrażeniami...

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

TELEWIZORY MAGNETOWIDY LODOWKI ODKURZACZE

CBS

tel./fax 36-58-85
tel.36-59-42

ul. Kalwaryjska 27
ul. Kazimierza Wlk. 117
DH Wanda - N. Huta

SPRZEDAŻ RATALNA

Sprzętu audio-video i AGD

możliwość zakupu już od 1 min.:
- bez zryntów
- przy wpłacie początkowej 3%
- zaliczanie formalności na miejscu

NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
SPRAWDZ III

Nowo otwarta
HURTOWNIA

PSS „SPOŁEM” NOWA HUTA

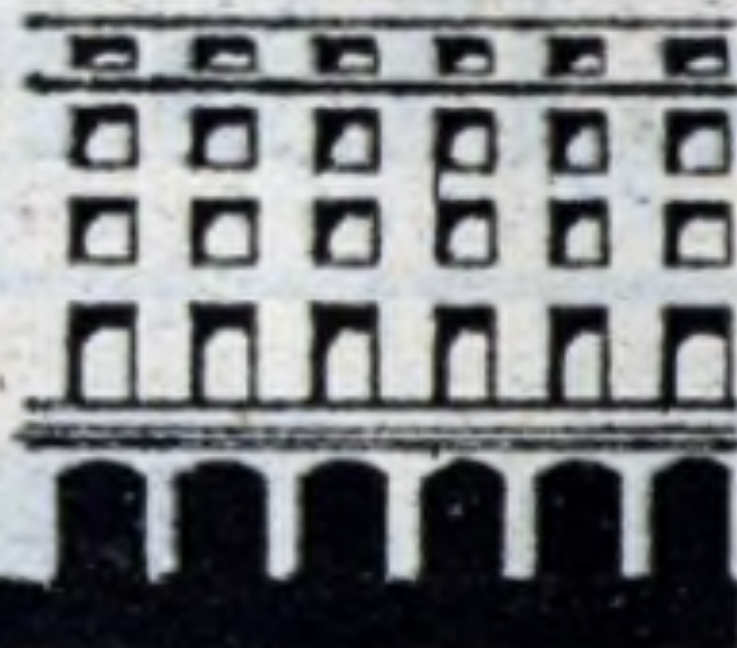
ul. Makuszyńskiego 26, tel. 43-38-98

oferuje w cenach promocyjnych
PIWO, SZAMPANY, WINA
NAPOJE HORTEXU
MAJONEZ KIELECKI, RYŻ

Zapraszamy w godzinach 8—16.
Przy większych zakupach towar odwozimy własnym transportem.



CENTRUM I OKOLICE



Krótko o dzielnicy

● Ostrożnie należy jeździć al. Pokoju w okolicach wyremontowanych wiaduktów. Ostatnio zdarło tam nawierzchnią i nie położono nowej. Wybrzuszenia zamieniły się w doły, na których łatwo uszkodzić zawieszanie.

● Trwają wykopki przy Rondzie Czyżyńskim, ale nie w tych miejscach, na które oczekują zmotoryzowani. Nadal przejazdy przez torowiska przypominają krajobraz księżycowy. (p)

WAKACJE W MIEŚCIE

Worek forsji i... wypoczywamy

Od początku czerwca czynne są baseny „Krakowianki” nad nowohuckim zalewem. Na razie tylko dwa i brodzik sportowy — najgłębszego basenu — nie napełniono, bo na czerwcową kąpiel jest jeszcze zbyt mało chętnych. Ludowe porzekadło mówi, że kąpać się można dopiero po 24 czerwca, po imieninach Jana Chrzciciela. Pytanie tylko czy po tym terminie — przy tych cenach, baseny będą odwiedzane tak tłumnie jak w latach ubiegłych. Bo pozostanie na czas urlopu w mieście nie jest wcale tanie. Wejście na basen (czynny od 10 do 18) kosztuje dorosłą osobę 20 tys., młodzież szkolną — po okazaniu legitymacji — 15 tys., a za maluchy do lat 7 rodzice zapłacą „tylko” 10 tys. zł. I jest to wersja bardzo oszczędnościowa. Jeżeli bowiem zaplanowaliśmy wyjście rodzinne, to na pewno trzeba będzie wypożyczyć leżaki, kupić napój w kawiarni, a może pograć w tenisa? Wówczas na te przyjemności wydamy sumkę — jak na jeden tylko dzień wakacji — wcale niemałą... Ci, którzy nie chcą się zamoczyć, mogą popływać po zalewie łodzią (30 tys. zł za godzinę), kajakiem (15 tys. zł) lub rowerem (20 tys. zł).

Ale... zanim odważymy się rozebrać, by wystawić ciało na słońce, musimy pomyśleć o stroju kąpielowym. A to już — w wydaniu damskim — wydatek co najmniej 200 tys. złotych. (f)

ZMARLI

Jan DUDEK, lat 66
Władysław MATERA, lat 72
Maria MIŚKOWIEC, lat 62
Stanisław TWARDOSZ, lat 61

Gorące dni ośmioklasistów

Gorące chwile przeżywają absolwenci szkół podstawowych. Naukę zakończyli 23 czerwca i po dniu przerwy, wczoraj przystąpili do zdawania egzaminu pisemnego z języka polskiego, a dzisiaj zdają matematykę. W poniedziałek 29 bm. odbędzie się egzamin ustny z dodatkowego przedmiotu. 30 czerwca powinni już wiedzieć, czy od września będą kontynuować naukę w wybranych przez siebie liceach, technikach i szkołach zawodowych.

Największe obciążenie przeżywają licea z tradycjami. W III LO im. J. Kochanowskiego w os. Wysokim celem lepszego przygotowania do egzaminów wstępnych zorganizowano w roku szkolnym 1991/92 konsultacje. Zgłosiło się na nie w ub. roku 500 uczniów. Ukończyło je blisko 400. Najlepsi unikną stresów egzaminacyjnych, bo w efekcie konsultacji jest aż 140 różnego rodzaju zwolnień z pojedynczych przedmiotów. W szkole będzie 180 miejsc, a chętnych jest 300 kandydatów. Podobnie jest w innych nowohuckich liceach, gdzie liczba kandydatów przewyższa możliwość przyjęcia do szkoły.

W takiej sytuacji pojawi się problem z tymi uczniami, którzy zdadzą egzaminy, ale nie uzyskają odpowiedniej ilości punktów dających przepustkę do I klasy. Nie należy wtedy wpadać w panikę, ale zorientować się w kuratorium, które szkoły dysponują jeszcze wolnymi miejscami. Powstają nowe szkoły nie mające pełnej obsady. Przykładowo w Nowej Hucie od tego roku uruchomiono XXVIII LO przy ul. Kocmyrzowskiej w oparciu o bazę Liceum Medycznego. Szkoła ta będzie kładła nacisk na ekologię i promocję zdrowia. Z tego co nam wiadomo XXVIII LO dysponuje jeszcze wolnymi miejscami i ci, którzy zdadzą egzaminy do innych liceów mogą starać się o przyjęcie do tej szkoły. (sp)

Ponad 9,5 mln na rzecz fundacji

prof. Aleksandrowicza

Dni otwarte DPS

Prof. Julian Aleksandrowicz, wielki humanista, lekarz, wiele uczynił na rzecz ludzi poszkodowanych przez los, chorych, kalekich. Między innymi w ostatnich chwilach swego życia zdecydował, że zamiast kwiatów, jakie ewentualnie mógłby otrzymać na pożegnanie ze światem, lepiej będzie, jeśli ludzie życzliwi, szczerzy, prześlą pieniądze na rzecz chorych, na Towarzystwo Walki z Kalectwem. Zebrano wówczas sporo pieniędzy. Chorzy ze stwardnieniem rozsianym, inwalidzi, dotknięci białaczką pojechali na wczesny rehabilitacyjny do Jasła.

Szlachetna działalność profesora, idea, zostały podtrzymane. Istnieje fundacja prof. Aleksandrowicza na rzecz chorych na białaczkę. Ostatnio do tej akcji przyłączył się także Dom Pomocy Społecznej w Nowej Hucie, w os. Sportowym 9.

W minioną sobotę i niedzielę były tzw. dni otwarte tej placówki. Owa „otwartość” oznaczała zaproszenie nowohuckiego społeczeństwa — przyjdźcie, zobaczcie, bądźcie razem z nami. Dwudniowe spotkanie zorganizowano atrakcyjnie i dla dorosłych, i dla dzieci. Była orkiestra z Wieliczki, bo przecież „Dni” powinny mieć oprawę muzyczną. Była loteria fantowa, pokaz sprawności działaczy strażackich zaprezentowany przez Szkołę Pożarnictwa w Nowej Hucie. Przyjechali też artyści z „Piwnicy pod Baranami”. Słowem, można było miło spędzić sobotę i niedzielę, bo i dopisała słoneczna pogoda. Ale nie tylko o rozrywkę organizatorem chodziło. Postanowiono połączyć przyjemne z pożytecznym.

Pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej wspólnie z harcerkami z Niepołomic oraz słuchaczami nowohuckiej Szkoły Pożarnictwa zbierali pieniądze na rzecz fundacji prof. Aleksandrowicza z przeznaczeniem dla chorych na białaczkę. W kilku punktach miasta zachęcali bardzo skutecznie do składania datków.

— Mundur robi wrażenie. Dobrze więc, że z naszymi seniorami — mówi dyrektor DPS Wiesław Ręczka — w zbiorze uczestniczyli strażacy i harcerze.

W niedzielę kwestionowane także przed kilkoma kościołami Zebrano w sumie 9 mln 630 tys. złotych, co wesprze konto fundacji. (B)

Dlaczego zabrakło benzyny?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Teraz, gdy znów brakuje benzyny, w związku z rozpoczynającym się sezonem urlopowym, a krajowi producenci nie nadążają zaspokojeniem popytu, pewnie zo-

staną wydane następne koncesje i obniży się podatki. W ten sposób MWZ udało się rozregulować rynek paliw, a spóźnione decyzje podejmowane są dopiero pod presją zderzających klientów. (sp)

Konsument się broni

Skąd te bóle brzucha?

To hasło wywoławcze tematyki kolejnego spotkania ruchu konsumenckiego w Nowej Hucie, z mgr. Stanisławem Pawlusem z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Tym razem informacje i dyskusja dotyczyć będą zatruc pokarmowych żywnością, naszą krajową i zagraniczną. A takie przypadki zdarzają się w razie zanieczyszczenia artykułów spożywczych mikrobiologicznie i chemicznie.

Spotkanie odbędzie się w najbliższy wtorek (30 czerwca) o godz. 17.30 w Ośrodku Kultury HTS (os. Góralski 5). (R)

Odpust w Bińczycach

Z kościoła pw. M. B. Królowej Polski w Bińczycach korzystają dwie parafie. Jedną z nich jest (erygowana w 1986 roku) parafia Najśw. Serca Pana Jezusa, która dzisiaj obchodzi swoją uroczystość odpustową. W związku z odpustem w Arce Pana o godz. 18 zostanie odprawiona uroczysta suma, której przewodniczyć będzie profesor Papieskiej Akademii Teologicznej, ks. doc. dr hab. Roman Rożdżeński.

Koncert poezji i piosenki religijnej

Jutro (tj. w sobotę), o godz. 19.30 w sali „Światło — Życie” mogińskiego klasztoru, odbędzie się koncert poezji i piosenki religijnej. Zapraszamy mieszkańców Nowej Huty.

Wakacyjne oferty

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Biura turystyczne proponują wypoczynek na czasach krajowych w każdym zakątku naszego kraju. Nad morzem jest zróżnicowana oferta. W Lebie, Międzyzdrojach i Dźwirzynie 14-dniowy wypoczynek kosztuje ok. 2 mln zł. Doba w ośrodkach wypoczynkowych (nocleg plus wyżywienie) kosztuje 120—350 tys. zł. Najtańszy nocleg w domku campingowym i kwaterze prywatnej 50—60 tys. zł. Najdroższy w hotelu „Amber Baltic” w Międzyzdrojach 100 marek niemieckich (pokój dwuosobowy + śniadanie). Jadąc do Swinoujścia warto mieć paszport bo stamtąd pływają promy PZM na Bornholm. Za jednodniową wycieczkę trzeba zapłacić 28 marek niemieckich. W Gdańsku, Gdyni i Sopocie czeka sporo kwater prywatnych o dobrym standardzie. Noclegi w pokojach dwuosobowych kosztują 90—100 tys. zł. Do tego należy doliczyć utrzymanie.

Trochę taniej jest na Mazurach. W Rajgrodzie 14-dniowy turnus w domkach czteroosobowych kosztuje 1,7 mln od osoby. W pawilonie stałym — 2,3 mln zł. (z pełnym wyżywieniem). Duży ośrodek sportów wodnych PTTK w Kamieniu — domki campingowe, pawilon hotelowy, restauracja, wypożyczalnia sprzętu wodnego, pole namiotowe. Nocleg 35 tys. zł. całonocne wyżywienie — 60 tys. zł. Drogo jest w Mrągowie oraz w prywatnych domkach luksusowych w Suwalskim („Orbis”) gdzie siedmiodniowy pobyt kosztuje dla 5 osób 3 mln zł.

Okazuje się, że najtaniej jest w górach. Nowohuckie biuro „Skarpa” (które regularnie reklamujemy w „GTN”) proponuje 14-dniowe wczasy w Białej Tatrzańskiej za 1,3 mln zł, a

Zbożowy przedówek

dowo chleb krakowski (0,7 kg) Nie minęło dwa tygodnie od podwyżki cen pieczywa, a tu w poniedziałek znów wzrosły ceny chleba i bułek. Przykładem kosztuje obecnie 4500—4600 zł, weka (40 dag) — 3200 zł, bułka (8 dag) — 900 zł. Podwyżka wynosi średnio ok. 10 proc.

Dlaczego tak się dzieje? Próbowały na to odpowiedzieć na konferencji prasowej przedstawiciele Cechu Rzemiosł Spożywczych i Krakowskich Zakładów Piekarniczych. Piekarze tłumaczą swoją decyzję o podwyżkach swoich wyrobów znacznym wzrostem cen podstawowego artykułu służącego do wypieku — mąki. Drożeje ona w szybszym tempie niż pieczywo. Wielu prywatnym piekarzom może grozić bankructwo.

Faktycznie mąka drożeje prawie z dnia na dzień i brakuje jej w magazynach. Złożyło się na to kilka przyczyn: mniejszy areał pod zasiewami zbóż, duży, nie kontrolowany eksport zbóż i wyższy niż w innych latach przemiał zbóż na paszę dla trzody. Zatem okazuje się, że zanim dojrzeją, zostaną zebrane i wymłócone zboża z tegorocznych żniw czeka nas w najbliższych tygodniach prawdziwy przedówek. (sp)

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje zespół. Telefon redakcji: 44-28-99 — dla pracowników HTS: 44-88. Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. „S”, kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne. Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 358835.

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

- **TRABANTA-COMBI** (rok prod. 1979), tanio sprzedam. Tel. 43-27-68.
- **FIAT 126p** (rok prod. 1990) sprzedam. Tel. 48-85-95.
- **SAMOCHOŁ** ciężarowy Jelcz-Steyer oraz motocykl CZ-350 sprzedam. Tel. 48-55-78 (po 16.00).
- **ROWEREK** dziecięcy CROS sprzedam. Tel. 47-94-00.
- **ŚLUSARZ**-spawacz podejmie pracę po godz. 14. Tel. 47-94-00.
- **TANIO** sprzedam overlock „Singer”, nowy. Tel. 48-21-78 wieczorem.
- **RENCISTKA** pilnie poszukuje pracy (chałupnictwo, sprzątanie, dozorczość, opieka nad starszymi). Telefon 44-28-99 w godz. od 11 do 15.
- **ZGUBIONO** legitymację szkolną na nazwisko Dominik Deska, nr leg. 337/88/89 i kartę rowerową na to samo nazwisko nr 78/89/91 ser. E0317639. Uprzejmy znalazca proszony jest o zwrot pod adresem: os. Centrum A 1/16.
- **POKÓJ** z jasną kuchnią (Rzeszów, 32 m kw.) zamiennie pilnie na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Warunki do uzgodnienia. Tel. grzecz. 44-10-49.
- **POKÓJ** z kuchnią oraz pomieszczenie warsztatowe (Podgórze, łącznie 102 m kw.) sprzedam. Tel. 34-54-72.
- **SPRZEDAM** działkę ok. 100 arów, rolniczą, z możliwością przekształcenia — w Łuczanicach. Tel. 44-00-03.
- **SPRZEDAM** tanio telewizor kolorowy prod. radzieckiej 19 cali oraz wózek głęboki dziecięcy. Tel. 47-00-44.
- **SPRZEDAM** telewizor „Selena” z polskim kineskopem, cena 1500 tys. zł. Tel. 48-15-77 wew. 169.
- **POSIADAM** parcelę w Krakowie-Lagiewnikach, ul. Zakopiańska — oczekuję propozycji. Tel. 48-81-39 (prosić panią Jedlinę).
- **KWATERUNKOWE** 38 m kw., śródmieście, superkomfort. 2 pokoje+ciemna kuchnia — zamiennie na małą garsonierę.
- **SPRZEDAM** działkę budowlano-rekreacyjną z lasem we Włosianiu, gmina Mogilany, dojazd autobusem MPK nr 275. Tel. 44-60-29.
- **SPRZEDAM** działkę rekreacyjną z murowaną altaną (piwnica, ogrodzenie i woda) obok osiedla Bohaterów Września. Tel. 48-02-33.
- **3 POKOJE** z kuchnią w osiedlu Piastów 13/33, kwaterek 50 m kw, parter — zamiennie na 2-pokojowe, kwaterek.
- **WŁASNOŚCIOWE** pokój z kuchnią oddam za większe niewłasnościowe. Tel. 43-11-43.
- **SPRZEDAM** aparat foto „Olympus” OM-88 z wyposażeniem (ZOOM 70-210). Tel. 12-09-52.
- **ODDAM** bardzo tanio wyposażenie ciemni fotograficznej, sprzęt amatorski prawie nowy. Wiadomość os. Centrum B 10/15.
- **MALŻEŃSTWO** rencistów: ja jestem fotografem z zawodu ale mogę pracować w handlu lub w usługach, a żona maszynistka — poszukujemy pracy od zaraz, nawet w domu, chałupniczej. Zgłoszenia I. S. Nowa Huta, os. Złotego Wieku 10/47. Pilne!
- **POSIADAM** aktualną książeczkę zdrowia, podejme każdą pracę, chętnie z możliwością wyjazdu. Tel. 44-76-11
- **NISSAN** 240i, 1991 r. — sprzedam. Tel. 21-78-37

**NAPRAWA
PRZESTRAJANIE
SPRZĘTU RTV**
os. Złotego Wieku 70/9
tel. 48-13-55

KRRH



Polska w dalszym ciągu nie może wyjść z kryzysu. Do kłopotów gospodarczych doszły potęgujące się z każdym dniem komplikacje polityczne. Prasa jest pełna demagogicznych czy wręcz kłamliwych wystąpień różnych polityków z każdego z istniejących obozów polity-

Nie szczebrać na Prezydenta

cznych i partii. Uległa tej psychologicznie również część działaczy Solidarności, zwłaszcza grupa stanowiąca aparat urzędniczy Zarządów Regionów i Komisji Krajowej.

Ostatni Zjazd Krajowy wykażal dowodnie, że ambicje polityczne aparatu Solidarności nie mają granic oraz że własną nieudolność i niemoc zastąpiono hałaśliwym spektaklem pretensji skierowanym w stronę Prezydenta i Komisji Zakładowych Solidarności. Sytuacja Polski i sytuacja Solidarności jest dramatyczna. Wzywamy do opamiętania. Wzywamy do organicznej konsekwentnej pracy dla Polski i Związku.

Oczekujemy, że II tura Zjazdu Solidarności ustali program działania Związku, sto-

sowny do obecnej dramatycznej sytuacji i że Związek przybierze wreszcie strukturę umożliwiającą realizację statutowych celów i potrzeb członków Związku.

Oczekujemy, że elity polityczne ustalą wreszcie Rację Stanu Polski i potrafią skonstruować Rząd i ustawodawstwo, umożliwiające wyjście z kryzysów. Szczękanie na Prezydenta nie zastąpi Konstytucji, Ordynacji, Budżetu i gospodarowania Państwem.
Nowa Huta, 22.06.1992 r.

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI ZAKŁADOWYCH I WYDZIAŁOWYCH KOMISJI ROBOTNICZEJ HUTNIKÓW NSZZ SOLIDARNOŚĆ HTS W KRAKOWIE.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Spółkowa mieszanka

Mariusz Zawada swą pracę zawodową rozpoczął w latach... 80-tych w Energoprzemie. W kwietniu 1983 roku jako partyjny gwarant PZPR-owskiej „linii walki i porozumienia” zajął nomenklaturowe stanowisko dyrektora Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Krakbud”.

Jacek Sitarski pracę w Krakbudzie rozpoczął w latach 80-tych jako kierownik kontraktu w RFN. Od 1982 roku został głównym specjalistą do spraw eksportu w „Krakbudzie”. Od sierpnia jest dyrektorem Biura Handlu Zagranicznego firmy. Jest uważany za prawą rękę dyrektora Zawady.

Andrzej Olesiak swoją karierę zawodową rozpoczął od stanowiska asystenta na Politechnice Krakowskiej. W 1982 roku był adiunktem na AGH. W 1984 roku został prezesem Spółdzielni Pracy „System”. W 1990 roku został zastępcą dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Także w 1990 roku, w maju, wybrany został radnym miasta Krakowa z listy solidarnościowego Komitetu Obywatelskiego.

Jacek Pszon jest prezesem zarządu Kra-

roku przez innych niż Polinwest rzeczoznawców, tym bardziej, że ta spółka konsultingowa nie miała uprawnień biegłych rzeczoznawców. Biegli Sądu Wojewódzkiego i Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wykonywali eksperytyzy na zlecenie MPW i samego przedsiębiorstwa. Różnice w stosunku do wycen Polinwestu są poważne.

Jak się okazało, spółka „Polinwest” szacuje wartość „Krakbudu” „zapomniała” na przykład o obiektach Zakładu Konstrukcji Stalowych. Nie wyceniono głównego budynku tego zakładu, hali o powierzchni 1000 metrów kwadratowych. Zaniżono także między innymi wycenę domu wczasowego „Lajkonik” w Zawoi, obiektów położonych w Krakowie przy ul. Grochowej, szkoły wraz z internatem, firmowego magazynu w Boleszynie k. Trzebinii.

Według informacji uzyskanych w krakowskim Urzędzie Kontroli Skarbowej spółka „Polinwest” zaniżyła wartość całego przedsiębiorstwa o 25 mld 540 mln złotych (!). Tymczasem wycena tych samych składników majątku wykonana na potrzeby Zarządu Spółki (przyszłych współwłaścicieli) niejednokrotnie była wyższa.

„Polinwest” ocenił „Krakbud” na 42 mld złotych. Z drugiej strony opłata na rzecz wo-

Spółka budowlana po polsku

kowskiego Banku Mieszkaniowego „Interkrakbank SA”. Od początku związany był ze spółką Interkrak, założoną przez byłych członków nomenklaturowego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Od początku również związany jest z Interkrakbankiem, którego udziałowcami, oprócz osób prywatnych, są także krakowskie przedsiębiorstwa przemysłowe.

Dyrektorskie apanaże

Od sierpnia 1991 roku a więc w okresie podejmowania kluczowych decyzji prywatyzacyjnych „Krakbudu”, Rada Nadzorcza tej spółki nie działała w komplecie. Od lipca 1991 roku w posiedzeniach Rady Nadzorczej nie uczestniczył... Andrzej Wawrzycki — dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW w Krakowie. Zrezygnował on w sierpniu z członkostwa w Radzie Nadzorczej, informując o tym Ministerstwo Przekształceń Własnościowych.

Mimo tej rezygnacji spółka Krakbud od lipca do grudnia ubiegłego roku nadal dyrektorowi wypłacała wynagrodzenie za udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej, w których nie brał udziału. W sumie w ciągu 6 miesięcy dyrektor nie będąc już w RN zarobił dodatkowo 10 mln 637 tys. złotych

Wyceniać, aby nie wycenić

Biuro Doradztwa Ekonomiczno-Prawnego „Polinwest” w Krakowie przygotowało raport o firmie Krakbud na zlecenie Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Przedsiębiorstwo oceniono na 42 mld złotych.

30 listopada 1990 roku „Krakbud” stał się Spółką Akcyjną Skarbu Państwa. Rok potem nastąpiła sprzedaż udziałów. Przez ten rok w firmie działo się jednak wiele istotnych rzeczy. W tym czasie „Krakbud” zakupił różne przedmioty wyposażenia (m.in. drogie zachodnie samochody dla dyrektorów, w tym BMW dla Mariusza Zawady) o wartości łącznej 8 mld 300 mln złotych. Wartość tych zakupów siłą rzeczy nie znalazła się w wycenie „Polinwestu”.

Poszczególne składniki majątku „Krakbudu” wyceniane były od lutego do lipca 1991

województw krakowskiego i bielskiego za nabycie od nich przez „Krakbud” samych tylko 4 zespołów obiektów wynosi... 41 mld 800 mln złotych, a więc równa jest wartości wyceny całego przedsiębiorstwa.

Pechowy „Polinwest”

Ta spółka konsultingowa jest na liście firm zalecanych przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych do uczestnictwa w przygotowaniu przedsiębiorstw do prywatyzacji.

Przy końcu ubiegłego roku wybuchła afera „Kra-Chemii”, „Miraculum” i Jerzego D., który jest obecnie aresztowany jako podejrzany o wyludzenie z Banku Handlowego w Krakowie 15 mld złotych. To właśnie Jerzy D. chciał kupić te dwa prywatyzowane krakowskie przedsiębiorstwa.

— Był konkurs ofert... „Totus” (którego właścicielem był Jerzy D. — przyp. A.P.) przedstawił najlepszą. Nie mogliśmy przekreślić najlepszego oferenta — mówił w grudniu 1991 roku dla „Czasu” dyrektor „Polinwestu”.

Jerzy D. przez „Polinwest” został polecony jako dobry oferent. Wyludził kredyt z Banku Handlowego, którego dyrektorem był Henryk Sz., także aresztowany i podejrzany o niegospodarność w kierowaniu bankiem. Poręczenie za Henryka Sz. wystawiła Komisja Zakładowa Solidarności Akademii Ekonomicznej w Krakowie oraz jej przewodniczący.

Szef „Polinwestu” wywodzi się właśnie z Akademii Ekonomicznej. Jest także doradcą Zarządu Regionu Solidarność Małopolska. Niektórzy z pytanych związkowców mówią, że dr Wiesław Samitowski prowadził dla członków „S” szkolenia z... przekształceń własnościowych.

Przewodniczący Zarządu Regionu Stefan Jurczak w ubiegłym roku zawarł z trzema wojewodami (krakowskim, tarnowskim oraz nowosądeckim) porozumienie w sprawie prywatyzacji dotyczące konsultowania z Małopolską „Solidarnością” poczynań prywatyzacyjnych w regionie.

Andrzej PATUŁKA

(Dokończenie za tydzień)

Największe emocje związane z ujawnieniem teściaka dcmniemanych agentów mamy już chyba za sobą. Jednak problem koniecznej do przeprowadzenia lustracji nie utracił swojej wagi. W sprawie odsunięcia agentów od władzy głos zabrali także w ostatnich dniach biskupi zgromadzeni w Przemysłu na kolejnej Konferencji Episkopatu. W swoim liście odnoszącym się do sytuacji społeczno-politycznej w kraju napisali m.in.: „W rozwiązywaniu trudnych problemów chwili obecnej powinniśmy uwzględnić zasady sprawiedliwości kierując się równocześnie nakazem „zła dobrem zwyciężaj”. Stąd też nikt nie powinien powoływać się nienawiścią, pomowieniami czy pragnieniem odwetu.



Tydzień

Narodowy rachunek sumienia

Nie wolno jednak zapominać o uczynionym złu, które które domaga się zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy moralne i materialne. Trzeba więc, by winowajcy przyznali się ze skruchą do winy, która stała się przyczyną cierpienia bliźnich oraz godziła w dobro wspólne całego narodu.

NARÓD MA PRAWO DO TEGO, BY OSOBY OBCIĄŻONE POWAŻNĄ WINĄ NIE PELNIŁY W ŻYCIU PAŃSTWA DONIOSŁYCH FUNKCJI PUBLICZNYCH.

Takie podejście do trudnych spraw będzie służyć pojednaniu i odbudowie autorytetów”.

Pisałem już dwa tygodnie temu, że uczciwość i prawda muszą pozostać fundamentem, na którym będziemy budować przyszłość naszego kraju. Nawet gdyby prawda ta miała okazać się bardzo trudna.

Majowej uchwale sejmiku o ujawnieniu agentów, a następnie sposobie jej realizacji, można zarzucić wiele. Faktem jest jednak, że ekipy zarówno MAZOWIECKIEGO jak i BIELECKIEGO nie zrobiły nic by do lustracji doprowadzić. Wiele osób sądzi natomiast, że obaj premierzy rabili wiele, by lustrację uniemożliwić. Faktem jest także, że dopiero gabinet OLSZEWSKIEGO uruchomił proces, który może doprowadzić do oczyszczenia polskiej sceny politycznej.

Po czerwcowej burzy niedługo czas, by do sprawy lustracji podejść rzetelnie — unikając dotychczas popełnianych błędów. Optymistyczne jest w tym kontekście stanowisko Prezydenta, który ustawił swojego rzeczownika, zadeklarował wolę podjęcia inicjatyw ustawodawczej, gdyby posłowie nie zgłosili własnych projektów ustawy lustracyjnej.

Jan L. FRANCZYK

Uż zaakceptowaliśmy to, że o klienta walczą fabryki kosmetyków, samochodów, ale huty? Na razie krajowy rynek wyrobów hutniczych znajduje się w trudnym okresie przejściowym. Z jednej strony nastąpiło zmniejszenie zapotrzebowania rynku — z drugiej niektóre z hut są nadal monopolistami w wytwarzaniu pewnych produktów. Na razie dzięki ochronnym cłom na polski rynek rzadko trafiają wyroby hutnictwa z Zachodu. Lecz za kilka lat, gdy bariery te zostaną zniesione, być może o klienta będzie jeszcze trudniej. Mamy więc — jako HTS — jeszcze te kilka lat by umocnić się na rynku bądź zdobyć nowego klienta. Jak? Czy wzorem dla nas może być tu Zachód?

ANNA MORAWSKA specjalista ds. informacji marketingowej z Biura Marketingu HTS uczestniczyła ostatnio w seminarium organizowanym przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Ministerstwo Przemysłu i Handlu poświęconym marketingowi.

— Marketing — to nowe dla nas określenie, na Zachodzie pojawiło się już dawno... Co to jest marketing?

— Definicja jest zwięzła... Jest to zbiór środków stosowanych przez przedsiębiorstwa w celu tworzenia, utrzymania i rozwoju ich rynków, czyli ich klienteli w warunkach stałej rentowności. O marketingu w hutnictwie, nawet na Zachodzie, mówi się od połowy lat siedemdziesiątych. Do roku 1975 decydującym elementem na rynku była produkcja, a sprzedawcą był z reguły monopolista. Potem nastąpił spadek zużycia stali, a jednocześnie pojawił się nowy producent materiałów konkurencyjnych, hutnictwo weszło w stan kryzysu. Specjaliści zachodni mówią, iż każde zjawisko przechodzi tzw. cykl życia. Podobnie przebiega ewolucja zapotrzebowania na określony produkt. W pewnym momencie rynek przestaje się rozwijać w zakresie ilości, globalne zapotrzebowanie ulega stagnacji.

Huta nie może sprzedawać „stali”. Sprzedaje produkt x w kraju y, dla przemysłu z...

TYLKO 3 LATA

Etap taki przechodzą kraje EWG np. w produkcji profili walcowanych na gorąco. Wtedy pozostaje zmiana profilu produkcji, poszukiwanie luk i wąska specjalizacja. Przewaga zużycia wyrobów długich charakteryzuje gospodarki rozwijające się lub priorytetowo nastawione na przemysł i wyposażenie. Przewaga wyrobów płaskich jest charakterystyczna dla poziomu życia nastawionego na wygodę i konsumpcję. Pojawia się zapotrzebowanie na nowy produkt, lecz już produkt, który spełnia określone warunki funkcjonalne. Może to być np. w opakowaniach: szkło, sztuczne tworzywa, karton-plastik, aluminium lub biała blacha. Klient wybiera...

— Na pewno nie wybierze pretów „reklamowanych” przez Maliniaka pokazanych ostatnio w reklamie „Centrostalu”...

— Mam nadzieję że ten pret pękający na kolanie Karwowskiego nie był naszym... Na pewno reklama i promocja jest jednym z elementów marketingu... Na marketing składa się ciągle analizowanie rynku i zachowań konsumentów. Klient jest najbardziej wiarygodnym źródłem informacji. W przypadku hut będzie to hurtownik dystrybutor, czy również drobny odbiorca. Klient mówi co mu się podoba, jakie ma specjalne życzenia... Warunkiem skuteczności marketingu jest przede wszystkim określenie poprzez zarządzanie „filozofii” i celów przedsiębiorstwa. Oznacza to, że muszą zostać wyznaczone główne produkty lub usługi, które stanowią rzeczywiste mocną stroną przed-

siębiorstwa. Huta nie może sprzedawać po prostu „stali”. Musi sprzedawać produkt o określonych parametrach i jakości — dla określonego odbiorcy i na określony rynek. Ważne są tzw. public relations, czyli m. in. reklama, jak i przekonywanie klientów, że huta to nie tylko zagrożenie dla środowiska, lecz także np. działalność socjalna dla pracowników i miasta. Elementem marketingu jest też ustalenie odpowiedniej ceny lub marży, zorganizowanie odpowiedniej sieci dystrybucji wyrobów. Sprzedaż nie jest bynajmniej końcem w pomyślnym łańcuchu marketingu. Klient oczekuje, że w przypadku gdy będzie miał problemy z wyrobem lub zapotrzebowanie na wyrób innego typu — producent mu pomoże. Wynikiem dobrze prowadzonego marketingu są zadowolony klient, którzy składają nowe zamówienia.

— Teoretycznie to bardzo ładnie brzmi. Lecz producent na rynku nie jest sam. Jak radzić sobie z konkurencją?

— Na Zachodzie konkurencja jest bardzo „cywilizowana”. Mówiąc o konkurencji przedstawiciele EWG myśleli raczej o rywalizacji z krajami — producentami wyrobów — spoza EWG. Jest to rzeczywiście wspólny rynek, na którym przede wszystkim następuje swobodny przepływ informacji. Układy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali są tu (przy podobnej technice i technologii) podstawą do ustalania cen, które niemal się nie różnią we wszystkich krajach Wspólnoty (taryfy sprzedaży są dostępne w Brukseli), władze EWG

ustalają ceny minimalne i maksymalne, a wszyscy producenci zgadzają się, że złamanie porozumienia spowoduje nałożenie kar na producenta. Teraz trochę zamieszania na rynku zachodnim uczyniły wyroby hutnicze z Europy Wschodniej, sprzedawane — wbrew przepisom dumpingowym — po cenie niższej niż wyroby rozprowadzane u nas w kraju.

— Prowadzenie skutecznego marketingu na rynku polskim jest chyba trudne. Właściwie nie bardzo wiadomo, w którą stronę przemysł hutniczy będzie zmierzał?

— Głównym wskaźnikiem dla specjalistów od marketingu jest ewolucja dochodu narodowego. Jeżeli zachowuje on tendencję wzrostową tenże kraj się rozwija, są nowe inwestycje i potrzeby. U nas, na rynku krajowym panuje stagnacja — stąd też próby zdobycia pieniędzy przez nie zawsze „czysty” eksport...

Nasi wykładowcy z EWG nie mogli pojąć zachowania polskich producentów. Pytali dlaczego huty polskie nie mogą dojść ze sobą do porozumienia, stworzyć organizację, która dbałaby o ich interesy. Na razie polscy producenci „przebijają” się cenami na rynku zachodnim, w kraju zaś wzajemnie „utajniają” informacje dotyczące produkcji, kosztów i cen. Zresztą ta blokada przepływu informacji ma miejsce także w samych zakładach. Wielokrotnie nam jako pracownikom Biura Marketingu trudno jest wydobyć informacje na temat np. kosztów czy produkcji. A „myślenie marketingowe” powinno być zauważalne już na poziomie... pracownika zakładu. Pracownicy bowiem także tworzą image firmy... Rynek łatwo stracić — trudniej nań wrócić. Jeżeli przez 3 lata nie zmienimy naszego podejścia do produkcji, rynku i klienta — grozi nam po zniesieniu barier celnych — „zalanie” naszego rynku przez produkty obce...

— Dziękuję bardzo za rozmowę.

Federacja Hutniczych Związków Zawodowych zorganizowała 15 bm. w Hucie „1 Maja” w Gliwicach spotkanie przedstawicieli hutniczych związków zawodowych, zrzeszonych w OPZZ. Spotkanie to poświęcone było dramatycznej, zdaniem związkowców, sytuacji zakładów hutniczych i ich załóg. Podczas tego spotkania jego uczestnicy zredagowali wspólne stanowisko. Oto jego treść:

Zaniepokojeni stale pogarszającą się sytuacją polskiego hutnictwa żelaza i stali, a zwłaszcza zapowiedziami masowych zwolnień pracowników, zwracamy się do premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej, marszałków Sejmu i Senatu, posłów i senatorów, o pilne podjęcie spraw pol-

consensu, w doprowadzeniu do którego decydującą rolę powinna odgrywać Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa, realizacja programu nie ma szans powodzenia.

To trójporozumienie winno określić warunki restrukturyzacji w sferze społecznej, a więc przejścia części załóg restrukturyzowanych zakładów na wcześniejsze emerytury, możliwości przekwalifikowania się, czy pozyskania innej pracy. Zwracamy przy tym uwagę, że wzorce zachodnie, na które powołuje się Kanadyjczycy, mogą okazać się mało przydatne ze względu na totalne załamanie się polskiego przemysłu i brak środków w budżecie państwa. Liczyć zaś musimy przede wszystkim na siebie, co przedstawi-

ciele zachodnich organizacji gospodarczych oraz mocniej nam uświadamiają.

Stracono już bardzo wiele czasu. Każdy dzień pogarsza sytuację. Nie stać już polskiego hutnictwa na wyekwiwanie na decyzje. Opublikowany niedawno raport Najwyższej Izby Kontroli stwierdza, że jeśli w najbliższym czasie nie zapadną decyzje w sprawie hutnictwa, to 15 z 25 polskich hut grozi bankructwo.

Wszelkie apele i wezwania kierowane do władz nie odnosiły skutku. Samobójcza bezczynność rządu pograżała polskie hutnictwo. Porą przerwać milczenie na temat przyszłości, tak istotnej dla gospodarki gałęzi przemysłu i dziesiątków tysięcy ludzi z nią związanych.

Liczymy, że nowy rząd dostrzeże wreszcie krytyczną sytuację hutnictwa i w interesie Polski zajmie się z całą powagą jego problemami. Mamy nadzieję, że sprawy te znajdą miejsce na forum parlamentarnym w formie odrębnej debaty konkretnej komisji sejmowej. Tyłko w ten sposób można uniknąć nadciągającej katastrofy polskiego hutnictwa. Ostrzegamy przed jej skutkami!

OBÓZ AUTOKAROWY

Po raz pierwszy — tego lata — KRH „Solidarność” organizuje wędrowny obóz autokarowy. Spotkanie uczestników obozu I i II turnusu odbędzie się 30 czerwca o godz. 14.30 w sali 101 bud. S. Jeżeli któryś z uczestników nie będzie mógł wziąć udziału w spotkaniu — o przybycie proszeni są rodzice.

Zatrucie i co dalej?

Pisaliśmy, że 13 maja doszło do zbiorowego zatrucia pokarmowego w stołówce ZM. Przyczyną była salmonella „Sanepid” nie ustalił jednoznacznie źródła bakterii, wskazując że mogła pochodzić z jaj lub z surowego mięsa kurzego używanego do przygotowywania posiłków. Nie wykluczono też możliwości zakażenia produktów przez osoby z personelu stołówki, które były — jak wykazały badania — bezobjawowymi nosicielami salmonelli. Co dalej? Ukazało się polecenie służbowe dyrektora ds. pracowniczych A. Mazurka, który stwierdzając, że „...w związku ze stwierdzeniem Inspektora Sanitarnego, że stan sanitarny stołówek nie budził żadnych zastrzeżeń, oraz niewskazaniem przyczyn zaistniałego zatrucia, występuje brak możliwości wskazania jednoznacznych przyczyn” polecił: omówić zaistniały wypadek z pracownikami ZU, zaostrzyć kontrolę przestrzegania higieny osobistej przez pracowników żywienia zbiorowego, kontrolowanie na bieżąco stosowania wymaganej technologii wstępnego przygotowywania jaj do posiłków, wprowadzenie zasady badania na nosicielstwo salmonelli przy badaniach okresowych personelu handlu i gastronomii ZU. W poleceniu jest również mowa o wyposażeniu toalet barów i stołówek w suszarki z fotokomórką. Zalecenia te mają być zrealizowane do końca sierpnia. Myślimy, że pracownicy barów i stołówek wezmą je sobie do serca już teraz — i to nie tylko w upalne dni.

Na kolonie z Towarzystwem

Kolonie organizowane przez Towarzystwo Solidarnej Pomocy dla dzieci z najuboższych rodzin z Nowej Huty i województwa krakowskiego rozpoczynają turnusy w następujących terminach:

- I turnus: od 29 bm., do 13 lipca
- II turnus: od 13 lipca do 27 lipca
- III turnus: od 27 lipca do 10 sierpnia
- IV turnus: od 10 sierpnia do 24 sierpnia.

Ódjazdy dzieci będą następować w dniu rozpoczęcia turnusu o godz. 7.30 z dużego parkingu HTS, natomiast powroty, w dniu zakończenia

turnusu około godz. 13.00 — również na parking HTS.

Na kolonii w Zawadzie wspólnie z naszymi dziećmi wypoczywać będą na I i II turnusie dzieci z polskich rodzin z Kazachstanu. Trzeci turnus, rozpoczynający się 27. 07. jest turnusem związkowym, dla dzieci członków związku zawodowego „Solidarność” HTS. Na turnusie tym przebywać będzie dziesięcioro dzieci z francuskich domów dziecka — w ramach współpracy Towarzystwa Solidarnej Pomocy z Fundacją Equilibre. Wakacyjny wypoczynek najmłodszych będzie możliwy dzięki ofiarodawcom i sponсорom. Tym dziękujemy w imieniu organizatorów, a dzieciom życzymy wspaniałej pogody.

Apteka Darów nieczynna

Z powodu urlopów Apteka Darów w przychodni PZOZ w miesiącu lipcu będzie nieczynna.



W ilu zakładach produkcyjnych załoga zostanie latem wysłana na przymusowy urlop — trudno powiedzieć. Dla HTS trzeci gorący kwartał będzie okresem produkcji. Nie ma mowy o niedzieleniu urlopów indywidualnych, ale... W związku z tym, że zamówienia odbiorców na letnie miesiące będą prawdopodobnie nieco wyższe niż latem ub. roku, nie ma też mowy o „wakacyjnym” zamykaniu wydziałów. Dopiero od 15 sierpnia rozpocznie się remont wielkiego pieca nr 5 i konwertora, a więc tempo produkcji się nieco obniży...

Jeszcze w tym roku pracownicy huty i ich rodziny będą mogli wyjechać na wczasy nieco taniej. Średnie koszty dwutygodniowego wypoczynku w okresie letnim wynoszą 1 800 000 zł. Gdy ktoś wybierze wczasy finansowane z funduszu socjalnego i wyjedzie — sam — zapłaci tylko trzecią część tej sumy. Gdy jednak rodzina liczy kilka osób, wtedy i tak na letni wypoczynek — w którejś z atrakcyjnych miejscowości wczasowych, trzeba będzie wydać znacznie

py u rodziny. W kraju. Nie wiem jak koledzy, ale wydaje mi się, że większość organizuje sobie urlopy „prywatnie” (brygadziści ZG/G-2).

● W tym roku po raz pierwszy spędzimy rodzinne wakacje oddzielnie. Najpierw dziecko pojedzie z babcią na wczasy — babcia funduje — potem ja na dwutygodniowe wczasy nad morze. Z huty... Wyjadę z dzieckiem i to tylko dzięki temu, że otrzymam dofinansowanie z huty. Mąż pra-

Bożyk, kierownik Walcowni Gorącej Taśm).

● Preferuję zieleni i aktywny wypoczynek. Na własnej działce, niedaleko Krakowa... Planuję dwutygodniowy urlop w drugiej połowie lipca (B. Kwiecień, dyrektor ds. produkcji).

*

Nie sprecyzowała jeszcze swych wakacyjnych planów szefowa Ośrodka Wczasów i Kolonii HTS — Grażyna Kurez. Koniec czerwca i lipiec to dla pracowników Ośrodka okres najbardziej pracowity. Zainteresowanie wczasami, a przede wszystkim koloniami, jest spore. Niestety — jak co roku tak i w tym — najwięcej pracowników chciałoby wyjechać nad morze. A tam ilość miejsc jest

Wakacyjna sonda

Jak spędzić urlop?

więcej niż miesięczną pensję... Dlatego część z nas zapewne pozostanie w domu...

● Pracuję w hucie już 30 lat. W tym czasie tylko raz skorzystałem z zakładowych wczasów. Nie narzekam, to był mój wybór... Nie było pieniędzy... Mam czwórkę dzieci. Nie pojadą nigdzie — zostaną w Krakowie, bo mnie nie stać by im kolonie wykupić... Opłaty i podatek to dużo. A o tym, że za dzieci do 18 lat podatku od dofinansowania się nie płaci — nie wiedziałem... To jeszcze zobaczę... Ja na pewno będę pracował. Miałem wypadek i byłem wcześniej na chorobowym, teraz jest ciężko z urlopami... (wytapiacz ze stalowni konwertorowej).

● W te wakacje pracuję. Zaplanowałem remont mieszkania. Wysłałem żonę i dzieci do rodziny, w województwo wałbrzyskie, a sam do pracy... Pracuję tu 12 lat, nie korzystałem z wczasów zakładowych w ogóle. Jedyne z dopłat za „wczasy pod gruszą”. Przeważnie spędzaliśmy urlo-

kuje poza hutą, a więc dofinansowanie go nie obejmuje. Jego zakład daje mu urlop dopiero we wrześniu... (sekretarka, bud. S).

● Jeszcze nie wiem jak spędzę urlop. Przez wiele lat wyjeżdżałem na wczasy „z huty”. Wyjeżdżaliśmy raz nad morze, raz w góry. Z myślą przede wszystkim o wypoczynku dzieci. Teraz dzieci dorosły, a my z żoną pewnie spędzimy urlop na działce. I to nie ze względów finansowych... Po prostu dla mnie taki czynny wypoczynek jest najlepszy... Wydał mi się i to chyba duży plus dla HTS, że ta forma działalności, jaką są wczasy, przez te lata nieźle się sprawdzała. Dzięki temu nawet niezamożni mogli wyjeżdżać i korzystać z zakładowych, tanich wczasów. Uważam, że każdy raz w roku powinien „odetchnąć od pracy”. Jestem przeciwnikiem rozparcelowywania urlopów na pojedyncze dni... Może przy tym obniżeniu produkcji warto byłoby się zastanowić nad wyłączeniem z pracy niektórych oddziałów w całości? (inż.

ograniczona i nie dla wszystkich chętnych wystarczy. Dla tych, którzy lubią decydować się w ostatniej chwili są jednak jeszcze wolne miejsca. Z ofert mogą skorzystać zarówno pracownicy HTS jak i osoby z zewnątrz. I tak są jeszcze miejsca na trzech turnusach (pierwszy rozpoczyna się 24 czerwca), na obozach żeglarskich w Zielonym Gaju. W sierpniu można wysłać dzieci na kolonie do Piechowic i Dziemian, Nawojowej koło Krynicy i do Szczawnicy.

Dorośli mogą wyjechać nawet za granicę. Wprawdzie niedaleko — bo do Czecho-Słowacji, ale zawsze... W sprzedaży (dla pracowników opłata ulgowa) są miejsca w miejscowości Reka (od 3 do 17 lipca) i w Oravie (od 15 do 30 sierpnia).

Poza tym warto zaglądnąć do Ośrodka Wczasów i Kolonii bo tu trafiają nie wykorzystane „wczasy” z wydziałów. Zdarzają się więc pojedyncze miejsca (nawet do Krynicy na I turnus) a także do Karnit i Szypr.

Z prasy...

INFORMACJE dla DYREKTORA

Co tydzień na biurko dyrektora HTS trafia omówienie serwisu prasowego z informacjami zamieszczanych w dziennikach i tygodnikach o profilu gospodarczym i finansowym, a dotyczącego w jakiś sposób Huty im. T. Sendzimira. Serwis przygotowują pracownicy Biura Marketingu HTS. Myślimy, że niektóre z tych informacji zainteresują również naszych Czytelników, gdyż oddają w jakimś stopniu obraz naszej gospodarki.

Koniec z zatorami?

Mowa oczywiście o zatorach płatniczych, które uniemożliwiają sprawne prowadzenie polityki finansowej przedsiębiorstw. Na razie w Ministerstwie Finansów przygotowany jest projekt ustawy o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków Projekt zmierza w kierunku wyposażenia banków w dodatkowe instrumenty umożliwiające likwidację zatorów płatniczych. Mowa jest m.in. o komercjalizacji wierzytelności bankowych, możliwości nabywania akcji Skarbu Państwa za wierzytelności i ogłoszenia przez bank postępowania upadłościowego. Projekt zakłada określenie terminu po jakim bank może podjąć wobec przedsiębiorstwa postępowanie upadłościowe, wystąpić o likwidację przedsiębiorstwa, wśród banków, które w razie przyjęcia ustawy mają być wyposażone w te instrumenty znajduje się Krakowski Bank Przemysłowo-

-Handlowy, obsługujący również finanse HTS. (wg „Bossy”).

Koniunktura?

W krajach Europy Środkowo-Wschodniej nadal następuje spadek produkcji. Polska nie jest więc odosobnionym przykładem produkcyjnej dekonunktury. W stosunku do roku 1988 produkcja ogółem spadła o ponad 30 proc. Największy spadek nastąpił w przemyśle elektromaszynowym — głównie w produkcji środków transportu. „Produkcyjny dołek” dotknął również metalurgię. I trwa nadal. Wygaszenie trendu spadkowego udało się na początku tego roku jedynie w przemyśle paliwowo-energetycznym (wg Zycia Gospodarczego).

Konkurencja

Japoński Instytut Badań Papierów Wartościowych dokonał analizy stopnia ryzyka dla inwestorów zagranicznych, chcących inwestować w krajach Europy Środkowej. Okazało się, że tylko Węgry i Czechosłowacja znalazły się w grupie krajów tzw. średniego ryzyka. Niestety, Polska znalazła się w grupie podwyższonego ryzyka (wg Bossa).

Nowy — największy bank?

Być może w przyszłości HTS ubiegając się o gwarancje kredytowe będzie mogła zwrócić się do nowego banku. IBM S.A (Międzynarodowy Bank w Polsce) czyli korporacja kilku zachodnioeuropejskich banków (m.in. francuskiego Credit Lyonnais, włoskiego Banco Commerciale Italiana, holenderskiego ABN-AMBO BANK) i polskich: Banku Rozwoju Eksportu oraz Wielkopolskiego Banku Kredytowego, jest największą inwestycją bankową z udziałem kapitału zagranicznego. Kapitał założycielski wynosi 20 mln dolarów, a celem będzie wspomaganie rozwoju polskiego systemu bankowego, operacje na rynku walutowym i pieniężnym, i m.in. udzielanie gwarancji kredytowych. (wg Rynków Zagranicznych).

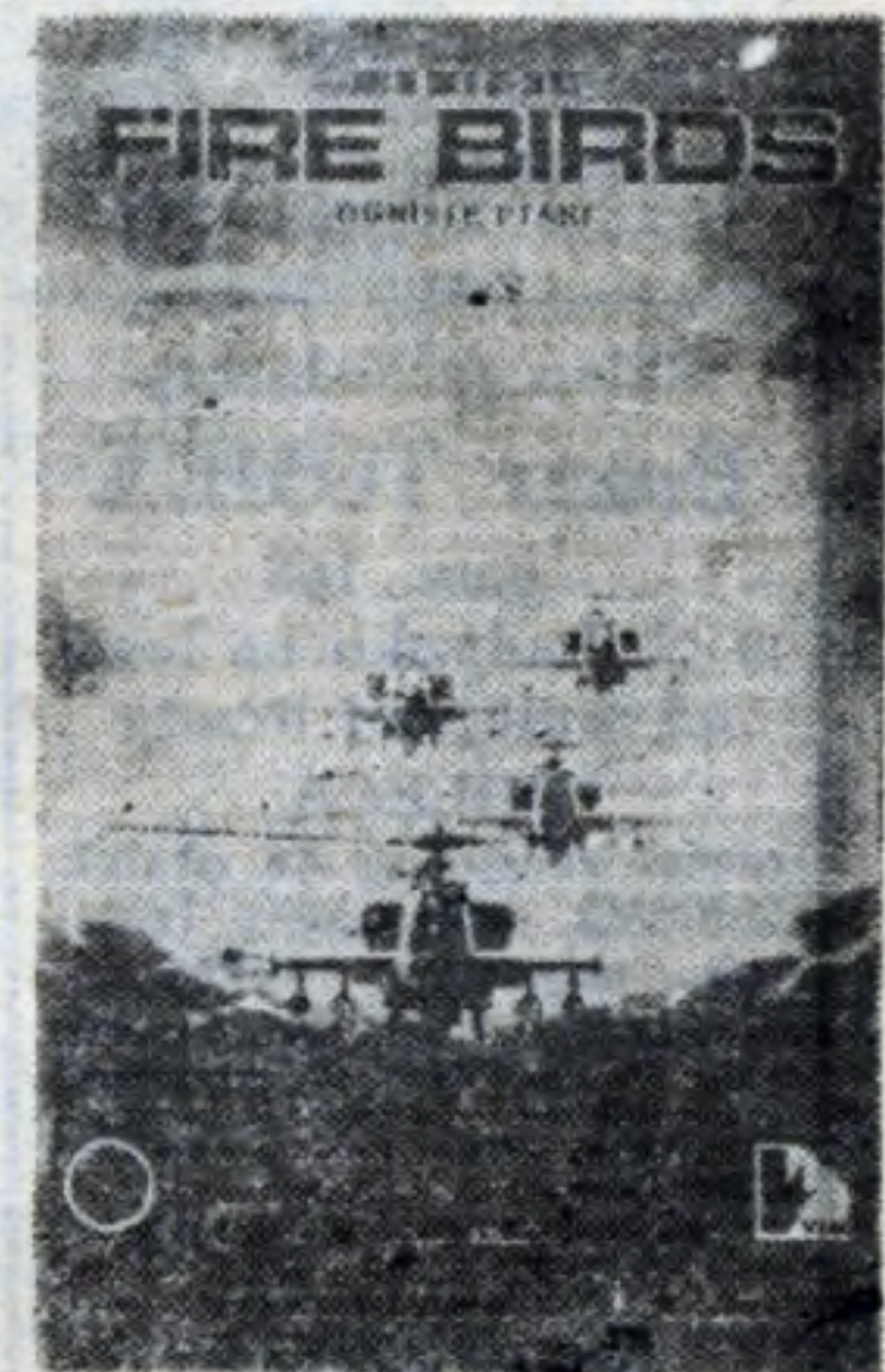
GŁOS HUTY im. SENDZIMIRA

ATAK z powietrza

Kilka lat temu, kiedy na rynku filmów wideo dominowała wymiana kaset na różnego rodzaju giełdach i bazarach, co na szczęście jest już wyłącznie marginesem tej sfery życia kulturalnego, sporym przebojem stał się amerykański film „Top Gun”, opowiadający o pilotach najnowocześniejszych myśliwców bojowych. W większości przypadków było to pierwsze spotkanie rodzimych fanów filmowych ze zdobywającym coraz większą popularność Tomem Cruise i partnerującą mu piękną Kelly McGillis. Jak to zwykle bywa, powodzenie jakiegoś filmu natychmiast zachęca producentów i reżyserów do kręcenia bardzo podobnych obrazów. Tak też było i w tym przypadku, dzięki czemu mamy całą serię „lotniczą”. Hutnicza wypożyczalnia kaset wideo oferuje trzy ciekawe filmy z tego gatunku, cieszące się sporym powodzeniem, które nie powinno dziwić. Przecież ludzie zawsze

cię uwagę na znakomitą muzykę, w sklepach muzycznych można kupić kasety ze ścieżką dźwiękową. Jedną z piosenek, „Take My Breath Away” zespołu Berlin otrzymała kilka lat temu Oscara.

„OGNISTE PTAKI” („Fire Birds”) — reżyseria Nicolas Cage, występują: Nicolas Cage, Tommy Lee Jones, Sean Young.



Akcja tego filmu została skonstruowana podobnie do poprzedniego. Tym razem jednak mamy do czynienia z pilotami siedzącymi za sterami najnowocześniejszych helikopterów bojowych. Eskadra takich śmiercionosnych maszyn zostaje skierowana do walki z mafią narkotykową w Ameryce Łacińskiej, ochranianej przez mistrza pilotażu.



chętnie oglądają filmy sensacyjne, przygodowe czy z wątkiem miłosnym, a tutaj mają to wszystko jednocześnie.

„GALERIA PIK” (hall budynku „Z”, tel. 64-46)

„TOP GUN” — reżyseria Tony Scott, występują: Tom Cruise, Kelly McGillis, Val Kilmer, Anthony Edwards.

Jeśli bohater jest młody, piękny, odważny i należy do elitarniej szkoły pilotów wojskowych, nazwanej Top Gun, to można się spodziewać, że będzie chciał zostać najlepszym z najlepszych. Tak też wygląda z grubsza akcja tego przeboju amerykańskiego kina ubiegłej dekady. Ciśnienie błyskawicznie się podnosi, kiedy do akcji wkracza piękna pani instruktor, potrafiąca nauczyć paru rzeczy naszego pilota, nie tylko zresztą w sali lekcyjnej. Warto jeszcze zwró-

„CZARNY ANIOŁ” („Flight of Black Angel”) — reżyseria Jon Mostow, występują: Peter Strauss, William O'Leary, James O'Sullivan

Pik Ryan szkoli młodych pilotów. Najlepszy z nich Eddie nie przypomina kolegów. Dla niego każdy w powietrzu jest wrogiem, a granica pomiędzy ćwiczeniami, a prawdziwą walką nie istnieje. Aby dowiedzieć się co z tego wyniknie, trzeba sięgnąć po kasety z filmem, zdradzenie niektórych szczegółów popsułoby przyjemność oglądania filmu.

„GALERIA PIK” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12-16. Wypożyczenie jednego filmu kosztuje 5 tys. zł, a na weekend 8 tys. zł.



INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Audio-video dla wszystkich (24)

Domowa akustyka

Równie ważnym jak wzmacniacze, tunery czy magnetofony, elementy urządzeń audio są głośniki. Niestety, często zapominamy o tym i wieża niezłej jakości połączona jest do kolumn, które przenoszą zaledwie część pasma akustycznego.

Głośnik, będący elektroakustycznym przetwornikiem, składa się z układu elektromechanicznego przetwarzającego sygnały elektryczne na mechaniczne drgania membrany oraz układu mechaniczno-akustycznego zmieniającego, z kolei te drgania na falę akustyczną. Obecnie w urządzeniach nagłaśniających wykorzystuje się zespoły głośników zwane kolumnami. Z reguły jest to zestaw składający się z trzech podstawowych głośników: wysoko-, średnio- i niskotonowego. Każdy z nich przetwarza inną część pasma akustycznego.

Rodowód głośnika jest niemal tak długi jak sama fonografia. W 1880 roku Ernst von Siemens zbudował przetwornik będący prototypem dzisiejszego urządzenia. Dopiero w następnych latach skonstruowano przeróżne odmiany głośników, od tych szerokokopasowych, poprzez plazmowe, a skończywszy na piezoceramicznych czy wstęgowych.

Kupując kolumny musimy pamiętać przede wszystkim o

tym, że muszą mieć one moc dwukrotnie większą od wzmacniacza. Jeżeli posiadamy wieżę 2 razy po 40 W wiadomo, że musimy kupić kolumny 80-W. Lepiej zresztą kupić urządzenie silniejsze i nie ryzykować rozwalenia głośników.

O walorach tego sprzętu decydują z reguły parametry elektroakustyczne, czyli pasmo przenoszenia (norma hi-fi określa je na 40-12500 Hz) oraz impedancja zmianowa. Ważna jednak jest także budowa tego sprzętu i jego umieszczenie. Aktualnie w sprzedaży są najczęściej głośniki zamknięte (z buku lub jesionu) oraz otwarte tzw. bass-reflexy.

Akustyka każdego z pomieszczeń jest inna. Inaczej słychać Griega i Emerson Lake and Palmer w pustym pokoju z parkietem, a inaczej w pomieszczeniu z wykładziną podłogową i regałami pełnymi książek. Zarówno dla nas jak i dla sąsiadów lepiej, jeżeli wybierzemy to drugie rozwiązanie.

Specjaliści proponują bardzo prosty sposób sprawdzenia, czy nasze kolumny są dobrze rozmieszczone. Jak wiadomo, w naszych mieszkaniach niezwykle o to trudno, czasem jednak warto się trochę pomęczyć i poprzestawić swoje meble. Metoda ta polega na tym, że od wzmacniacza odłącza się lewy kanał i siada w najlepszym miejscu stereofonicznego odsłuchu. Jeżeli usłyszymy muzykę dokładnie z miejsca, w którym stoi głośnik, to wszystko w porządku. Podobnie sprawdza się prawą kolumnę. Kłopoty z umiejscowieniem dźwięku świadczą o złej akustyce naszego pokoju. Nierzadko do jej poprawy wystarczy częściowe jego wytłumienie, chociażby poprzez powieszenie kilku obrazów czy skóry z dzika. (mar)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Na nowohuckiej giełdzie szczególnym powodzeniem cieszą się auta rodzimej produkcji. Z samochodów zachodnich zainteresowanie budzą kilkunastoletnie mercedesy. A oto wybrane notowania cenowe: fiat 126p: rok prod. 77 — 5,5 mln, 79 — 7,8 mln, 80 — 7,5 mln, 81 — 11 mln, 83 — 10 mln, 83 — od 11 do 15 mln, 85 — od 15,5 do 17 mln, 86 — 25 mln, 87 — od 18,5 do 23 mln, 88 — 26 mln, 89 — od 27 do 31 mln, 90 — od 30,8 do 33 mln, 91 — 35 mln; fiat 125p: 77 — 8,5 mln, 79 — 11,2 mln, 81 — 10,5 mln, 83 — 17,5 mln, 84 — od 15,8 do 17 mln, 85 — od 19 do 26 mln, 86 — od 24 do 29 mln, 87 — od 26 do 31 mln, 88 — 33,5 mln, 89 — od 33 do 35,5 mln; polonez: 85 — od 26 do 29 mln, 86 — 33 mln, 90 — 59 mln; lada samara: 91 — 85 mln.

Sklep gospodarczy
Bazar TOMEX
paw. 108
w gł. budynku na lewo od mniejszej bramy
POLECA
części zamienne do pralek, lodówek, odkurzaczy, frotek, młynków, mikserów, maszynek do mięsa, kuchenek gazowych, armatury wodnej, maszyn do szycia itp.
oraz pełny asortyment **ARTYKUŁÓW SZEWSKICH:**
blaszki, wilbry, obcasy, gumy, fleczki, zamki, sznurówki, skóry, podszwy, skuwki i sprzączki.
ZAPRASZAMY CODZIENNE W GODZ. 9-18

WYPOŻYCZALNIA
 płyt kompaktowych
STUDIO NAGRAŃ
ponad 1500 płyt CD
ZAPRASZA
poniedziałek - piątek
w godz. 10 - 18
sobota w godz. 10 - 14
os. Centrum B, bl. 3
SKUP-SPRZEDAŻ-KOMIS
polecamy także duży wybór nagranych kaset magnetofonowych

Sklep AGD
os. Bohaterów Września 76 (przy pętli tramwajowej 10, 25, 26)
tel. 47-52-29
poleca: lodówko-zamrażarki od 260 do 330 l — samoodmrażające się
— lodówki Mińsk — 4 250 000
— zamrażarki Mors
— zamrażarki szufladowe od 100 do 240 l, szuflady przeszkolone,
— pralki automatyczne — Luna, Diana, Tatrmat, Gorenje.
UWAGA: sprzedaż na RĄTY bez żyrantów i zaświadczeń.

Autoryzowana Stacja FSM S.A.
Mechaniki pojazdowej JERZEGO STĘPNIA
Zakład wykonuje: **Muniaczkowice 4.**
Tel. 86-13-72
● pełną obsługę fiata 126p w okresie gwarancji oraz:
● przeglądy
● remonty średnie i kapitalne
● ustawianie świateł
● diagnostykę podwoziową samochodów fiat 125p, 126p, polonez i żuk.
Zakład prowadzi części zamienne! Wystarczy zadzwonić i umówić się.

WYTNIJ ■ ZACHOWAJ ■ WYTNIJ ■

Firma Handlowo-Usługowa
Firma „KLIN”
os. Teatralne 24,
skupująca butelki rozszerzyła swoją działalność o sprzedaż napoi chłodzących i wód mineralnych. **Chcesz się napić tylko w „Klinie”**
Nie zapomnij butelek przynieść w godz. 10-20.

BIURO VAKATT s.c.
OS. BOH. WRZESNIA 76 PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ
TEL. 47-60-20

Pracownia USG
— Badania jamy brzusznej
— ginekologia i położnictwo
lek. chorób wewn.
BOŻENA STĘPIEN
os. Kolorowe 21
Przychodnia k. Dworca PKS czynna od 9 do 12
TELEFONY:
43-48-78 (w godz. 9-13)
48-94-60 (w godz. 16-20)

◆ Zaprawy klejące do fliz
◆ Lakier szwedzkie do parkietu i boazerii
◆ Farby emulsyjne i olejne w 20 kolorach
◆ Emolaki
◆ Wykładziny podłogowe
◆ Okleiny samoprzylepne
poleca

AUTO P F MECHANIK
Franciszek Paluch
tel. 48-37-17 (od 7 do 8 i po 21)

FIRMA HANDLOWA „MICHALIK”
Plac Targowy Bięczyce, paw. 4, tel. 43-73-67, oferuje w ciągłej sprzedaży:
● artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt firmy „Zelmer”
● chemię gospodarczą, różnorodne środki czyszczące
● wszystkie kolory lakierów, emulsji, lakierów w sprayach „Motip”
● kolorowe wyroby z plastiku, komplety łazienkowe.
Zapraszamy w godz. 10-18, soboty 9-14.

CHEMILAK
os. 2 Pułku Lotniczego, pawilon 1
Jeszcze do końca CZERWCA kupując u nas **MOŻESZ WYGRAĆ**
odkurzacz wartości 1 400 000 zł.
HURT KLEJU SUPER ATTACK

„ELEKTRONIK-SERWIS”
os. Centrum „A” bl. 5
Tel. 44-34-70
Wykonujemy naprawy
◆ MAGNETOWIDÓW
◆ KAMER WIDEO
◆ TELEWIZORÓW KOLOROWYCH:
— krajowych
— radzieckich
— zachodnich
prowadzimy sprzedaż sprzętu audio-video
SONY — JVC — GRUNDIG — HITACHI — SHARP
NISKIE CENY

SALONY MEBLOWE
MEBROLUX
PEŁNA OFERTA MEBLI
* mebleścianki/ od 4.000.000 zł
* meble kuchenne od 2.750.000 zł
* wersalki od 1.500.000 zł
* biurka od 650.000 zł
* komplety wypoczynkowe od 3.900.000 zł
* zestawy młodzieżowe od 2.750.000 zł
* meble ogrodowe prod. włoskiej
* meble biurowe w dużym wyborze
OFERTA SPECJALNA
* ŚALUSZE, ROLETY także rolatorowe Imp. Dania
* OPONY, TELGI do sam. osobowych
* DZIAŁY GARAZOWE firmy angielskiej NORMITAL
* DRABINY ALUMINIOWE firmy TIVOLINI
* ROWERY GÓRSKIE prod. USA
* OLEJE SILNIKOWE prod. belgijskie
* OLEJE do samochodów ciężarowych
SKLEPY FIRMOWE:
Kraków, ul. Ceglana 4
tel. 67-25-45, 67-34-74
Wybickiego 3A, tel. 34-64-58
Rejtana 2
SPRZEDAŻ HURTOWA MEBLI
Plk. Dąbka 2, godz. 9-17
tel. 55-30-88, w. 280
cia godz. 15
55-32-06 po godz. 15
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

„DRIVER”
Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
poleca:
— kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców
— wczasy z prawem jazdy
— wczasy krajowe (zniżka dla rodzin)
— przewozy: Francja, Niemcy
— ubezpieczenia TUiR „WARTA” SA
◆ **SPRZEDAM** garaż nad Nowohuckim Zalewem. Tel. 22-46-58.

W WYPOŻYCZALNIA KASET

VIDEO RAMBO

Nowa Huta, os. Wysokie 20E
Filia, ul. Królewska 51 (Pewex)
Filia, os. Wola Duchacka-Zachód
pawilon „C” (Pewex)

- ceny konkurencyjne
- w sumie 2100 kaset
- nowości dla stałych klientów 5 000 zł
- starsze kasety dla członków po 3 000 zł
- atrakcyjne konkursy z nagrodami

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW
os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wolga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk

• Sprzedaż odrębna i na zamówienie obłachowania atrap, zderzaków, reflektorów, lamp itp. do samochodów marek zachodnich

(OPEL, VW, PEUGEOT, RENAULT)

Szeroki asortyment opon i akcesoriów samochodowych

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz.

10—18

oraz we wszystkie soboty

9—14

Uwaga klienci

„WARTY”

UBEZPIECZENIA „WARTY”

Najkorzystniejsze warunki dla samochodów
prod. zachodniej w F.H.U. DRIVER
ul. Bratysławska 5, tel. 34-17-28
os. Teatralne 9, tel. 44-86-22 w. 170

Możliwość ubezpieczenia AC w miejscu
wskazanym przez Klienta.

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajączkowski
KONSERWACJA
Jana Pawła II nr 156
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO

Benifikata 10% w weekendy

tel. 48-66-44

WCZASY

ZAGRANICZNE

BULGARIA—SOZOPOL
zakwaterowanie w pokojach
gościennych,
całodzienne wyżywienie, czy-
sta plaża,
ciepłe morze, 13 dni poby-
tu — 1 700 000 zł,
przejazd 800 000 zł, niżka
dla dzieci.

MISKOLC — 14 dni poby-
tu, 1 400 000 zł

WCZASY KRAJOWE

w Białej Tatrzyskiej, Kro-
ścienku i Bukowinie Tatrzys-
kiej, niżki dla dzieci, mo-
żliwość zabrania psa.

WYCIECZKI

- ISTAMBUL — 1 400 000
4 dni, przejazd, pilot
- TRIEST — 650 000 zł,
- MISKOLC — 250 000 zł,
2 dni, hotel, przejazd
- BUDAPESZT — hotel,
przejazd, 3 dni, 350 000 zł
- BRATYSŁAWA 3 dni,
350 000 zł.

PRZEJAZDY

NIEMCY, FRANCJA,
GRECJA, RZYM,
HOLANDIA, LONDYN,
WIEN

Agencja Turystyczna

„SKARPA”

os. Złota Jesień 7
tel. 47-37-71, 48-55-10
codziennie w godz. 9—18,
sobota 9—14.

Gabinet

Alergii Dziecięcej

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(przy Zakł. Przeds. Bud.)
tel. 44-89-24

NOTOWANIA CENOWE

Przed wakacyjnym wyjazdem

Coraz więcej osób wybiera jak najtańsze formy wypoczynku urlopowego i wakacyjnego. Aby jednak spędzić kilkanaście dni pod namiotem lub korzystać z noclegów w tanich schroniskach trzeba zaopatrzyć się w podstawowy sprzęt turystyczny. Podstawą jest **NAMIOT**. Minęły już czasy ciężkich i trudnych do upchania w plecaku namiotów z Legionowa. Teraz najpopularniejsze są kopulaste igloo — lekkie i łatwe do rozbicia. Dwuosobowe igloo kosztuje ok. 1,2—1,5 mln zł. Na tanich wczasach potrzebny jest **SPIWOR**. Zwykły anilanowy można nabyć za 300 tys. zł, ale gdy wybieramy się w góry warto kupić puchowy za 1,2—1,3 mln zł. **PIANKOWY MATERAC**, który spełnia rolę poławego łóżka, lecz może być także plażową matą w zależności od modelu kosztuje od 80 do 300 tys. zł.

Ci co zamierzają samodzielnie gotować powinni się zaopatrzyć w **BUTLE GAZOWA** (o pojemności 1 kg kosztuje 100 tys. zł). Osoby chcące być na czasie mogą zakupić **KARTUSZ** za 300 tys. zł do którego naboje z gazem kosztują 20—30 tys. zł. Zamiast garnków warto kupić **KOMPLET LEKKICH MENAŻEK** za 60—80 tys. zł. Osoby podróżujące samochodem zaopatrzą się z pewnością w stołek turystyczny za 175 tys., składane krzeselko też po 175 tys. i leżaki po 200 tys. zł.

Ważnym elementem jest **PLECAK**. Tu możliwości wyboru są duże od 100 tys. od Rosjan, poprzez rodzimą produkcję 300 tys. (stelaż) do kominów od 600 do 1,5 mln zł. Polecamy model „Kordury” z uformowanymi odpowiednio do kształtu ciała plecami i szerokim pasem biodrowym za 300 tys. zł. Za tydzień o ubranu turysty i drobnym wyposażeniu.

Waluta: osiągnęła zdaniem prowadzących kantory „dno” i wkrótce jej wartość powinna rosnąć. W kantorze na pl. Bieńczyce, paw. 14 odnotowaliśmy następujące ceny: USD 13 500—13 600, DEM 8560—8630, ATS 1215—1220, kor. czeska 460—475.

(sp)

Firma



SC. KRAKÓW

ul. Wąwozowa 10,

tel. 44-08-96

NAPRAWY POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH OD A DO Z!

- Blacharstwo samochodowe
- Elektromechanika pojazdowa
- Naprawa podwozia
- Diagnostyka silnika
- Diagnostyka pojazdowa
- Lakiernictwo
- Naprawy główne silników
- Holowanie pojazdów
- Pośrednictwo handlowe + inne

BIMAG HURT — DETAL

Kraków-Nowa Huta, os. 2 Pułku Lotniczego

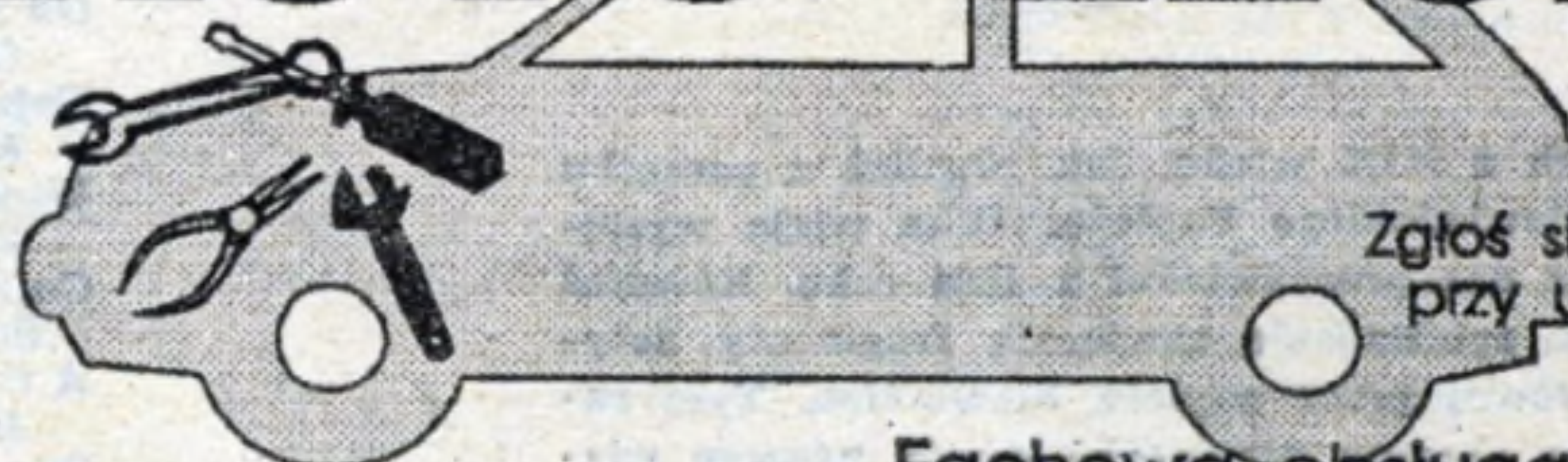
Pawilon Nr 1, tel. 48-64-60

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodnic samochodowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz.
7.30—16, w soboty od 7.30 do 13.

Oferujemy papier toaletowy po cenach fabrycznych z Zakładów Papierniczych w Krakowicach.

AUTO ZŁOM



Zgłoś się na złomowisko używanych samochodów SP. PRACY SUR I BUD przy ulicy Wadowickiej 48 a koło pętli tramwajowej w Łąglewnikach.

SZOKUJĄCO NISKIE CENY I

Fachowa obsługa poradzi co warto a czego nie warto kupić.

Skupujemy zużyte auta i przewozimy je na własny koszt z rejonu Krakowa.



66-21-21

pn-pt godz. 9 - 17
sob. godz. 9 - 14

Prawie zawsze wygląda to tak samo: jeden z nich podchodzi do handlujących rodaków i rozmawia. Kiedy ci odmawiają uiszczenia haraczu dochodzi drugi, potem trzeci, czwarty i zaczyna się „delikatna” awantura. Niezbyt głośna gdyż wszyscy z nich mają coś na sumieniu. Gdy nie pomaga perswazja pomagają wyciągane z rękawów bagnety. I swoi placą. Okup 300 tys. zł pobierają od każdego Dziennie. Na bieńczyckim placu chcą dorobić na handlu. Ofiarą ich pada od 80 do 100 obywateli Wspólnoty Niepodległych Państw. Biznes kwitnie, oczywiście tym, którzy umieli go tak świetnie zorganizować.

Jest ich około dziesięciu, w tym dwie kobiety: blondynka i czarna. Mają po dwadzieścia kilka lat.

— Z tego co wiemy, szefowie tej grupy mieszkają prywatnie w os. Dąbrowszczaków. Obawiamy się — mówią bieńczyccy kupcy — że

szymi”, świadomi popełnionego przestępstwa, gdyż to oni właśnie sprzedali odebraną przed chwilą Polakowi wódkę, opowiadają...

— Ciężkie życie jest u nas. Jesteśmy ze Lwowa. U was też tak było pięć, sześć lat temu. Wiem coś o tym, studiowałam dziennikarstwo. Dziś redaguje literaturę naukową i... — tu głos młodej kobiety załamuje się — przyjechałam dorobić handlując u was. Kolega fotoreporter — mówi Julia prawie poprawną polszczyzną wskazując na Igora. Ten dopowiada — To jest nasz urlop. Chcę zarobić i kupić filmy zachodnie. Tutaj. U nas jeden taki film kosztuje 10 dolarów. Muszę więc do Polski różne rzeczy do sprzedania by móc pracować u siebie. Upokarzające, ale innego szlaku nie ma.

Gdyby Julia nie kupowała tego co oferuje teraz do sprzedaży Polakom, to nie byłoby jej dziś na bieńczyckim placu. Tak wszystko — jak twierdzi — u nich zdrożało. Wystraszeni gangami, mówią, iż chyba nieprędko wybiorą się znowu w podróż handlowo-turystyczną do Polski.

wował „turystów” ze Wschodu z zarządzenia. Mafii się to nie sp...

— Szantażują go i to tak s wyjść z placu. A było to wte Dwoch „Rusków” szło za nim, i wnika.

— Póki co traktujemy się ja się kończy. Ale po tej próbie s ani spokojni.

Be

Od kupców z placu bieńczyck walę do policji sygnały o zorga ra okup od swoich sprzedających

SASZA straszy bagnety

któregoś dnia mogą się tutaj rozegrać mocne sceny. Prawdopodobnie są to ludzie, którzy handlują bronią.

Zagrożeni polscy kupcy kupują legalnie broń gazową.

Jest 17 czerwca, środa, godz. 19.30. Na bieńczyckim placu tłoczno. Sporo handlujących, kupujących, jak to zwykle przed świętami. Kupcy (bo tak mówią o sobie) Andrzej i Marek związają już „interes”. Sprzedali prawie wszystko. Uradowani, z niepokojem spoglądają na kręcących się po placu rosyjskojęzycznych obywateli.

— Gdyby nie oni — tu kupiec Andrzej wskazuje na policjantów w cywilu — to i my już też placilibyśmy haracz.

Julia i Igor — boją się

Zamieszanie, tuż obok nas. Rozmowę przerywa policjant z dowodem rzeczowym w ręce, butelką „stolicznej” a pod rękę z amaterem taniego, ruskiego trunku. Zatrzymany za wszelką cenę chce uniknąć kłopotów. Znika w popoachu. Pospiesznie też pakują wystawione oficjalnie do sprzedaży: „pokitniki” na wrzody żołądka, oleje „pictowe” skuteczne na katarek i przeziębienia (tak mówią napisy) i inne dobra służące wyzdrowieniu.

Julia i Igor są młodzi. Ona ma 30, on 31 lat. Widać, że to pierwszyna w ich życiu.

— Byli tu wasi — mówi im policjant. Wystraszeni „swoimi” i „na-

— Nas nie zaczepiają, my mówimy po polsku. Myślę, że my Polacy. Bardzo tu dużo takich naszych z Afganistanu.

Opowiadają o zajściu, które obserwowali na Nowym Kleparzu. Widzieli, jak ich znajomy ze Lwowa uprzedzał innych o mafii. Uciekli. Gdyby nie uciekli zapłaciliby haracz. Spotkali ich też na tandece, nie mówiąc o Tomexie. Twierdzą, iż ich rodacy są tak zastraszeni, że na hasło „dawaj pieniądze” — placą ile ci żądają, pakują pozostałe rzeczy i myślą; byle szybciej być w domu. Opowiadają o zatrzymanym w polskim lesie autokarze wiozącym ich rodaków, z których każdy pod groźbą utraty życia musiał się wykupić 30 dolarami.

— Co dzień więcej tych ludzi w Polsce. Cóż lekki chleb — mówią przerażeni.

Szantażują już i naszych

Kupcy mówią o swoich obawach ale też i o próbie szantażu na kierownika bieńczyckiego placu panu Zdzisławie. Ten chce tu zrobić porządek; zabrania handlować na przejściach, chodnikach. Żąda płacenia placowego. Cudzoziemcy ze Wschodu płacić nie chcą, tłumaczą, że już zapłacili i „swoi” im powiedzieli, że więcej tego robić nie muszą.

Pan Zdzisław — jak twierdzą kupcy — przez trzy miesiące obser-

matycznie, dzień w dzień, popo z zarządzeniem Państwowej A na tym placu Rosjanie). Niestety nie chciał mówić o popełniony

Zdarzało się, że na oczach p 300 tys. zł, bo taka (powtarzam) rodakowi, odmawiał potwierdzenia

Postan

... policjanci z IX Komisaria szy sposób, który pozwoliliby na

— Przez tydzień (od 8 do 13 cych. Kiedy już rozoznaliśmy k liśmy gdzie mieszkają, postan

z bieńczyckimi kupcami. Tok n poszkodowanych ale są świadkoi Był taki dzień kiedy na oc dwóch z 10-osobowej grupy p dym Rosjaninie. Biedak nie mł z „towarem”. To zdarzenie obs zatrzymaliśmy dwóch wymusza, nich miał przy sobie gaz obez

Przetargowych niepokojów c.d.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

O tóż rzecz dotyczy głównie niesprawiedliwego, zdaniem skarżących się, kierunku tzw. małej prywatyzacji. Jedną z jej podstawowych cech jest regulaminowe ograniczenie do dwukrotnego udziału w przetargach bez względu na charakter podmiotu gospodarczego. Takie postawienie sprawy doprowadziło faktycznie do odebrania wielu lokali użytkowych, przede wszystkim PSS „Społem”.

Spółdzielcy ze „Społem” Nowa Huta uważają takie postępowanie za dyskryminujące. Ich zdaniem takie postanowienie regulaminowe nie ma nic wspólnego z zasadami wolnego rynku. Już na samym wstępie prywatyzacji nie dano równych szans osobom startującym w przetargach, eliminując dotychczasowych użytkowników. Zamiast zgodnie z prawami rynku pozwolić na weryfikację handlowców przez rynek i klientów. Powinni wygrać ci, którzy są rzetelnymi handlowcami lojalnymi zarówno wobec klientów jak i dysponentów mienia komunalnego.

Praktyka potwierdziła obawy spółdzielców ze „Społem”. W wyniku przeprowadzonych dotychczas przetargów powstał na rynku galimatias rodzący niepokojące zjawiska. PSS „Społem” Nowa Huta utraciła w wyniku przetargów kilkadziesiąt lokali użytkowych na terenie dzielnicy. Do dziś przetrwała jako firma wynajmując lokale w spółdzielniach mieszkaniowych oraz opierając się na własnej bazie materialnej. Tam, gdzie PSS „Społem” pozostała jako wynajmująca lokale, okazało się, że jest rzetelnym użytkownikiem wywiązującym się ze wszystkich obowiązków wobec dysponenta lokalu. Natomiast z płatnościami czynszu zalegają głównie nowo powstałe spółki i prywatni właściciele.

Kolejnym negatywnym zjawiskiem jest pojawienie się spółek, które obchodzą przepis ograniczający udział w przetargach do dwóch razy. Otóż w naszej dzielnicy jedna ze spółek nie wygrała żadnego przetargu, ale, prowadząc pertraktacje ze spółkami pracowniczymi, stanie się najprawdopodobniej współwłaścicielem co najmniej kilku sklepów spożywczych. Niektórzy przedstawiciele spółek posuwają się w rozmowach z byłymi pracownikami PSS „Społem” do różnego rodzaju gróźb i prób szantażu w stylu „podbijemy na przetargu taki czynsz, że zbankrutujecie”, „lepiej z nami nie zadzierać, a raczej warto się dogadać”.

Innym rodzajem obchodzenia przepisów jest dwukrotne startowanie spółki w przetargu, a oprócz tego występowanie współudziałowców spółek jako osób fizycznych w przetargach. W ten sposób spółka może stać się użytkownikiem większej ilości niż tylko 2 lokale.

Ponadto regulamin przetargów, mówiąc delikatnie, nie jest doskonały i rodzi szereg niejasności oraz z tym związanych konfliktów. Przykładem niech pędzie spór o sklep mięsno-wędliniarski w os. Handlowym (dawny „Tatar”). Przetarg o lokal ten wygrała osoba fizyczna, która nie zgłosiła w przewidzianym terminie gotowości przejęcia lokalu i w sytuacji, gdy drugi kontrahent już posiadał dokumenty z PGM o możliwości wynajęcia „Tatara”, pierwszy oferent ożywił się i podjął spóźnione starania o wynajęcie lokalu. W tej sytuacji kolejny pracownik PGM wydaje korzystną dla niego decyzję, z czym nie może pogodzić się drugi starający o lokal. Odwołuje się on o interpretację regulaminu przetargowego do Zarządu Miasta.

Takich sporów i niejasności powstających w wyniku prowadzonej pośpiesznie „małej prywatyzacji” jest w Nowej Hucie wiele. Może dzisiejsze rozpatrzenie rewizji nadzwyczajnej ostudzi rozpalone głowy niektórych radnych Krakowa i doprowadzi do działań zgodnych z interesem mieszkańców.

Krystyna Olchawa, zawodowy kurator sądowy jest zadowolona: niemal wszystkie dzieci przychodzące do Ośrodka zdały do następnej klasy. Czy byłoby to możliwe gdyby zostawiono je samym sobie — w ich „trudnych” rodzinach? Na pewno nie...

— Niedawno do szkoły przybiegł — z awanturą ojciec jednego z uczniów: Z pretensjami do uwagi wychowawczyń, że jego syn używa wulgarnych wyrażań. Zaczął od słów: ja jestem ten, który kiedyś podpalił słomiankę w pracowni chemicznej i widzi pani — wyrosłem na ludzi... — opowiada MAGDALENA ZARUBIN, od kilkunastu lat pedagog szkolny w Szkole Podstawowej nr 84 w os. Piastów i jednocześnie społeczny kurator sądowy. — Nie mieszkam w tym osiedlu, lecz przez tyle lat zdążyłam je dobrze poznać...

Osiedle Piastów, Bohaterów Września, Kalinowe... Kroniki policyjne i sądowe wiele na temat ich mieszkańców mogłyby powiedzieć. — W osiedlu Piastów są tzw. bloki interwencyjne. W środowisku naszym mówią się, że zasiedlano mieszkania wraz ze „sprawami”. Sądowymi oczywiście — opowiada KRYSZYNA OLCHAWA.

— Przyczyną wielu rodzinnych problemów jest m.in. pijactwo rodziców. Często — bo przecież łatwo wyskoczyć na „jednego” do sąsiada... A dzieci patrz...

*

Statystyki przestępstw z udziałem młodzieży pęcznią — słyszę w Rejonowej Komendzie Policji. — Policja jest od chwytania przestępców. Nie od resocjalizacji... Są placówki wychowawcze, lecz czy wielu młodych ludzi wychodzi stamtąd lepszymi?

Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą

„POGOT

Kiedyś można było liczyć na zainteresowanie szkół, organizacji społecznych. Dziś w dużej mierze dzieci z rodzin trudnych zwracają na siebie uwagę społeczeństwa dopiero wówczas gdy wejdą w konflikt z prawem...

— Przykład pozytywny? Proszę odwiedzić Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą w os. Piastów...

Zdążyłam jeszcze przed końcem roku szkolnego. W dużej świetlicy przystosowanej specjalnie dla Ośrodka panuje już wakacyjny porządek. 31 podopiecznych z rodzin — według opinii sądu — zagrożonych społecznie przychodziło tu przez cały ubiegły rok szkolny. Mogli tu odrobić lekcje, podzielić się swymi problemami z dyżurującymi opiekunami...

— Dzieci z osiedla mnie znają i mój telefon — mówi HALINA KOSZYCARZ kurator społeczny. — Co zrobić gdy przychodzi dziecko i mówi, że boi się wracać do domu bo tam trwa balanga... Gdy matka ma problem — przysłała dziecko z liścikiem. Np. proszę mi pożyczyć pieniędzy. I pożyczam... Oddają bo wiedzą, że następnym razem nie pożyczę...

Z cyklu: znani i wybitni jasnovidze

SŁOWIAŃSKI PAPIEŻ

W wielu przepowiedniach z XIX wieku, jak również z początku XX pojawia się wątek Słowiańskiego Papieża. Taka wizja występowała w cytowanej przez nas przepowiedni z 1894 roku. Również współczesne przepowiednie sybillańskie zawierają fragmenty dotyczące objęcia stolicy Piotrowej przez papieża Słowianina. Tym razem zgodnie z zapowiedzią chcemy przytoczyć wiersz naszego wieszczki Juliusza Słowackiego pod tytułem „Pośród niesnasków Pan Bóg uderza”.

Pośród niesnasków Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon
Dla Słowiańskiego oto Papieża
Otwarty tron

Ten przed mieczem
Jako ten Włoch
On śmiało, jak Bóg
Świat mu — to
Twarz jego słońcem
Lampą dla sług
Za nim rosnące p
W światło — g
Na jego pacierze
Nie tylko lud
Jeśli rozkaże to s
Bo moc — to e
On się już zbliża
Głobowych sił;
Cofnie się w żyłach
Krew naszych
W sercach się zaci
Strumieniny rui
Co myśl pomyśli p
Bo moc — to d
A trzebaż mocy, b
Dźwignęł świat
Więc oto idzie Pap
Lutowy brat;
Oto już leje balsam
Do naszych łon
Hufiec aniołów ku
Dla niego tron
On rozda miłość ja
Rozdają broń,

z całą bezwzględnością egzekwował dobało. skutecznie, że raz to nawet bał się y kiedy jednego z nich przepędził. by go ukarać. Obstawiliśmy kiero- t powietrze. Cześć, cześć i na tym antażu nie jesteśmy u siebie pewni, karni?

ego (stałe tam handlujących) napły- zowanej grupie Rosjan, która zbie- i współrodaków. Zjawiają się syste-

em!

rdniami (tylko o tej porze, zgodnie encji Handlowej, mogą handlować żaden z poszkodowanych oficjalnie i na nim przestępstwie. skiego policjanta wymuszano okup, jest stawka. Płacący haracz swemu ia faktu polskiemu policjantowi.

wili więc...

a Policji znaleźć inny, skuteczniej- zatrzymanie przestępców. czerwca) obserwowaliśmy handluja- ną są, znaleźliśmy ich twarze, wiedzie- oiliśmy „uderzyć”. Dogadaliśmy się szego rozmowianiu był taki: nie ma ie zajść. ich tak policjantów jak i kupców lejranych wymusiło okup na mto- i pieniędzy. Zabrali mu więc torbę rwoowało wiele osób. Na ich oczach ych. Przeszukaliśmy ich, każdy z idniający i nóż z blokadą. Ci dwaj,

OWIE” ...

łabym. W tych domach spotykamy się z sytuacjami naprawdę różnymi.

— Nastąpiła jakby zmiana oczekiwań rodziców. Najczęściej uważają oni, że to szkoła, a nie rodzice powinna wychowywać dziecko. A gdy już dochodzi do sytuacji, że z ramienia sądu wleczą się kurator społeczny to sądzą, że to on musi wszystkie ich problemy rozwiązywać. Przychodzą, słuchają naszych uwag — lecz ilu z nich zmienia swe postępowanie — wątpi MAGDALENA ZARUBIN.

Przez cały rok w ośrodku dyżurowało 3 kuratorów i 4 korepetytorów. Ich małym podopiecznym udało się zaliczyć kolejny rok szkolny... Pracownicy ośrodka nie chcą mówić o konkretnych dzieciach: tutejsze środowisko zna się świetnie, zaraz siebie rozpoznają... Dziś problemem rodzinnym towarzyszy coraz częściej bieda. Plasterek szynki bywa dla niektórych dzieci rarytasem...

Ośrodek kuratorski w os. Piastów działa już prawie 7 lat. Czy będzie działał dalej? Kierująca jego pracą Krystyna Olchawa robi wszystko by tak było. By dzieci mogły tu nie tylko znaleźć spokojny kąt

jako pierwsi z „naszych mafiozo” opuścili już granicę Polski z wi- zami administracyjnymi. Idąc za ciosem skontrolowaliśmy hotele w os. Złota Jesień. Okazało się, że przestępcy mieszkają w jednym z nich od kilku miesięcy bez zameldowania.

Kim są?

— To Ukraińcy z Żytomierza. Przyjechali do Polski rok temu. Przez jakiś czas pracowali legalnie w jednej z firm wrocławskich, ale na terenie Krakowa. Nie za bardzo do dziś wiadomo z jakich powodów porzucili tę pracę. Wymeldowani więc zostali z hotelu, ale tylko formalnie, gdyż ci, którzy jeszcze pracują, przetrzymują ich „na waleta”. Żyją z okupów i drobnych „szwindli”. Grupą przestępców dowodzi Sasza. Najstarszy, bo 22-letni. Są w grupie dwie dziewczyny, które sprzedają towar zabrany rodakom nie mającym pieniędzy na okup — powie aspirant Marek Gorzkowski.

Rozzuchwaleni, podobno nie mają się jeszcze bandlu bronią — tak przynajmniej wydaje się policjantom. Mówią, że w naszym kraju są tylko „przejściowo”. Ich celem jest Zachód.

Policja ostrzega!

Wielu Polaków mieszkających w pobliżu nowohuckich bazarów wynajmuje cudzoziemcom mieszkania. Policja ostrzega, szczególnie tych mieszkających w os. Przy Arce, przed konsekwencjami. Przypomina, iż wynajmowanie mieszkań na dziko (bez meldowania lokatorów) jest karalne.

— Uciekli, bo daliśmy się im poznać. Przynajmniej nie zbierają okupu przy nas. Planujemy i to powiem oficjalnie wymianę z innymi jednostkami policji w dyżurach na tym placu. Inne więc będą twarze policjantów w cywilu. Może w ten sposób ukróćmy ten przy- kry dla wszystkich proceder — mówią policjanci z IX Komisariatu.

Czy to już mafia?

Bieńczyce kupcy powiedzieli, że tak. Nowohucka policja nie wy- powiada się na ten temat oficjalnie. Mój rozmówca Marek Gorzkowski stwierdził: „20 czerwca dwóch odważniejszych Rosjan wskazało wymuszających okup. Jeden z nich oficjalnie ten fakt potwierdził. W tym dniu policjanci z naszego komisariatu zatrzymali trzech ze znanej nam dziesięcioosobowej grupy przestępczej. W ich ujęciu po- magala nam Straż Miejska. Ubywa więc „ruskich mafiozo”!

Janina DZIURO

P.S. Niedawno na bieńczyckim placu zatrzymano Polaka, który sprzedawał przywieziony z Niemiec gaz paraliżujący. Miał przy so- bie 480 pojemników, sprzedawał po 80 tys. zł sztuka — Rosjanom. Zdażył na szczęście sprzedać tylko 30 sztuk i wpał...

do nauki i pomoc korepetytorów, lecz by starczyło również chociażby na drożdżówkę na podwieczorek. Wszystkim znane są kłopoty finansowe sądownictwa, a Ośrodek jest finansowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Zaleganie z wypłatami dla kuratorów społecznych spowodowało, że część z nich odeszła. Kurator zawodowy ma dziś 150 podopiecz- nych, to naprawdę samemu trudno zająć się każdą sprawą... Pani Krystyna szukała sponsorów. Pierwsi okazali zainteresowanie właściciele restauracji „Or- bit” państwo Sosnowscy. Potem przyłączyli się do nich: Zdzisław Pawlik z jadłodajni „Oleandry”, Je- rzy Rupikowski z firmy „Beforex”, pan Ledwos z jadłodajni „Sąsiedzi”, a ostatnio „Foto-Video Art Kubus” — jedyny sponsor z Nowej Huty.

Na wakacje dzieci z ośrodka wyjadą na kolonie. Dzięki „Bractwu Trzeźwości” i „Oazie” z kościoła-w Mistrzejowicach. A Pani Krystyna zbiera już fun- dusze na działalność ośrodka w roku przyszłym.

Małe dzieci — mały kłopot... Rzeczywiście w szko- le podstawowej łatwiej „wylapać” dzieci z proble- mamą rodzinnymi. Stosunkowo łatwiej namówić do współpracy, czy chociażby „nieprzeszkadzania” ro- dziców...

Lecz — co dalej? Jak zachowywać się będą dzie- ci z rodzin zagrożonych gdy opuszczą mury „pod- stawówki”. Kiedyś wyjściem było ukończenie szkoły zawodowej czy chociażby OHP... Teraz — nawet do szkół zawodowych jest spora konkurencja. Gdy na- stolatek zda to potem już nikogo niestety nie ob- chodzą jego problemy rodzinne. A potem trudno się dziwić, że na kilkunastoletnich osiedlowych chu- liganów nie ma mocnych!

Krystyna LENCZOWSKA

tak nie uciecze
pójdzie na miecze,
proch
rozpromieniona
lą plemiona
ie Bóg.
ozkazanie
łce stanie,
l,
zdarca nowy
pod jego słowy
ł,
te światłości Bożej
zezeń to stworzy,
l.
my ten Pański
z Słowiański
y świata
item omiata
dziś mocarze

Sakramentalną moc on pokaże,
Świat wziąwszy w dłoń
Gotąb mu słowa usty wyleci
Poniesie wieść
Nowinę słodką, że Duch już święci
I ma swą cześć.
Niebo się nad nim piękne otworzy
Z obojga stron.
Bo on na tronie stanął i tworzy
I świat — i tron.
On przez narody uczyni bratnie
Wydawszy głos
Ze duchy pójda w cele ostatnie
Przez ofiar stos
Moc mu pomoże sakramentalna
Narodów stu,
Ze praca duchów będzie widzialna
Przed trumną tu.
Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,
Robactwo, gad,
Zdrowie przyniesie, rozpali miłość
I zbawi świat
Wnętrza Kościołów on powymiat,
Oczyści się,
Boga pokaże w twórczości świata,
Jasno jak w dzień.

Powyższy wiersz można znaleźć w I tomie dzieł wybranych Juliu- asa Słowackiego, wydanych przez Ossolineum w roku 1979.

— Ale w ubiegłym tygodniu — mówi dziewczyna — mie- liśmy wypadek, że włos się jeżył na głowie. To było coś nie- prawdopodobnego, wprost niewyobraźalnego. Straszliwe opa- rzenie, głowa goła. Natomiast w uchu i między palcami — ro- baki! Ludzkie robaki! Wspomina o tym ze zgrozą.

— Mieszkał ten nieszczęśliwiek gdzieś w piwnicy, czy jakiejś norze. I na tym martwiejącym naskórku wyhodował robactwo. Jadał na śmietniku...

Nie ma jednak czasu na rozpamiętywanie przeszłości, choćby tej najbliższej. Rzeczywistość, to przybycie starszej pani po osiemdziesiątce z ostrym bólem brzucha. Badanie — jedno, drugie, zdjęcie RTG. Decyzja dyżurującego chirurga Zbignie- wa Pitkuna brzmi: Zostaje pani w szpitalu.

— Pani doktorze, a czy muszę?

— Tak. Bez operacji się nie obejdzie.

I znowu kilka druków do wypełnienia. Wypisują je lekarz i pielęgniarka. Energiczna pielęgniarka (przyzwoliła na takie nazewnictwo) inteligentnie formuluje pytania, bo pani, podob- nie jak większość pacjentów, jest mocno wystraszona.

— Z kim pani mieszka, adres? Zamiast: kogo zawiadomić w przypadku śmierci?

Doktor Pitkun kieruje pacjentkę jeszcze na ekg, siostra mie- rzy ciśnienie... Chirurg z 11-letnim stażem pracy, szybko, ale rozważnie podejmuje decyzje. Jest upalnie, pot zalewa oczy. Dziewczyny w białych i zielonych fartuchach nie skarżą się na upał, ale i je dopadnie wkrótce zmęczenie. Cała noc przed dyżurującym zespołem.

— A jutro? Jak pracujecie jutro?

Dla dr. Pitkuna, jutro to normalna praca na oddziale. Ope- racje.

— Jak po całonocowym, 24-godzinym dyżurze weźmie pan do ręki skalpel?

Nie otrzymuję odpowiedzi. Milczymy oboje.

— W ubiegłym miesiącu miałem 10 dyżurów. W okresie urlopowym bierze się ich nawet 15 w miesiącu. Zaledwie 10 co drugie popołudnie jestem w domu.

Tak pracuje duża grupa lekarzy, zwłaszcza chirurgów. Dr Pitkun początkowo nieufnie traktuje dziennikarza, bo infor- macje prasowe nie zawsze bywają przemyślane do końca.

Przewrażliwiony dziadek ...i zmęczony lekarz

— Pisze się o łapówkarstwie, podaje wysokie średnie zarob- ki. Właśnie te z dodatkową harówką, dyżurami.

Ile więc zarabia chirurg z 11-letnim stażem, próbuję dociec sedna sprawy.

— Podstawowe wynagrodzenie — 1270 tysięcy, plus zasi- lek na dziecko, praca jeszcze w poradni naczyniowej. Wycho- dzi 1.700—1.800 tysięcy. Więc jeszcze dyżury. Dyżury i dlatego, i nie tylko dlatego. Chirurgów jest niewiele, a oddział musi przecież normalnie pracować.

Tuż za ścianą ambulatorium pogotowia ratunkowego. Na dyżurze znany i lubiany dr Emil Staszko. Także chirurg. Do- świadczona pielęgniarka Janina Nowak, gipsiarze... Pod drzwia- mi kolejka. Dzieci, dzieci, dzieci.

— Jeszcze nie zaczęły się wakacje, a już upadki, stłuczenia bójk. Co to będzie niebawem? Większość dzieci i młodzieży w tym roku nie wyjedzie nigdzie. Pozostaną w mieście nie bardzo wiedząc co z sobą zrobić. — Zastanawia się pani Ja- nina.

Dr Staszko godzinami ogląda rączki, nóżki, paluszki. Uspo- kaja rodziców, radzi, denerwuje się...

— Tu ją coś ugryzło. Duża dziewczyna pokazuje rękę.

— Nic się nie dzieje. Proszę zrobić okład z altacetu. Na- stępny.

— Spuchła mi kostka.

— Proszę pokazać obydwie nogi. Nic się nie dzieje. Nie ma nawet różnicy.

— Ale mnie trochę boli.

— Jak się uderzyłeś, to trochę boli.

— Zrobi pani okłady z kwaśnej wody.

— Nie mam altacetu w domu.

— To proszę wziąć tyżkę octu na szklanekę letniej, przegoto- wanej wody. A na te komary — dodaje odprowadzając wzro- kiem dziewczynę — najlepszy środek: zażyć kilka tabletek wi- taminy B complex lub posmarować ciało witaminą w płynie.

I znowu dziecko do sprawdzenia zabandażowanego obojczy- ka. Dziadek się denerwuje, nie potrafi jednak nic bliższego po- wiedzieć co z tym obojczykiem, kiedy, jak...

Dwóch młodych chłopaków prezentuje posiniaczone ręce. Kil- ka dni temu ktoś ich pobił.

Dr Staszko nie wytrzymuje — Ile macie lat?

— Dwadzieścia.

— Gdzie przyszliście?

— Do pogotowia.

— Ratunkowego, ratunkowego. Zabieracie czas. Tam pod drzwiami czekają ludzie...

Blisko połowa oczekujących pomocy chirurga dyżurującego w ambulatorium pogotowia nie powinna uzyskać tej pomocy. Schorzenia, drobne urazy, sprawy sprzed kilku dni — wszy- stko to kwalifikuje się do przychodni rejonowej, czy do po- radni specjalistycznej. Nadopiekuńczy rodzice nadużywają po- gotowia.

Ta nadwrażliwość jest podobno symptomatyczna dla miesz- kańców Nowej Huty. Dzieci — to tak na marginesie — zu- pełnie nie używają takich słów jak: dziękuję, proszę, do wi- dzenia. I to zarówno te kilkuletnie, jak i kilkunastoletnie.

Płylnie czas. Zaglądam również do dyspozytorni nowohuc- kiego pogotowia. Do starej, wysłużonej dyspozytorki. I znowu w chwili wytchnienia rozmowa sprowadza się do zdezelo- wanej karetki reanimacyjnej. Na nową trwa społeczna zbiórka drugi rok. Gdy nie znajdzie się bogaty sponsor, nigdy chyba nie zbiorą na nowy, przyzwoicie wyposażony wóz. Potrzebna jest właśnie „erka”.

— Naprzeciw NCK leży nieprzytomny. Łucja Kiełt decydu- je: Zespół reanimacyjny proszę...

Wyjeżdża zespół „R”. Okazuje się, że po kolejnego pijaka...

Henryka ROSIEK

Polska klimatyzacja

Przed kilku laty na masę silnika „fiata 126p” chętnie umieszczano naklejki głoszące, iż jest to „polski mercedes”. Teraz, gdy upał doskwiera w samochodzie, każdy marzy o klimatyzacji jego wnętrza, co jest seryjnym wyposażeniem pojazdów amerykańskich i stosowane bywa w luksusowych wozach europejskich. A zatem sposobem na „polską klimatyzację”

Podczas upałów w najgorszej sytuacji są właściciele tych odmian „maluchów” i „FSO 125p”, w których siedzenia pokryte skajem. Nawet jeżeli jest to tzw. aeroskaj, czyli sztuczna skóra przepuszczająca powietrze, to i tak kierowca przykleja się do fotela. Ani to przyjemne, ani higieniczne. Dlatego podczas jazd w upalne dni — i to zarówno w mieście, jak i na dłuższych trasach — warto na skajową wykładzinę foteli położyć gruby ręcznik z tkaniny frote. Po znakomicie weń wsłuka. W nieco lepszej sytuacji są właściciele samochodów wyposażonych w pokrycie foteli z tworzywa sztucznego imitującego tkaninę. I to tworzywo jest nieco bardziej przewiewne, choć i w tym przypadku warto położyć na fotele ręczniki. Ow ręcznik z tkaniny frote spełnia swą rolę także wtedy, gdy na skajowe pokrycia foteli nałożone są pokrowce. Ręcznik daje się łatwiej wyprać niż pokrowce. Jedyne kto ma wewnątrz samochodu wybite naturalną skórą nie musi się o nie martwić w czasie upałów. Zwykle bowiem fotele obite prawdziwą skórą mają pojazdy, gdzie i tak jest klimatyzacja w wyposażeniu...

Z innych odkryć „polskiej klimatyzacji” warto polecić wożenie lałem kawałka białego płótna — może być to np. prześcieradło — którym podczas postoju na słońcu warto przykryć tablicę rozdzielczą i koło kierownicy. Badania wykazały bowiem, że temperatura koła kierownicy samochodu stojącego w palących promieniach słońca osiąga niekiedy 80 st. C! I wreszcie rada na czas urlopowych przejazdów w upalne dni — zamiast prawdziwej klimatyzacji może być gruby ręcznik frote zmoczony wodą i położony na tylnym siedzeniu (jeżeli tam nikogo nie ma) lub na półce pod tylnym oknem. Parująca woda sprawi, że powietrze wewnątrz kabiny stanie się wilgotniejsze, zaś jego temperatura będzie o kilka stopni C niższa od temperatury wnętrza samochodu bez tej „polskiej klimatyzacji”. W.M.

TYLKO W GTN AKTUALNE CENY PODRĘCZNIKÓW

Szkola podstawowa

Kontynuujemy druk aktualnych cen podręczników szkolnych. Ta publikacja wzbudziła spore zainteresowanie czytelników i postaramy się w następnych numerach „GTN” podać ceny książek szkolnych również do liceów, średnich szkół zawodowych i technicznych. W ten sposób w „Głosie” znajdziecie aktualne wykazy podręczników do wszystkich rodzajów szkół wraz z ich cenami. Spis podręczników do szkoły podstawowej przygotowała nam księgarnia w os. Złoty Wiek, gdzie jest prowadzona sprzedaż tych książek. W imieniu czytelników, dziękujemy.

Klasa 4: Nagajowa — „Polska mowa”, 19.000. Wójcik — „Język polski”, 12.000. Stępczak — „Biologia”, 22.000 (1991). Centkowski — „Historia”, 16.000. Kądziołka — „Geografia”, 28.000. Kądziołka — „Geografia” zt. ćw., 11.000. Ebanowska — „Matematyka”, 22.000 (1991). Stopczyk — „Plastyka”, 16.000. Lipska — „Muzyka”, 21.000. N. Kobyliński — „Historia”, N. Bober — „Technika”. Wojtan — „Zbiór zadań z matematyki”, 15.000 (1991).

Klasa 5: Nagajowa — „Język i świat”, 28.000. Jaworski — „Język polski”, 10.000. Koczarska — „Historia”, 16.500 (1991). Piskorz — „Geografia”, 25.000. Zajac — „Geografia” zt. ćw., 11.000. Dzedzińska — „Biologia”, 25.000. Zawadowski — „Matematyka”, 25.000. Stopczyk — „Plastyka”, 22.000. Malko — „Muzyka”, 21.000. Był jeszcze J. rosyjski Harczuka, ale na razie nie ma nowego wydania. Ponadto w wielu szkołach dzieci uczą się teraz innych języków.

Klasa 6: Nagajowa — „Język polski”, 26.000. Jaworski — „Język polski”, 14.000. Szostakowski — „Historia”, 43.000. Frejlak — „Biologia”, 12.700 (1991). Mordawski — „Geografia”, 24.000. Ginter — „Fizyka”, 28.000. Zawadowski — „Matematyka”, 23.000. Stopczyk — „Plastyka”, 20.000 (1991). Lipska — „Muzyka”, 16.000 (1991).

Klasa 7: Sufinowa — „Język polski”, 19.000. Jaworski — „Język polski”, 12.000. Wójcik — „Język polski”, 9.000. Miłczarczyk — „Historia”, 57.000. Korczak — „Biologia”, 25.000. Gołec — „Geografia”, 25.000. Gołec — „Geografia” zt. ćw., 8.000. Treliński — „Matematyka”, 25.000. Ginter — „Fizyka”, 24.000 (1991). Kluz — „Chemia” 7 i 8 klasa, 24.000. Stopczyk — „Plastyka”, 16.000 (1991). Malko — „Muzyka”, 22.000. Dłotwieh — „W ojczyźnie polszczyźnie”, 28.000. Dróbka — „Zbiór zadań z matematyki” 7 i 8 klasa, 20.000 (1991). Mikulska — „Zbiór zadań z chemii” 7 i 8 klasa, 15.000.

Klasa 8: Krajewski — „Język polski”, 19.000. Nagajowa — „Język polski”, 5.200 (1991). Strutyński — „Język polski”, 14.000. Głubiński — „Historia”, 57.000. Stępczak — „Biologia”, 25.000. Licińska — „Geografia” (będzie nowy). Licińska — „Geografia” zt. ćw., 11.000. Bryński — „Matematyka” (będzie nowy). Gładyszewska — „Fizyka”, cz. 1, 12.000. Kluz — „Chemia” 7 i 8 klasa, 24.000. Stopczyk — „Plastyka”, 22.000. Malko — „Muzyka”, 16.000 (1991). Gładyszewska — „Fizyka”, cz. 2 (będzie nowy podręcznik).

UWAGA: W przypadku podania roku wydania książki 1991 cena może ulec zmianie. Za tydzień rozpoczniemy druk cen podręczników do szkół średnich.

24 godziny w „GROSIKU”

Handlowy pejzaż Krakowa pomimo recesji zmienia się i to w dość szybkim tempie. Szczególnie wrażeń robi to w Nowej Hucie — dzielnicy, w której jeszcze niedawno prywatnych zakładów czy sklepów było jak na lekarstwo. Od jakiegoś czasu rosną jednak jak grzyby po deszczu. Zarówno małe budki jak i sklepy, które wielkością i oferowanym asortymentem mogą już konkurować z podobnymi placówkami spotykanymi na Zachodzie.

Do placówek, które od początku wzbudziły spore zainteresowanie należy niewątpliwie „Grosik” w os. Kazimierzowskim — duży sklep, który ze względu na całonocny czas pracy i pełną gamę oferowanych towarów spożywczych zyskał sporo zwolenników. Nie brak jednak także przeciwników tej placówki — przede wszystkim wśród mieszkańców najbliższego bloku. Powód? Jak twierdzą sąsiedzi „Grosika”: nocne hałasy i obecność pijaków okupujących pobliskie tereny. Mieszkańcy swoje racje wyłożyli w dwóch listach skierowanych do redakcji. By przybliżyć prawdę o sklepie i problemach związanych z jego funkcjonowaniem, wybrałem się także do szefa tej placówki, p. Pawła PASTERNAKA.

— Nie mam wątpliwości, że sklep taki jak „Grosik” jest potrzebny. Świadczy o tym kolejki jakie tu codziennie widuję. Sklep czynny jest całą dobę. We wszystkie produkty można zaopatrzyć się także w nocy. To na co narzekają mieszkańcy budynku położonego najbliżej Pana sklepu, to prowadzona tutaj sprzedaż alkoholu. Postulują wręcz zamknięcie „Grosika”...

— Nie ukrywam, że problem ludzi mówiących delikatnie, nadużywających alkoholu istnieje. Ze swojej strony mogę zapewnić, że staram się powoli wprowadzać tutaj porządek. Zlikwidowałem np. nielegalną sprzedaż alkoholu przed sklepem. Gdzie indziej nadal może Pan spotkać osobników oferujących alkohol przed wejściem do sklepów. W najbliższym czasie teren wokół „Grosika”, zwłaszcza w godzinach nocnych, znajdzie się pod szczególną opieką policji. Jeśli zaś chodzi o alkohol sprzedawany w naszej placówce, to warto pamiętać o tym, że likwidacja sprzedaży alkoholu mogłaby pociągnąć za sobą likwidację sklepu...

— Dlaczego? — Dlatego, że na podstawowe produkty, takie jak chleb, masło czy mleko (a także kupowane są dzisiaj najczęściej) staramy się ustalać minimalne marże. Np. na jednym chlebie zarabiamy ok. 100 zł. Ale gdy zostanie nam jeden niesprzedany bochenek, to by wyjść na przysłowiowe „zero” musimy sprzedać następnych 40 sztuk chleba. Rentowność, pozwalająca na modernizację urządzeń sklepowych, na płace, podatki i rozwój firmy, uzyskujemy właśnie dzięki sprzedaży napojów alkoholowych. To pierwsza sprawa.

Medal ma jednak i swoją drugą stronę. Wprowadzenie przez nas nocnej sprzedaży alkoholu spowodowało likwidację wielu okolicznych melin. Teraz jeśli już ktoś nie może obejść się bez

alkoholu nie zostawia całego zysku melniarzowi, ale idzie do „Grosika” i przynajmniej część dochodów uzyskanych ze sprzedaży trunków wędruje do Skarbu Państwa. Kończąc już ten wątek, jeszcze raz wrócę do pijanych osobników. Sklepy nocne dopiero zdobywają sobie pozycję. To, co normalne w krajach wysoko rozwiniętych, u nas jeszcze zaskakuje i niesie ze sobą różne uciążliwości. Ja zrobię wszystko by uciążliwości te — przynajmniej wokół mojego sklepu — zlikwidować. Pozostaje mi tylko zaapelować o jeszcze trochę cierpliwości. Sam też mam zresztą kłopoty. Kilka dni temu, o godz. 5 nad ranem do sklepu weszła młoda dziewczyna. Kupiła piwo i zaczęła pić w sklepie. Gdy kasjer poprosił by wyszła, zaczęła się awanturować, zrzuciła na ziemię elektroniczną kasę wartą kilkana-

kup, powiedzmy, w sobotę wieczorem, oprócz potrzebnych artykułów spożywczych mógł kupić także proszek do prania czy szampon. Tak się składa, że ceny tych artykułów są niższe niż w drogeriach. W artykuły te zaopatrujemy się nie u pośredników lecz u bezpośrednich przedstawicieli producenta. Tak kupujemy np. proszki Ariel czy Vizir. Oczywiście chodzi nam o to, by maksymalnie obniżyć cenę. Zdajemy sobie sprawę, że ludziom coraz częściej brakuje pieniędzy. Widać to choćby na stoisku z wędlinami, gdzie coraz częściej widokiem jest odważanie kilkunastu dekagramów wędliny. Dzisiaj już mało kto kupuje kilogramy. Cen niektórych towarów nie możemy już niestety obniżyć. Tak jest na przykład z napojami, których ceny dyktują producenci.

● Ile pozycji towarowych posiada Pan w swoim sklepie?

— Około 3 tysięcy pozycji. Niedługo dojdą następne, jak owoce cytrusowe czy słodycze na wagę. Chciałbym by „Grosik” można było porównać z przyzwoitym sklepem w Niemczech czy Austrii.

● Często słyszy się opinie właścicieli sklepów czy prywatnych zakładów, że ich główną troską jest tzw. zbijanie pieniędzy...



ście milionów... Pomimo wszystkiego wierzę, że uda mi się zaprowadzić ład w sklepie i wokół sklepu. A kłopoty, powiedzmy, „okresu przejściowego” pozostaną tylko wspomnieniem.

● Pomówmy zatem o sprawach bardziej przyjemnych... Reklamuje Pan wędliny, które wysyłane są do Belwederu?

— To nie chwyt reklamowy. Od dawna szukałem producenta wędlin, który spełniłby wymagania moje i moich klientów. Trochę przez przypadek trafiłem na producenta z Częstochowy, który zaopatruje ok. 140 sklepów (w większości związanych z instytucjami rządowymi). Producent ten swoje wyroby wysyła także do naszego „Grosika”. Cena wędlin nie odbiega od ceny wyrobów oferowanych przez inne sklepy. A nasze wędliny są naprawdę dobre. Tym bardziej, że producent reaguje na każdą naszą reklamację dotyczącą jakości wyrobu. Towar zakwestionowany przez nas jest przeceniany lub wycofywany ze sprzedaży.

● Prowadzi Pan także sprzedaż kosmetyków i artykułów chemii gospodarczej?

— Tak. Zależało mi na tym by ktoś kto wybiera się na za-

— Myślę, że nawet gdybym teraz przez godzinę się tłumaczył to i tak niewiele przekonam, że może być inaczej. Tylko ten kto prowadzi jakąś działalność gospodarczą na własne konto, wie ile to wymaga naprawdę ciężkiej pracy, czasu i nerwów. Na całym świecie zresztą — o czym też niewiele chce pamiętać — większość fundacji charytatywnych, akcji społecznych itp., finansowana jest nie przez państwo, ale przez osoby prywatne.

Ja też nie wszystko odkładam do kieszeni. Sponsoringuję juniorów „Hutnika”, przeznaczam część środków na dzieci specjalnej troski w Krzeszowicach. Niedawno pomogłem w wyjeździe na koncert w USA bardzo zdolnym dzieciom z Nowohuckiego Centrum Kultury. Nie mówię tego po to, by się chwalić, tylko po to by pokazać, że tym większe liczbie ludzi będzie można pomóc, im więcej będzie w Polsce posiadających pieniądze. Tępienie przedsiębiorczości doprowadzi tylko do tego, że zbierając pieniądze np. na kosztowną operację, nie będziemy mieli do kogo zwrócić się o pomoc.

● Dziękuję za rozmowę. (JLF) Fot. PAWEŁ ZECHENTER

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

→ → "FOTO VIDEO ART KUBUS" ← ←

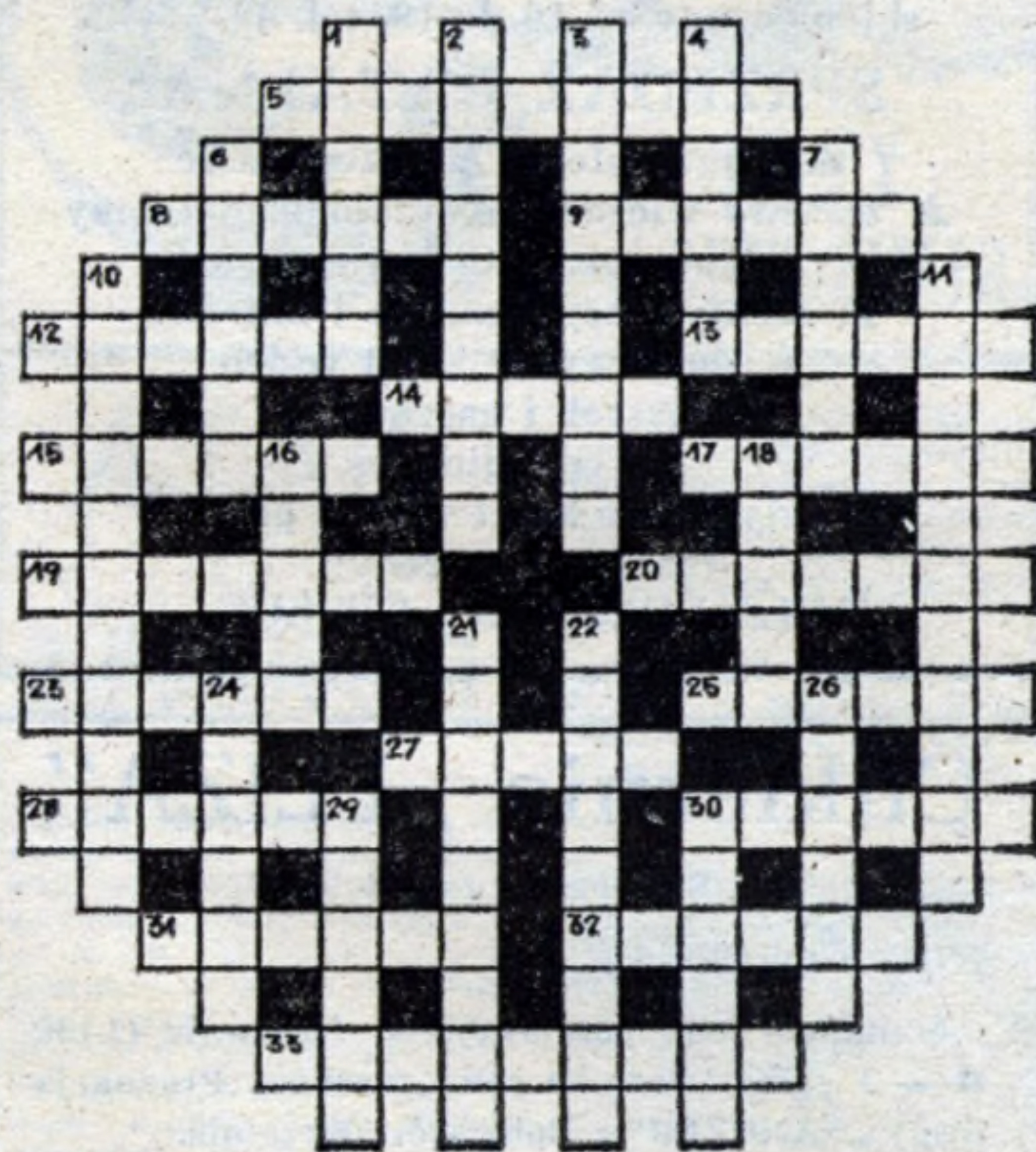
Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

odbitki wykonywane są na materiałach "FUJI", przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS



POZIOMO: 5. infekcja, 8. rządzi Kubą, 9. półkolista wnęka, np. w kościele, 12. bławatek, 13. stół ofiarny, 14. zasłona, 15. szewskie narzędzie, 17. „karmi” roślinę, 19. góra lub śmietana w proszku, 20. przy jej ujściu Królewiec (Kaliningrad), 23. dres, 25. fronton, 27. japoński port na Honsiu, 28. przyrząd optyczny, 30. szwajcarski reformator religii (1509-64), 31. cełownik, 32. stolica Irlandii, 33. wśród kapustnych.

PIONOWO: 1. duchowny, 2. ulubienica lub gatunek gruszy, 3. zoo, 4. tkwi w dulce, 6. węgiel wapnia, 7. wydawca, 10. przewodzi sejmowi, 11. zębátka, 16. szpitalny mebel, 18. duże rosyjskie jezioro, 21. podobny do pietruszki, 22. trzymany dla okupu lub szantażu, 24. sieje zboże, 26. motor, 29. legendarny poseł nowogrodzki, 30. etui na broń.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 2 lipca br.

Rozwiązanie krzyżówki nr 25

POZIOMO: 1. resort, 6. żargon, 9. egzamin, 10. zaudek, 11. imbryk, 12. erg, 13. eter, 15. okap, 18. motel, 21. oktet, 23. astat, 24. tętniak, 26. alergia, 28. urlop, 29. szyszka, 31. Ujastek, 33. eywil, 34. beryl, 36. krzyk, 39. atak, 42. nawa, 44. ule, 45. iluzja, 46. regres, 47. Chorwat, 48. tulacz, 49. ambona.

PIONOWO: 1. rozłam, 2. Stuart, 3. tekst, 4. szmer, 5. imago, 6. żniwa, 7. gorset, 8. nokaut, 13. elki, 14. ewakuacja, 16. kapułka, 17. pole, 19. orędzie, 20. staliwo, 22. epitety, 25. nos, 27. Rus, 30. Zola, 32. arka, 34. bukiet, 35. rytuał, 37. ziarno, 38. krostka, 40. tkacz, 41. kupon, 42. nerwy, 43. Warta.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 24. numerze „Głosu” wylosowała **GIZELA SŁIWKA, 31-936 Kraków, os. Handlowe 8/134.** Nagroda jest do odebrania w redakcji.

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

Bracia w Kosmosie

Czy gdzieś we Wszechświecie żyją myślące istoty? Czy Ziemię w przeszłości odwiedzali przybysze z Kosmosu? Nasze Słońce to pospolita gwiazda jakich w galaktyce jest wiele milionów. Rozwój form życia i myśli mógł na innych planetach znacznie wyprzedzić naszą ewolucję. Jeżeli my dokonujemy lotów w przestrzeni kosmicznej, to niewykluczone, że obdarzeni rozumem mieszkańcy innych planet, również od dawna podejmują systematyczne badania Wszechświata.

A co o tym sądzą nowohucianie? Zapytani o to czy wierzą w życie na innych planetach, odpowiadali bardzo różnie.

L. S.: Wierzę w istnienie życia poza Ziemią. Ponadto na pewno odwiedzali nas przybysze z innych planet. Świadczą o tym budowle i pomniki, które nawet dzisiaj trudno byłoby zbudować.

E. S.: Nigdy się nad tym nie zastanawiałam, ale myślę, że nie jesteśmy sami w Kosmosie.

M. Ch.: Absolutnie jestem przekonany, że we Wszechświecie żyją tylko Ziemianie. Na dziś badania nie potwierdzają żadnych teorii o istnieniu życia poza Ziemią. A co będzie kiedyś? Niech się martwią o to przyszłe pokolenia.

Byliśmy pierwsi w... hodowli karpia

W Polsce od stuleci znana była stawowa hodowla ryb. Całe kompleksy stawów zostały jednak zniszczone w czasie wojen średniowiecznych. Hodowla w tych czasach miała charakter ekstensywny. Dopiero w ub. stuleciu T. Dubisz na Śląsku Cieszyńskim odkrył, że ryby roślinożerne, a zwłaszcza karpie, najlepiej rosną w wodzie bogatej w plankton, a ten z kolei dobrze się rozwija na podłożu porośniętym trawą i koniczyną. On też stwierdził, że poszczególne roczniki karpia powinny być hodowane oddzielnie, zastosował również do rozplodu selekcyjonowane osobniki ryb. W ten sposób rozpoczęła się w Polsce planowa hodowla ryb. Po roku 1918 nasz kraj osiągnął 1. miejsce w hodowli karpia w Europie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki
Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ub. tygodniu 203 razy. Wydawało się, że jest mniej przestępstw samochodowych, ale pod koniec tygodnia rozwinęły się te nadzieje. Nasiliły się w dni wolne od pracy, odnotowano ich 29, w tym: 9 kradzieży aut i 16 włamań. Reszta to: kradzieże kół, tablic rejestracyjnych i uszkodzenia samochodów.

Zanotowano też jedno włamanie do mieszkania (złodziej wszedł przez otwarty lufcik) i dwa do kiosków. Zarejestrowano cztery pobicia i rozboje. Zatrzymano czternastu nietrzeźwych kierowców.

Wśród 28 innych przestępstw dominują jak zwykle kradzieże. Okradane są altanki. Jest też „sezon” na rowery. Roweryzistów ostrzegamy przed złodziejami!

Uwaga — włamywacze!

Pracownicy Wydziału Kryminalnego 16 czerwca o godz. 23.10 przyłapali na „gorącym uczynku” 19-latkę usiłującą włamać się do „opła” w os. Kościuszkowskim. Prokurator zastosował areszt tymczasowy.

20 czerwca o godz. 3.30 policjanci z wyżej wymienionego wydziału zatrzymali w ten sam sposób złodzieja, który chciał okraść sklep spożywczy w os. Tysiąclecia. Sprawcę oddano w ręce prokuratora.

21 bm. o godz. 0.35 kompania patrolowa nowohuckiej policji zatrzymała dwóch

młodych mężczyzn (20-latkę i 19-latkę) w momencie, gdy usiłowali „zagarnąć” małego „fiata” w os. Strusia. Zostali przekazani do dyspozycji prokuratora.

To tylko trzy przykłady. Nie jesteście bezkarni!

Falszywe banknoty!

Tym razem to polskie 500 tys. zł. Tego nominału fałszywe banknoty pojawiły się w minionym tygodniu na nowohuckich placach targowych i bazarach. Także w kantorach.

15 czerwca o godz. 18 obywatelka WNP usiłowała taki banknot wymienić na dolary w kantorze na placu targowym „Tomex”.

W tym samym dniu o godz. 22.15 w sklepie ABC os. Centrum B (dawniej „Delikatesy”) płacono podobnym banknotem, „klient” zbiegł w momencie, gdy sprzedawca zorientowała się, że podane jej 500 tys. zł jest fałszywe.

17 czerwca o godz. 10 obywatel Ukrainy usiłował wymienić fałszywy banknot o tym nominale w kantorze „Tomex”. Został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

Podrabiane są nie tylko polskie banknoty. 22 czerwca o godz. 11 fałszywy banknot 100-markowy usiłował wymienić na dolary w kantorze na „Tomexie” cudzoziemiec.

Intruzi

15 czerwca o godz. 17 na placu targowym „Tomex” zatrzymano „Ruskiego”. Handlował gazem Izawiącym. W momencie zatrzymania miał przy sobie 30 pojemników. Ile sprzedał już wcześniej? Nie wiadomo! Został aresztowany.

W samo południe, 20 czerwca, na nowohuckich placach targowych zatrzymano czterech Rosjan wymuszających okup na współrodakach. Piątego zatrzymano po południu, o godz. 15.30. Dwóch innych uciekło policji.

Zatrzymani będą deportowani bez prawa ponownego wjazdu do naszego kraju — tak przynajmniej zapowiedział nas nowohucka policja.

Rumuni

Współczucie, żal i fakty. W minionym tygodniu został ujęty przez policję Rumun na placu „Tomex”, w momencie wyrwania z rąk kobiety torbki. Złodzieja zatrzymano. Na szczęście świadczyła przeciwko niemu nie tylko poszkodowana, ale i obserwujący zajście Polacy. Okazało się, że złodziejem jest ojciec 19-letniego chłopaka, który we wrześniu ub. roku przyłapany został przez policję na podobnej kradzieży.

Mamy więc już rodzinne, złodziejskie, rumuńskie gangi. Znałe policji! Mamy też nadzieję, że przynajmniej ci, którym udowodniono winę, zostaną z Polski deportowani.

(jdz)

„MALI HAMERNICY”

Oklaskiwani w Strzegomiu

Tym razem „Mali Hamernicy” (Dziecięcy Zespół Góralski działający przy NCK) koncertowali w Strzegomiu. Pojechali tam na zaproszenie burmistrza Ryszarda Rossa, by uświetnić swoimi występami 750-lecie założenia tego miasta. Dziewięć zespołów z różnych rejonów Polski i jeden z Bułgarii to spora konkurencja. Mimo to „Mali Hamernicy” śpiewami, tańcami regionu Skalne Podhala, ich autentyzmem, podbili serca publiczności. Zapisali na swoim koncie kolejny sukces artystyczny.

Była to również niezła okazja do zwiedzenia Dolnego i Górnego Śląska. Byli też w Gross Rosen, gdzie pod pomnikiem męczeństwa złożyli wiązanki kwiatów.

Na zdjęciu: czterolatka — najmłodsza „Hamerniczka” — Izabela Różańska.

(jdz)



KINA

SFINKS: 26 i 27 bm., godz. 16 i 18 — „Ofiary wojny” (USA, 15 lat), godz. 20 — „Dzika plaża” (USA, 15 lat); 28 bm., godz. 12 — Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16 i 18 — „Ofiary wojny”, godz. 20 — „Dzika plaża”.
ŚWIATOWID: 26.06—1.07. godz. 18 i 20 „Smród życia” (USA, 12 lat).

DIŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10—19, w niedziele: 9—14 „INTERVIDEO” pl. Bieńczyce paw. 14 zaprasza codziennie 9—19, sobota 9—16, niedziela 10—16 „RAMBO” os. Wysockie 20E zaprasza pon. — piąt. 11—19.30, sobota 10—16.30, niedziela 9.30—13.30

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18. Szklane Domy: 6.30, 8,



Kalendarz Nowohucki

9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.
Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.
Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18.
Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

ŚLUBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 899 Straż Pożarna 998, Policja 997, Pogotowie Gazowe 992, Toksy-

kologia 11-99-99 Informacja o lekach 11-07-65 (8-15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna, os. Zgody: 44-08-43. Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99 Pogot. Elektryczne 44-49-03, PGM awarie poza budynkiem 44-12-10 Pogot. e.o. 44-38-46. Wodociąg: 48-28-61

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog Leczenie nerwicy Wizyty domowe (od 15 do 23) internistów pediatrów dermatologa EKG w domu. Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49 w godz. 10—20

KWACIARNIA „KALINA”

(os. Centrum D, bl. 1) sob. 8—15, niedz. 9—13

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

◆ Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35.
◆ „Grosik” — os. Kazimierzowski 34.
◆ „ABC” — os. Centrum B, bl. 5.

GIELDA SAMOCHODOWA

„SOL-HUT” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6—15

J. M. S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9
sklep czynny od 10 do 19, tel. 44-27-42

SPRZEDAŻ RATALNA

- ▲ magnetofony ▲ odtwarzacze
- ▲ zestawy wieżowe ▲ radiomagnetofony
- ▲ komputery C-64 i Amiga
- ▲ wentylatory domowe i biurowe
- ▲ duży wybór kaset wideo (czystych i nagranych)

ponadto:
wypożyczalnia kaset video i płyt CD
(zachęcające ceny!)
MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

Cukiernia „ELIZA”

os. Słoneczne 8 tel. 44-18-57

NOWA OFERTA!

Najtańsze lody porcjowane w Krakowie (2.100 zł — 1 galka). Szeroka gama smaków. Produkcja firmy „SANCZER” z Bohaterów Września.

Polecamy również szeroki wybór ciast i słodczy — ceny konkurencyjne.

Zapraszamy codziennie od 10 do 19, w soboty i niedziele od 10 do 14.

Salon Odnowy Biologicznej „CENTRUM”

Oferuje

- usługi fryzjerskie dla pań, panów i dzieci
- usługi kosmetyczne
- saunę fińską
- odchudzanie biotermiczne „Golf”
- dwustronne solarium firmy „Golf”
- depilację najskuteczniejszym preparatem woskowym.

Zapraszamy: poniedziałek—piątek 10—20.00
sobota 9—14.00

Nowohuckie Centrum Kultury, Nowa Huta
pl. Centralny, tel. 44-43-80

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

„TEST”

Osiedle Kościuszkowskie 1, tel. 48-43-95, 48-05-59
wew. 26

organizuje kursy kat. A i B w okresie wakacji: lipiec, sierpień.

Zgłoszenia w sekretariacie Osrodka od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 do 18.00, telefonicznie lub osobiście.

FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL, Whiskas)

także:

WŁOSKIE KOSTIUMY KAPIELOWE

- Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe
- Duży wybór obuwia tekstylnego
- UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.

Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty 11—14

TV

26.06—2.07

PIĄTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 „Syn wyspy” (1) — serial prod. USA
10.45 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 Sto lat
11.10 Publicystyka kulturalna

11.40 Moja modlitwa „Dekalog” — film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Lumen” (8)
12.45 „Dar wolności” — film dok.
13.15 „Niezlomni” — reportaż z Londynu
13.35 „Świat jest jeden” — „Ziarna obfitości, ziarna smutku” — film dok o skutkach zielonej rewolucji w Indiach
14.25 „Kielce 1946” — film dok.

14.55 Narodziny firmy
15.10 „Krakowskie parady” — relacja z międzynarodowego przeglądu orkiestr wojskowych

15.40 „Lumen” (9)
16.10 Program dnia
16.15 Kino Teleferii — „Rumburak” cz. 2 — film prod. czeskosłowackiej
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć
17.55 Za kierownicą

18.00 „Syn wyspy” (1) — serial obycz. prod. USA (13 odc. 45 min., r. prod. 1989), reż. Dick Lowry, wyk. Richard Chamberlain, Brynn Theyer, Clyda Kusatsu

18.50 Łoża — magazyn teatralny
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości

20.10 Studio Sport — mistrzostwa Europy w piłce nożnej — transmisja meczu finałowego i ceremonia zakończenia

22.25 Listy o gospodarce
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Wieczór konesera: „Kolano Klary” — film fab. prod. francuskiej z 1970 r., 103 min., reż. Eric Rohmer, w rolach gł.: Jean-Claude Brialy, Beatrice Rolland i Aurora Cornu.

Przypowieść moralno-filozoficzna, w których specjalizuje się ponad 70-letni dzisiaj reżyser („Moja noc u Maud”). Pisarka szukając materiału do książki aranżuje romanse pomiędzy dyplomata w średnim wieku a dwiema młodszymi siostrami przyrodnymi. Rozwiązują dotąd męczyzna pragnie jednak ustatkować się i... ożenić. Cała misterna intryka komplikuje się i zmusza do refleksji.

0.55 Noc z gwiazdami — program rozrywkowy
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Przygody Supermana” — serial anim. prod. USA

8.35 „Leśna rodzinka” — film anim. prod. ang.
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 „Gospodarka USA” — serial dok. prod. USA
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Przygody Supermana” — serial anim. prod. USA
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum” — Jan Mąteiko i jego modele
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill”
17.05 „Świat lat trzydziestych” (4) — „Tragedia Dalekiego Wschodu” — serial dok. prod. Niem.
18.00—21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 „Łowca nagród” — film fab. prod. USA z 1972 r., 71 min., reż. John Llewellyn Moxey, w rolach gł.: Clint Walker, Richard Basehart, John Ericson i Margot Kidder.

Western, w którym ciężko doświadczony przez los człowiek zostaje łowcą nagród za schwytanych bandytów. Jednego z nich ściga przez cały film i oczywiście sam wpada w sidła pewnej damy.

22.40 „Benny Hill”
23.10 „Rocknoc” (cz. 1) — wyk. Zgoda, Houk, Los Dress, Humen

24.00 Panorama
0.10 „Rocknoc” (cz. 2)
0.50 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski..
8.30 Rynek — Agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno
9.35 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” — „Nieprawdziwy człowiek” (cz. 2)

11.00 Rock — express
11.30 Telewizyjny koncert żywych

12.00 Wiadomości
12.10 Podróż na celuloidzie Szymona Wdowiaka
12.40 „Turniej Morski” — widowisko publicystyczne

13.30 Eko-echo
13.40 „My i świat”
14.10 „Rodzina rodzinie” — opieka socjalna czy polityka prorodzinna

14.40 Bydgoskie impresje muzyczne — Międzynarodowe Spotkania Muzycykiej Młodzieży Szkolnej — fragmenty koncertu laureatów

14.55 Butik
15.20 Telewizyjny Teatr Romantyczny — James Barrie „Nieporównany Crichton”, reż. Andrzej Maj, wyk.: Zbigniew Zamachowski, Edward Linde-Lubaszko, Bożena Miller-Malecka, Magdalena Gnatowska, Magdalena Komornicka, Wojciech Malajkat i inni

17.15 Teleexpress
17.35 „Pub” — magazyn kulturalny

18.00 „Hrabina Cosel” (3 — odc.) — „Upadek” — serial prod. polskiej

18.45 Z kamera wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: „Przygód kilka wróbla Cwirka”

19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.20 „Karawany” — film sens. prod. amerykańsko-irańskiej (r. prod. 1978 — 123 min.), reż. James Fargo, wyk.: Anthony Quinn, Jennifer O’Neil, Michael Sarrazin, Christopher Lee, Joseph Cotten

22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 „Tableau” — Franciszek Starowiejski
23.55 Sportowa sobota

0.15 „Czarny cień Wezuwiusza” (3) — serial sens. prod. włoskiej (88 min)
1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Kaliber 92
8.00 Goście Telewizji Pekin na antenie „Dwójki”

8.20 „Mała księżniczka” — „Przygoda Lotty” — serial anim. prod. japońskiej

8.45 Dom — magazyn
9.10 Tacy sami — magazyn w języku migowym

9.30 Magazyn przechoźnia
9.40 Telewizja Pekin na antenie „Dwójki” — filmy dok. — „Pekin współczesny — stolica Chin”, „Zabytki Pekinu”

10.30 Zadyma, czyli historia Romea i Julii w 4 aktach z prologiem
11.00 Polska Kronika Filmowa

11.10 Akademia Polskiego Filmu: „Ludzie z pociągu” z 1961 r., 95 min., reż. Kazimierz Kutz, w rolach gł. Jerzy Block, Maciej Damięcki, Danuta Szaflarska, Gustaw Lutkiewicz, Bogdan Baer i Jerzy Turek.

Reminiscencje okupacyjne: rok 1943, w dwóch wagonach oczekujących na bocznicę odnajdujemy przekrój ówczesnego społeczeństwa, a więc szubrawców obok ludzi czystych. Niemieckiemu policjantowi ginie pistolet, przybywają zatem żandarmi i obserwujemy różne postawy w obliczu zagrożenia. Film pokazuje, że Polacy w czasie wojny nie stanowili bohaterstwa monolitu.

13.00 Zwierzeta świata: „Antarktyczne lato” — film dok. prod. fińsko-amerykańskiej

13.30 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
14.00 Wrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego

14.30 „Bolesław Wieniawa-Łługoszewski — Żołnierz i polityk” — film dok.
15.10 Dzień Telewizji Pekin na antenie „Dwójki” — Wielki Mur Chiński

15.30 Mysz-masz
15.55 Program dnia
16.05 Szczęśliwy rzut — teleturniej

16.25 Losowanie Totolotka
16.30 Panorama
16.40 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Krzysztofa Materny: Wojciecha Manna

17.10 „Port lotniczy Dusseldorf” (13 — odc.) — „Wzwanie na pomoc” — serial prod. niem.

18.00 Kronika
18.30 „Wielka gra” — teleturniej

19.30 Światowe Dni Muzyki — Warszawa 1992 — Koncert w kościele św. Jacka w Warszawie, wyk.: Chór Polskiego Radia z Krakowa Chór i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej pod dyrekcją Wojciecha Michniewskiego. Soliści: Beatriz Blanco — mezzosopran, Patryk Lahman — sopran chłopców, Krzysztof Szmyd — tenor, Jerzy Artysz — baryton

20.50 Dzień Telewizji Pekin na antenie „Dwójki” — Armia z terakoty

21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 „Camerata 2” — magazyn muzyczny

22.10 Dzień Telewizji Pekin na antenie „Dwójki” — Kuchnia chińska

22.30 „Dziwny przypadek końca cywilizacji” — film fab. prod. angielskiej z 1990 r., 52 min., reż. Joseph McGrath, w rolach gł.: John Cleese i Artur Lowe.

Komedia z typowym brytyjskim poczuciem humoru. W roli głównej dawna podpora Latającego Cyrku Monty’ego Pythona, nieodparcie zazwyczaj śmieszny, blisko 2-metrowy drągal John Cleese

23.20 Dzień Telewizji Pekin na antenie „Dwójki” — Znaczenie symboli w kulturze chińskiej
 23.35 „Paul Simon” — biograficzny film prod. ang. (cz. 1)
 24.00 Panorama
 0.10 „Paul Simon” (cz. 2)
 0.50 Zakończenie programu

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.55 Program dnia
 8.00 Rolnictwo na świecie
 8.15 Przystanki codzienności
 8.35 Notowania
 9.00 „Biała niedźwiedzica” — film przygodowy prod. USA (r. prod. 1980 — 89 min.), reż. Gunther von Fritsch, wyk.: Steve Kalek, Rossman Poolek
 10.30 „Kartki z podróży” — „Paryż” — serial dok. prod. ang.
 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
 11.50 Szkoła pod żaglami
 12.20 Tydzień
 13.00 Teatr dla dzieci: „Władca czasu”, reż. Włodzimierz Pawlak, wyk.: Paweł Pienkowski Bronisław Pawlik, Jan Bargol, Jerzy Korez i inni
 13.45 W starym kinie: „Kazik” — film prod. francuskiej kiej
 15.15 Raport
 15.35 100 pytań do...
 16.15 Biznesa
 16.30 „Rhythmic” — program rozrywkowy
 17.15 Teleexpress
 17.35 7 dni — świat
 18.05 „Domek na prerii” (3) — serial prod. USA
 19.00 Wieczorka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
 19.30 Wiadomości
 20.00 „Dire Straits — Live” — transmisja koncertu z Bazyli w Szwajcarii
 22.00 „Jerzy Waszyngton” (4) — serial prod. USA
 23.00 Sportowa niedziela
 23.30 Europejski Miesiąc Kultury
 24.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
 8.00 Film dla niesłyszących: „Jerzy Waszyngton” (4) — serial prod. USA
 9.00 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
 9.05 Powitanie
 9.10 Alfabecek Andrzeja Sikorowskiego
 9.30 Program lokalny
 10.30 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
 11.30 „Róbta co chceta” — listy do zespołu
 11.50 Zwierzeta wokół nas — „Podaj łapę” — program Adama Kochanowskiego
 12.20 „Przecież to znamy” — program Waldemara Malickiego
 12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: „Żyjąca planeta” (2) — „Zamarznięty świat” — serial dok. prod. ang.
 13.35 Auto
 14.05 Studio sport
 14.50 „Wydarzenie tygodnia”
 15.15 Kino rodzinne: „Dribling” — film obycz. prod. czechosłowackiej (r. prod. 1988 — 68 min.), reż. Zoro Laurine
 16.25 Program dnia
 16.30 Panorama
 16.40 „Do trzech razy sztuka” — program z udziałem Jerzego Skoczylasa, Leszka Niedzielskiego, Stanisława Szelca, Włodzimierza Plaskoty oraz Andrzeja Zaorskiego
 17.10 „Bezludna wyspa” — program z udziałem Krystyny Kofy, Anety Kreglickiej i Xymeny Zanlewskiej
 18.10 Bliżej świata
 19.00 „Śmierć Don Juana” — opera Romana Palestra wg poematu Oskara W. Milosza, wyk.: Orkiestra Chór i balet Opery Krakowskiej pod dyktando Ewy Michnik oraz Bo-

gusław Szynalski, Dariusz Siatkowski, Krystyna Tyburowska, Monika Swarowska, Ewa Kolasinska, Małgorzata Majewska
 20.00 „Australijczyki”: „Lola Montez” — film prod. australijskiej (46 min — rok prod. 1987), reż. Ian Gilmour, wyk.: Linda Cropper, Nicolas Eadie, Peter Whitford
 21.00 Panorama
 21.30 Godzina szczerości
 22.30 Come back Macieja Zembatego
 23.20 Legendy filmu — Katherine Hepburn
 24.00 Panorama
 0.10 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

16.00 Program dnia
 16.05 Teleferie z „Luzem”
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Alf” — serial prod. USA
 18.10 Antena
 18.25 „Podróże na kresy” — „Nad Prutem” — film dok.
 19.00 Dobranoc
 19.30 Wiadomości
 20.10 Teatr Telewizji na Świecie — Rudolf Raz: „Niezyciowy Max”, reż. Dusan Klein, wyk.: Viktor Preise, Nada Konvalinkova, Veronika Freimanova (spektakl TV czechosłowackiej)
 21.25 Antonina Gordon-Górecka — portret aktorki
 21.45 „Good News Festival”
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 Kino europejskie: „Mefisto” — film fab. prod. węgiersko-niemieckiej z 1981 r., 150 min., reż. Istvan Szabo, w rolach gł.: Klaus-Maria Brandauer, Hidiko Banskagi, Krystyna Janda i Karin Boyd.

Jeden z najszlachetniejszych filmów lat 80., zdobywca Oscara dla najlepszego filmu zagranicznego, Brawurowa rola Brandauera, który gra aktora zaplątanego w realia nazistowskiej dyktatury. Historia kolaboracji i manipulacji, uległości i nonkonformizmu. W epizodach aktorzy polscy.

1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Ojczyzna — polszczyzna
 17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
 18.00 Kronika
 18.30 „Spotkanie z magią” (1) — program rozrywkowy prod. ang.
 19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
 19.20 Aktualności — fotel „Dwójki”
 19.30 „Muzyczny festiwal w Łańcucie” — reportaż
 20.00 Benefis Jacka Wójcickiego
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 „Punkt widzenia” — wyk. Grupa „Babsztyl”, Tadeusz Drozda
 22.05 „Opowieści z dreszczykiem” (10) — „Szalone hobby” — serial prod. ang.
 23.00 „997” — kronika kryminalna
 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Teleferie — „Kolorowe lato” oraz serial „Ramona”
 10.05 „Family album” — amerykański kurs języka angielskiego
 10.30 „Dynastia” — serial prod. USA
 11.20 „Świat roślin” — „Dzie-

ci jednej rodziny” — film dok. prod. czechosłowackiej
 11.45 „Zielona kraina” — film dok.
 12.00 Wiadomości
 16.20 Program dnia
 16.25 Kino teleferii: „Partnerzy” — serial prod. USA
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Cyrk Humberto” (1) — „Powrót” — serial prod. czechosłowackiej (rok prod. 1988), reż. Frantisek Filip
 18.10 „Mr Nobody” — film dok.
 19.00 Dobranoc
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Dynastia” — serial prod. USA
 21.00 Tylko w „Jedynce”
 22.00 Bubuja — muzyka ze spektakli Witkacego (1)
 22.45 Wiadomości wieczorne
 22.55 Bubuja — muzyka ze spektakli Witkacego (2)
 23.45 „Siódemka” w „Jedynce” — „Trzeci wymiar” (cz. 1) — film dok. prod. franc.
 0.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.40 Przeboje MTV
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Diplodorianie” (12 — cz. 1) — „Zamiana głosów” — serial anim. prod. franc.-ameryk.-jap.
 8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.15 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Moja modlitwa
 17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
 18.00 Program lokalny
 18.30 „Cudowne lata” (54) — „Szósty zawodnik” — serial prod. USA
 18.55 Europuzzle
 19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
 19.20 „Rozmowy o Rzeczywistości” — program Aleksandra Malachowskiego
 19.30 „Neptun TV”
 20.00 Wielki sport
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Perły z lamusa: „Ju-hette albo klucz do snów” — film fab. prod. franc. (r. prod. 1951, 90 min.), reż. Marcel Carné, wyk.: Gerard Philippe, Suzanne Clontier, Rene Geuin i inni
 23.35 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego (powt.)
 24.00 Panorama

SRODA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Teleferie: „Rycerze i piraci” oraz serial prod. polskiej „Przygody psa Cywila” (1) — „Trudne dzieciństwo”, reż. Krzysztof Szmagier, wyk.: Krzysztof Litwin, Wojciech Pokora, Henryk Bak
 10.05 „Family album” — amerykański kurs języka angielskiego
 10.30 „Pod jednym dachem” (4) — „Rywale” — serial prod. czechosłowackiej
 11.30 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
 11.45 Swego nie znacie
 12.00 Wiadomości
 16.20 Program dnia
 16.25 Kino teleferii: „Partnerzy” — serial prod. USA
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
 17.45 „Prawa miłości” (1) — „Młodzieńcza miłość” — serial dok. prod. ang.
 19.00 Dobranoc
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Wszystko, czego zapragnie twe serce” — tokijski recital duetu Hall i Cotes
 21.05 „Artysta z głową w płomieniach” — film dok.
 22.00 Program publicystyczny

22.15 Haich life
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 „Dom” (11) — „Jedenaste — nie wychylaj się” — serial TVP
 0.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.40 Przeboje MTV
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Pikarze” (3) — „Ambitny tata” — serial anim. prod. jap.
 8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.15 Gospodarka USA
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport — olimpijczycy
 16.55 Losowanie Totolotka
 17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
 18.00 Kronika
 18.30 „Historia cyrku” (1) — „Wyższa szkoła jazdy” — serial dok. prod. franc.
 19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
 19.30 Wielka piłka
 20.00 „Odeście stad” (2) — serial prod. USA
 20.55 „Miniatury” — encyklopedia impresjonizmu
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.00 Studio Teatralne „Dwójki”: Bogusław Schaeffer „Kaczo...”, reż. Wojciech Ziemiański, wyk.: Teresa Sawicka, Henryk Niebudek oraz Wojciech Ziemiański
 23.05 Przegląd kronik filmowych (film z pobytu gen. Kellinga-Prugara w Szwajcarii)
 23.35 „Teatry nad Olzą” — film dok.
 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Kino teleferii: „W piątą stronę świata” (1) — „Niespodziewana wizyta” — serial prod. polskiej (r. prod. 1990), reż. Julian Dziedzina, wyk.: Rafał Zwierz, Tomasz Grochoziński, Roch Siemianowski
 10.05 „Family album” — amerykański kurs języka angielskiego
 10.30 „400 pomysłów Wirgini” (2) — serial prod. franc.
 12.00 Wiadomości
 16.20 Program dnia
 16.25 Kino teleferii: „Partnerzy” — serial prod. USA
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Sława” (1) — serial muzyczny prod. USA (r. prod. 1987, 48 min.), wyk. Debbie Allen, Lee Curreri, Erica Gimpel
 18.20 Magazyn katolicki
 18.45 Program publicystyczny
 19.00 Dobranoc
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Zawód — policjant” (1) — „Symbol wolności” — serial krym. prod. USA (rok prod. 1989, 13 odc., 45 min.), reż. William Graham, wyk.: Timothy van Patten, Edie Vallez, John Bolger
 21.00 PAKA
 21.30 PAKA '92 — przegląd kabaretów
 22.10 Sprawa dla reportera
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 „Proszę pań” — felieton satyryczny Tadeusza Drozdy
 23.05 „Mój styl” — Ewa Kulińska
 23.30 „Numer popisowy — kaskader” — film fab. prod. czechosłowackiej (r. prod. 1976, 56 min.), reż. Jiri Krejcek
 0.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.40 Przeboje MTV
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
 8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA

9.15 „Gospodarka USA” — serial dok. prod. USA
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Program publicystyczny
 17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
 18.00 Kronika
 18.30 „Pełna chata” (3) — serial komediowy prod. USA
 18.55 Europuzzle (powt.)
 19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
 19.20 Aktualności „Dwójki”
 19.30 Koncert na rzecz wolności w RPA (1) z udziałem Nelsona Mandeli
 20.35 Teatr Janusza Wiśniewskiego
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
 22.00 „Taxi Girl” — komedia obycz. prod. franc. (r. prod. 1992, 83 min.), reż. Jean-Dominique de la Rochefoucauld, wyk.: Louis Velle, Michel Mado, Sophie de la Rochefoucauld, Michalina Max
 23.25 Camerata 2 — magazyn muzyczny
 24.00 Panorama

Program lokalny TV KRAKÓW

Piątek, 26.06.

18.40 „Rober Corman” — film z serii „Portrety reżyserów amerykańskich”
 19.10 Dwóch na dwóch
 19.30 „Antystacja”
 20.00 Teleturniej „Bilet za jeden uśmiech”

Sobota, 27.06.

18.15 Program redakcji katolickiej

Niedziela, 28.06.

9.30 „Dzika Ameryka” — film dokumentalny
 16.00 „Nie tylko dla orłów”
 17.10 Zawody hipiczne

Wtorek, 30.06.

8.00 „4x9” — gość studia
 8.10 „4x9” — „Cudowna lampa Aladyna”

Środa, 1.07.

8.00 „4x9” — gość studia
 8.10 „Rodzina Meriani” — odc. „Jak się czuje pańska córka”

Czwartek, 2.07.

8.00 „4x9” — gość studia
 8.10 „Euroturizm” — odc. 1 — Katowice

TU KUPISZ „GŁOS”

„Karolina”

w os. Kazimierzowskim

Rozszerzamy sieć sklepów, w których można kupić „GTN”. Od kilku tygodni wprowadziliśmy sprzedaż tygodnika do sklepu „Karolina” w os. Kazimierzowskim. Do niedawna był tu sklep mięsno-wędliniarski PSS. Od kilku miesięcy sklep przejął spółka pracownicza utrzymując jego specjalizację, ale rozszerzając asortyment o artykuły ogólnospożywcze, napoje oraz pieczywo sprowadzane z Niepolomnic. Oczywiście sympatyczna załoga stara się przede wszystkim zapewnić szeroki wybór i asortyment wędlin, które są dostarczane z różnych wytwórni m. in. z Elku Zielonej Góry, Kalisza oraz z niedalekiego Pacanowa no i oczywiście z Krakowa. Warto zatem pójść na zakupy do „Karoliny”.

(sp)

Z

Zdrowie i uroda

Co druga pani i 80 proc. panów cierpi na...

Nocne chrapanie

Chrapanie jest zjawiskiem powszechnym. Nie ma osoby, która by się z tym nie zetknęła lub sama nie była dotknięta taką „dolegliwością”. Chrapający potrafi zakłócić nasz sen tak, że przez całą noc nie zasnemy oka.

Częściej na pewno chrapia starzy niż młodzi, częściej mężczyźni niż kobiety. Chrapie 8 mężczyzn na 10 i co druga kobieta.

Chrapający są kłopotliwi dla otoczenia, a chrapanie nie rzadko powoduje zaburzenia w życiu rodzinnym. Ustalono, że natężenie dźwięku podczas chrapania może dochodzić nawet do 70 decybeli, a więc poziomu głośności młota pneumatycznego, używanego do zrywania nawierzchni ulic. Chrapający najczęściej nie zdają sobie sprawy ze swojej uciążliwości. Chrapaniu sprzyja otyłość. Jego przyczyną może być także niedrożność nosa spowodowana skrzywieniem lub polipami.

Już 20 lat temu odkryto też, że chrapanie łączy się z tzw. bezdechem. Polega to na tym, że w niektórych przypadkach zwierciadło mięsne gardła i podniebienia miękkiego zapadają się tak głęboko, że w fazie wdechu zamykają zupełnie dopływ powietrza do płuc. Te zaniki dopływu powietrza są najczęściej krótkotrwałe i chrząpiący nadal śpi.

Czasami chrapaniu towarzyszy tak znaczna niewydolność oddechowa, że bywa ona niebezpieczna dla życia. Zdarza się to wtedy, gdy przy nasilonym chrapaniu okresy bezdechu pojawiają się często i trwają długo. Okresy bezdechu powodują, że spada gwałtownie poziom tlenu we krwi tętnicznej i występuje niedotlenienie mózgu. W czasie bezdechu dochodzi też do odruchowego podniesienia ciśnienia krwi, a jeżeli zdarza się to często — utrzymuje się ono i w ciągu dnia.

Najprościej byłoby nie pozwalać chrząpiącemu spać na wznak. Nie zawsze to jednak pomaga. Jeżeli ktoś chrapie z powodu otyłości, poprawę może przynieść odchudzenie. Uwaga: chrapie się częściej po wypiciu alkoholu lub zażytych środków uspokajających. A więc chrapanie to nie taka banalna sprawa... opr. (1)

Sprawdź swoją dietę

1. Czym smarujesz pieczywo?

- masłem 3,
- margaryną 2,
- niczym 0.

2. Jakiego tłuszczu używasz przygotowując posiłek?

- zwierzęcego, masło, margaryna 3,
- oleju rzepakowego 2,
- oleju słonecznikowego, z kukurydzy, oliwy z oliwek 1.

3. Ile razy w tygodniu jesz frytki?

- przynajmniej 5—3,
- przynajmniej 4—2,
- przynajmniej 1—1,
- czasami (nigdy) 0.

4. Jak często spożywasz śmietanę lub lody?

- codziennie 3,
- kilka razy w tygodniu 2,
- mniej więcej raz w tygodniu 1,
- rzadziej niż raz w tygodniu (nigdy) 0.

5. Jakie mleko pijesz?

- pełnotłuste 3,
- o obniżonej zawartości tłuszczu 1,
- chude (nie piję) 0.

6. Jakie sery lubisz najbardziej?

- o wysokiej zawartości tłuszczu (cheddar, tłusty twaróg) 4,
- o średniej zawartości tłuszczu (cammembert, edamski, brie) 3,
- chudy (biały twaróg) 2,
- różne gatunki 3.

7. Ile razy w tygodniu jesz sery o wysokiej lub średniej zawartości tłuszczu?

- przynajmniej 5, 3,
- przynajmniej 3—5, 2,
- przynajmniej 2—3, 1,
- rzadko (nigdy) 0.

8. Ile razy w tygodniu jesz czekoladę?

- 6 lub więcej 3,
- 3—5, 2,
- 1—2, 1,
- rzadko (nigdy) 0.

9. Jak często spożywasz mięso?

- dwa razy dziennie 3,
- raz dziennie 2,
- w większości dni 1,
- nigdy 0.

10. Ile razy w tygodniu jesz kiełbasę, mięsne paszteciki, szynkę itp.?

- 6 lub więcej 3,
- 3—5, 2,
- 1—2, 1.

11. Jeżeli to Ty decydujesz o sposobie przyrządzenia mięsa, to:

- smażyysz je 3,
- przypiekasz na ruszcie z dodatkiem oleju 2,
- pieczesz je bez dawania oleju 1.

12. Ile razy w tygodniu jesz słodczyce (ciasta, desery, itp.)?

- 6 lub więcej 3,
- 3—5, 2,
- 1—2, 1,
- rzadko (nigdy) 0.

13. Jaki lubisz rodzaj pieczywa?

- razowe 3,
- białe 1,
- mieszane 2.

14. Ile kromek chleba zjadasz dziennie?

- 6 lub więcej 3,
- 3—5, 2,
- 1—2, 1,
- nie jem pieczywa 0.

15. Ile razy w tygodniu jesz wyroby mączne?

- 6 lub więcej 3,
- 3—5, 3,
- 1—2, 2,
- rzadko (nigdy) 0.

16. Ile razy w tygodniu przygotowujesz ryż?

- 6 lub więcej 4,
- 3—5, 3,
- 1—2, 2,
- rzadko (nigdy) 0.

17. Ile razy w tygodniu przyrządzasz ziemniaki gotowane, puree lub w koszulkach?

- 6 lub więcej 4,
- 3—5, 3,
- 1—2, 2,
- rzadko (nigdy) 0.

Jeżeli ogólna liczba punktów, którą zebrałeś odpowiadając na pytania 1—12 jest mniejsza niż w przypadku odpowiedzi na pytania 13—17, twoja dieta jest właściwa.

Jeżeli zebrałeś takie same liczby punktów (lub różnica wynosi tylko 1—2 pkt.), powinieneś ograniczyć ilość tłuszczu w Twojej diecie.

Jeżeli otrzymałeś za odpowiedzi na pytania 1—12 znacznie więcej punktów niż za odpowiedzi na pytania 13—17, musisz koniecznie zmienić swoją dietę. (1)

Nie z „motyką” lecz z „pianką”

Z czym na słońce?

Od kiedy moda na opalenizną zawojowała świat, w upalne dni plażowiczami zaludniają się balkony i miejskie parki. Od czasu do czasu przyjemność plażowania zakłócają dywagacje naukowców i doniesienia lekarzy, że zbyt długie ekspozycje ciała na słońcu nie jest tak całkiem bezpieczne. Ostatnio w marzeniach o wakacyjnej opaleniznie przeszkadzają nam doniesienia o powiększającej się dziurze ozonowej. Ale czegoż nie robi się by wyglądać młodo i atrakcyjnie? Tym bardziej, że dzięki kosmetycznym preparatom — wydaje się, że opalać można się bezpiecznie.

Bez słońca nie ma życia

Gdy po pochmurnym tygodniu nareszcie wygląda słońce, nie tylko „pogodynki” czyli ludzie wrażliwi na zmiany pogody, odczuwają przypływ optymizmu. Słońce potrzebne jest nam do życia, ale i podbudowuje naszą psychikę. Lecz może również szkodzić. Szczególnie niebezpieczne są w oddziaływaniu na skórę człowieka promienie ultrafioletowe. Dlatego opalać się należy przede wszystkim... higienicznie.

Pewnym pocieszeniem dla mieszkańców Krakowa może być fakt, iż tutaj skutki dziury ozonowej są znacznie mniejsze. Unoszący się nad miastem smog pochłania te promienie ponoć skutecznie. Lepiej jednak dmuchać na gorące — tym bardziej na piekące promienie słoneczne. Powodują one bowiem odwodnienie skóry, przyspieszają jej starzenie się. Wystarczy przyjrzeć się „pooranym” twarzom ludzi, którzy pracowali w piekących promieniach słonecznych i z wystawianiem się na słońce ostrożnie... Raporty lekarzy wskazują na występowanie przypadków raka skóry u osób, które w dzieciństwie uległy słonecznemu poparzeniu...

Najtrudniej rudym...

Inaczej opalają się bruneci, inaczej blondyni. Tym pierwszym wystarczy kilka godzin by uzyskać wspaniałą brąz, gdy ci drudzy wypracowują mocną opalenizną tygodniami. Wszystko zależy od typu skóry. Na podstawie wpływu słońca na skórę opracowano sześciostopniową klasyfikację typów skóry. Najtrudniej opalają się osoby należące do tzw. typu Celtyckiego, rudzi z piegami. Ekstremalnym typem jest rasa czarna, która wcale opalać się nie musi. Drugą pod względem niewielkiej podatności na opalanie jest grupa ludzi z cerą jasną (blondyni z niebieskimi oczami). W naszej szerokości geograficznej występuje

jeszcze typ Europejczyka o ciemnej karnacji.

Innym elementem, który powinniśmy brać pod uwagę, zanim zdecydujemy wyeksponować ciało na słońce jest wiek. Najbardziej intensywnie i bezkarnie opalać się mogą młodzi ludzie w wieku 18—20 lat. Im więcej wiesz — tym ostrożniej ze słońcem.

Ważne jest też miejsce, w którym się opalamy. W terenach górskich i podgórskich słońce operuje mocniej, więcej również przenika do skóry promieni ultrafioletowych. O zaleceniach Krakowa — w tym przypadku pisaliśmy. A wybierając się do krajów cieplejszych koniecznie musimy pamiętać o zabezpieczeniu się przed promieniami słonecznymi.

Jak?

Głowi się nad tym nauka i kosmetyka od lat prawie dwudziestu — oferując nam różne preparaty do ochrony skóry — z filtrami ochronnymi. Mogą to być filtry pochodzenia chemicznego, naturalnego (np. wodolubne ekstrakty z ziół: aloesu, dziurawca, rumianku, stosowane w kremach w dużych ilościach, czy ekstrakty kawy). Do preparatów ochronnych stosuje się również środki mineralne. Na opakowaniu kosmetyków chroniących skórę przed słońcem podawany jest zwykle tzw. **faktor ochronny. Jest to wartość liczbową w przedziale od 2 do 20, która oznacza stopień w jakim skóra jest chroniona przed słońcem.** Np. faktor 3 oznacza, że po zastosowaniu preparatu opalający się może przebywać na słońcu 3 razy dłużej niż gdyby opalał się bez niego. Osoby o skórze wrażliwej na działanie słoneczne winny używać preparatów o wyższym „faktorze” (w okolicach 15 i więcej). Nieodzwonne jest również stosowanie kosmetyków opalających o podwyższonym faktorze w krajach o mniejszej szerokości geograficznej — tuż po przyjeździe.

Zegnajcie więc olejki tradycyjne do opalania! Byłyście za tłuste, nie pozwalałyście ciału oddychać, nie filtrowałyście promieni ultrafioletowych! Teraz królują emulsje i pianki, które zawierają w sobie dodatkowo dużo wody i nie tłuszcza się.

Preparaty „słoneczne” spotykane w drogeriach pochodzą nie tylko z zagranicy. Te trudno oceniać. Możemy jednak polecić spokojnie — preparaty produkcji krajowej, znanych firm kosmetycznych.

A potem? Gdy całe ciało mamy jak smaczkowita czekoladka? Teraz należy popracować by opalenizna wakacyjna przetrwała jak najdłużej... Tym, którzy wybierają się już w czerwcę na wakacje życzymy by opalali się... higienicznie (1)

W okresie letnim w mieszkaniach i na działkach dają się nam we znaki muchy. W szczególności są one uciążliwe, gdy w pobliżu jest śmietnik, obornik czy też inne składowisko nieczystości. Wtedy również muchy mogą być niebezpieczne dla naszego zdrowia przenosząc bakterie i groźne drobnoustroje. Nie zawsze mamy wpływ na zlikwidowanie źródła wyłęg much i dlatego proponujemy środek trujący zrobiony domowym sposobem o niezwyklej skuteczności.

Niestety kupowane lepy nie są skuteczne, a często się zdarza, że przyklejają się do nich nasze ubranie, czy włosy, a nie muchy. Spróbujmy zatem spo-

Przeciwno roznosicielom bakterii

Trutka na muchy

rządzić trutkę na muchy, prostą i wygodną w użyciu. 20 g dwuchromianu potasu rozetrzeć starannie w moździerzu razem z 60 g cukru. Oddzielnie zemleć w młynku na pył 10 g pieprzu. Do butelki wlać 450 cm³ wody i 40 cm³ spirytusu lub 400 cm³ wody i 100 cm³ czystej wódki, wsypać sproszkowaną mieszaninę dwuchromianu z cukrem oraz pieprzem. Wstrząsnąć i pozostawić na 24 godziny, kilkakrotnie w tym czasie potrząsając butelką.

Na talerzyk położyć kawałek porowatego papieru, a najlepiej bibuły filtracyjnej o wymiarach np. 10×10 cm i na środek nalać nieco mikstury (ale krawędzie talerzyka muszą być suche). Teraz należy tylko zwilżać bibułę paroma kroplami płynu tak, aby zawsze była wilgotna, a po 10—12 dniach zmienić na nową. Chronić przed dziećmi. (1)

S

Sport

W półfinale już są
— pora na finał

Młodzi piłkarze Hutnika pewnie zwyciężyli w klasie międzyokręgowej, zdobywając czteropunktową przewagę nad Wisłą. W meczach o mistrzostwo makroregionu małopolskiego trafili na juniorów Stali Mielec. Gospodarzem pierwszego spotkania byli mieleczanie. Wystąpili oni w najsilniejszym składzie, m. in. z zawodnikami ligowego zespołu bramkarzem Wypartą oraz skutecznym napastnikiem Boćkiem. Właśnie Wyparta zdecydował o wyniku meczu. Kilkakrotnie wyszedł cało z — wydawałoby się — beznadziejnych sytuacji, broniąc uderzenia nowohuckich graczy. Cały mecz charakteryzował się zresztą bardzo ambitną i zaciętą postawą zawodników obydwu drużyn. Zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

O awansie do półfinału mistrzostw Polski zdecydować więc miał rewanż. Rozegrany został na płycie głównej na Suchych Stawach. Warunki były niesprzyjające. Parne, duszne powietrze, ani jednego podmuchu wiatru. I Hutnik rozpoczął bardzo niefortunnie. Już w 5 min. stracił bramkę. Na szczęście równie szybko odpowiedział i do przerwy trwała na boisku wyrównana walka.

Tuż po wznowieniu gry świetnie w sobotę dysponowany Krupa obsłużył Kwieceńskiego dokładnym podaniem. Krupa zresztą aż czterokrotnie otwierał kolegom drogę do bramki. Kolejna udana akcja Kwieceńskiego zakończyła się również zdobyciem bramki. Po takim uderzeniu stalowcy nie mieli do końca spotkania już nie do powiedzenia, tym bardziej, iż opadli zupełnie z sił. Natomiast mądre grający hutnicy spokojnie rozgrywali piłkę, nie marnując okazji.

W turnieju półfinałowym, który odbędzie się w Białymstoku w dniach 27—30 bm., rywalami Hutnika będą drużyny Lublińki, Ruchu Chorzów i Jagielni Białostok.

HUTNIK — STAL 5:1 (1:1). Bramki zdobyli: Kwieceński 2 (48 i 48 min.), Gruchala 10, Jaskólski (67), Kozłowski (76). Widzów 600.

W rewanżu barwy Hutnika reprezentowali: Latos — Piwo-war, Rożek, Stępniewski, Ziolkowski — Gruchala, Kozłowski, Kwieceński (60, Jaskólski), Kapusta — Koźmiński (41, Michniak), Krupa (69, Rajtar). (dan)

Piłkarski finisz zgodnie z planem

Wszyscy zadowoleni

Zgodnie z przewidywaniami ostatni mecz Hutnika w piłkarskiej ekstraklasie zakończył się wysokim remisem. Było to zgodne z interesami obu drużyn. Olimpij do utrzymania się w lidze brakowało jednego punktu, hutnicy musieli strzelić jak najwięcej bramek, ze względu na szanse Mirosława Waligóry na tytuł króla ligowych strzelców. Wszystkie sprawy ku zadowoleniu obu stron udało się załatwić.

Sam mecz był widowiskiem przeciętnym, czemu winien jest także potworny upał. Gospodarze zagrali dość ambitnie, starając się jak najczęściej zagrażać bramce Tyrpy. I tak już w 71 min. prowadził 3—1. Po tem mając już pewny kolejny sezon w ekstraklasie dali poszłać także krakowianom.

Hutnicy zaczęli bardzo bojowo już w 6 min. Waligóra dał wiele do myślenia swojemu rywalowi do tytułu ligowego snajpera — Podbrożnemu z Lecha. Zaraz potem jednak do głosu doszli poznaniacy, którzy lepiej rozgrywali piłkę w środku pola, umiejętnie blokując pomocników i napastników gości. Efektem tej niezłej gry były gole Najpierw w 10 min. Suchomskiego i niedługo potem Mielcarskiego.

W drugiej połowie coraz bardziej widoczni byli zawodnicy trenera Krzysztofa Buli-

skiego. Szczególnie bardzo dobrze grał Sermak, który strzelił obie następane bramki. Same akcje były jednak zasługą Waligóry, którego strzały odbijał Stencel właśnie pod nogi Sermaka.

Być może należało się więcej spodziewać po najlepszym napastniku krakowian. Nerwowa atmosfera towarzysząca walce o tytuł króla strzelców spowodowała, że Waligóra nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji. Jakby specjalnie dla niego stwarzanych.

Ostatnie minuty meczu wykazały, że piłkarze mają serdecznie dosyć piłki nożnej. I trudno się dziwić wszyscy zawodnicy na boisku byli zadowoleni z wyniku meczu. Jedynie Waligóra musiał się liczyć z tym, że Podbrożny w meczu z Wisłą strzelił dla Lecha swoją drugą bramkę. (mar)

OLIMPIA POZNAŃ —

HUTNIK 3—3 (2—1)

0—1 Waligóra, 6 min. 1—1 Suchomski, 10 min. 2—1 Mielcarski, 18 min. 3—1 Wojciechowski, 71 min. 3—2 Sermak, 74 min. 3—3 Sermak, 82 min.

Hutnik: Tyrpa — Walankiewicz, Węgrzyn, Wesolowski, Koźmiński — Popczyński, Sermak, Bukalski, Kraczkiewicz (od 65 min Romuzga) — Waligóra, Kasperczyk (od 46 min Zieba).

KOŃCOWA TABELA I LIGI

1 Lech	34 49 66—38
2 Katowice	34 44 51—29
3 Widzew	34 43 48—28
4 Górnik	34 43 43—26
5 Ruch	34 39 43—38
6 Śląsk	34 38 42—35
7 Wisła	34 34 39—35
8 Zawisza	34 34 43—42
9 Zagłębie L.	34 34 30—31
10 Legia	34 33 43—33
11 LKS	34 32 26—29
12 HUTNIK	34 32 54—46
13 Stal M.	34 32 27—28
14 Olimpia	34 31 34—41
15 Motor	34 30 33—40
16 Stal St. W.	34 28 23—33
17 Zagłębie S.	34 24 28—50
18 Igloopol	34 11 14—76

ZNOWU REORGANIZACJA?

KLASA OKRĘGOWA

Zakończył sezon piłkarze występujący w tej klasie rozgrywkowej. Awans do „międzyokręgowej” zapewnił sobie już wcześniej Dalin Myślenice, który dwukrotnie grał w III lidze. Smutny los degradacji doznał Górnik Wieliczka i Borek Kraków. W związku z reorganizacją rozrywek w klasach „A”, „B” i „C” (może ulec likwidacji) oraz nieznaną jeszcze liczbą drużyn z okręgu krakowskiego, które opuszcza

klasę międzyokręgową, niektóre zespoły mogą obronić swój dotychczasowy status. Dotyczy to wszystkich wymienionych wyżej klas.

W ostatniej kolejce Dalin pokonał Grebałowiankę 4—1 (2—0). Bramkę dla zespołu z Grebałowa uzyskał Grzywa. Wanda zremisowała na swoim boisku z Prokocimem 1—1 (0—1), po голу Budzowskiego. Również u siebie występował Hutnik II, ulegając Węgrzancce 1—3 (1—2). Zdobywcą bramki został Hajto.

1 Dalin	28 42 57—18
2 Cracovia II	28 39 50—26
3 Węgrzanka	28 38 50—34
4 Prokocim	28 34 39—28
5 Tramwaj	28 30 34—35
6 Karpaty	28 28 66—54
7 HUTNIK II	28 27 42—42
8 WANDA	28 25 38—45
9 Orzeł	28 25 35—44
10 GREBAŁÓW	28 25 44—62
11 Krakus S.	28 24 37—41
12 Pradniczanka	28 24 25—46
13 Zwierzyniecki	28 22 25—38
14 Górnik	28 20 36—54
15 Borek	28 17 17—36

21 czerwca na Wiśle w Krakowie Zarząd Okręgu PZW wspólnie z kołem ze Starego Miasta przeprowadzili zawody spławikowe o „Mistrzostwo Krakowa”. Startowało 88 zawodników, w tym również z koła PZW Nowa Huta. Niestety, nie odnieśli w tych zawodach większych sukcesów. I miejsce zajął Stanisław Karwacki z Sody, uzyskując wynik 4286 pkt., II był Władysław Gajos z Alwerni — 3456 pkt., a III Artur Cymekiewicz, też z Sody — 3455 pkt.

Z RYBĄ NA TY

Zawody o mistrzostwo Krakowa

Licznie zgromadzeni na brzegu Wisły widzowie z niedowierzaniem patrzyli na wędkarzy wyciągających co chwile żywe ryby z rzeki, która znajduje się poza wszelką klasą czystości. Oczywiście, jak to na zawodach, ryby, po zważeniu, były puszczone z powrotem do wody. Zresztą byłoby chyba sporym ryzykiem ich spożywanie.

Zawody sponsorowane były przez firmę „Design Fishing”, sklep wędkarski „Rak” oraz Adama Pabiana.

Na ryby do Tylmanowej

Koło PZW przy HTS informuje, że dysponuje jeszcze pojedynczymi miejscami w schronisku wędkarskim w Tylmanowej w okresie wakacji. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie koła, os. Młodości 4, w poniedziałki i piątki, w godzinach 17—19. (sp)

Jubileusz hutniczego TKKFu

PRZECIĄGANIE LINY

Dzisiaj odbędzie się spotkanie z okazji 35-lecia Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej działającego przy HTS. Jeszcze niedawno zanosilo się, że organizacja ta z powodu braku środków w ogóle przestanie istnieć. Teraz wiadomo już, że najtrudniejszy okres został przetrzymany dzięki pomocy związków zawodowych i dyrekcji huty. Jak twierdzi obecny prezes towarzystwa Antoni Kowalski, co prawda odwołano w tym roku hutniczą spartakiadę, nie będzie jednak brakować przeróżnych turniejów. Szczególnie piłkarskich.

Od 1953 roku działał w hucie klub Stal pełniący rolę organizatora imprez rekreacyjnych wśród załogi. Do 1957 roku odbywały się mini-spartakiady w kilku dyscyplinach. Dopiero jednak jesienią tego roku grupa na czele z pierwszym prezesem TKKF Waldemarem Combikiem rozpoczęła normalną działalność. Zajęto się popularyzacją sportu, organizacją zawodów.

Ponieważ w tamtych latach sport był rodzajem politycznego oddziaływania na ludzi, w 1962 roku TKKF połączył się z hutniczą organizacją ZMS. Ten rodzaj indokrynacji miał także swoje dobre strony, nigdy nie było problemów z pieniędzmi na spartakiady i tur-

nieje. Wtedy też zawody wśród załogi kombinatu cieszyły się największą popularnością. Stąd wywodzą się tak popularna rywalizacja w podnoszeniu ciężarka, a potem w przeciąganiu liny.

Hutnicza spartakiada była przez lata wzorem krzewienia kultury fizycznej w zakładzie pracy. Podobnie zawody organizowały inne firmy, potem doszło do ogólnopolskich imprez.

Zmiany społeczno-polityczne ostatnich lat spowodowały, że TKKF przestało pełnić rolę organizacji dbającej o aktywny wypoczynek pracowników i ich rodzin. Tysiące członków towarzystwa okazały się zaledwie setkami. Maloło zainteresowanie imprezami sportowymi. Niezbyt udana współpraca hutniczego TKKF-u z poprzednim zarządem Hutnika spowodowała, że organizacja ta przestała właściwie działać.

Zmiany dyrekcji HTS i klubu spowodowały, że władze organizacji tej liczą na ponowny wzrost zainteresowania ich propozycjami. Ponieważ były ich prezes Stanisław Lach obecnie kieruje hutniczym klubem drogi obu „instytucji” zajmujących się sportem i rekreacją być może znowu się zjedną na trwałe. (mar)

Jedenastu na liście transferowej!

Aż jedenastu piłkarzy Hutnika znalazło się na liście transferowej PZPN. Są to: Krzysztof Tyrpa, Siergiej Szypowski, Grzegorz Wesolowski, Kazimierz Węgrzyn, Marek Koźmiński, Krzysztof Popczyński, Krzysztof Bukalski, Andrzej Sermak, Leszek Kraczkiewicz, Mirosław Waligóra, Dariusz Romuzga.

Jeszcze oczywiście nie wiadomo kto odejdzie do innych zespołów. Jak zwykle wszystko zależy jest od ceny zarządcy oraz „motywacji” zawodnika. Niektórzy z nowohuckich zawodników wyrażają jednak ochotę na „zmianę powietrza”. (dan)

Medale lekkoatletek Hutnika

Dobrze zaprezentowały się podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Warszawie zawodniczki Hutnika. Monika Kobędza wywalczyła wynikiem 12.79 brązowy medal w trójskoku. Również jej koleżanka Renata Sosin zajęła 3. miejsce na dystansie 400 m, osiągając czas 54.94. Kolejny „brąz” wybiegła czwórka pań Bator, Cieśla, Michalska, Sosin w sztafecie 4x400 m — 3.47.38. (dan)

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

W finale XVII Ogólnopolskich Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Białymstoku, chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 87 z osiedla Teatralnego zajęli w rywalizacji siatkarszy czwarte miejsce. Na szóstej pozycji w czwórboju lekkoatletycznym uplasowała się drużyna SP nr 91 z os. Handlowego. (dan)

OGŁOSZENIE DROBNE

KUCHARKA przygotowuje przyjęcia weselne i inne. Tel. 66-16-52.

Radioodtwórzacze samochodowe sprzedaż, montaż, naprawa poleca TELE-RADIO Kraków, al. 29 Listopada 59 Tel. 11-96-24

Do wynajęcia lokal 50 m kw. w ciągu handlowym os. Boh. Września 76. Tel. 48-02-74

MOTO-SHOP Artykuły Motoryzacyjne M. Batleja, J. Dudek Kraków, ul. Nadwiślańska 17/19. Tel. 56-34-15 OFERUJE: akcesoria motocyklowe i samochodowe, ogumienie, akumulatory; jednoślady produkcji krajowej: motocykle, motorowery ZAPRASZAMY: PONIEDZIAŁEK—PIĄTEK w GODZ. 9—17, SOBOTA 9—14. (mar)

HOROSKOP

BARAN (21 III—19 IV). Ostatnie dni czerwca bardzo pomyślne. Wiedzie Ci się, masz osiągnięcia, ale takie same, wysokie wymagania stawiasz wobec bliskiej osoby. Jest to zupełnie inna indywidualność, pamiętaj o tym. Każdy ma swoją wizję świata i indywidualne możliwości.

BYK (20 IV—20 V). Masz szanse na sukces finansowy. W interesach powiedzie Ci się zwłaszcza w ostatnich dwóch dniach czerwca. Nie zaprzeczaj okazji, następna może pojawić się nie tak szybko. Poza tym nie ryzykuj, nie planuj też podróży, odłóż wyjazdy na lipiec.

BLIŹNIĘTA (21 V—20 VI). Ostatnie dni czerwca wykorzystaj na sprawy zawodowe i finansowe. Jest możliwość poprawy układów w zakładzie pracy. Rozważ tylko wszystko

na chłodno, nie reaguj od pierwszego wejrzenia — „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”.

RAK (21 VI—22 VII). Choć pomyślnie kończysz ten miesiąc, to jednak zaćmienie Słońca (30 czerwca) w Twoim znaku może wpłynąć na zmniejszenie możliwości. Nadzieje związane z dalekosiężnymi planami będą musiały na pewien czas odłożyć. Spokojnie, wszystko się ułoży.

LEW (23 VII—22 VIII). Pochamuj swoją zaborczą naturę, bo to w Twoim środowisku może okazać się nie do zniesienia dla osób na ogół Ci życzliwych. W sprawach intymnych więcej powściągliwości, bo Twoje serce może zostać bardzo zranione.

PANNA (23 VIII—22 IX). Pochlania Cię intensywne życie towarzyskie, ożywione spotkania, przyjaźnie. Tylko kwestie finansowe zmuszą Cię do powściągliwości w wydawaniu pieniędzy i uczestniczeniu w nich ponad miarę, co nie ograniczy

bardzo okazji do błyszczenia wiedzą, humorem.

WAGA (23 IX—22 X). Niezbyt pomyślne dni, ale potrafisz przebrnąć z właściwym Ci wdziękiem. Dobrze, że zaczynasz na serio interesować się sprawami finansowymi. Pomyśl o robieniu oszczędności, co jest zresztą konieczne by zrealizować Twoje plany osobiste.

SKORPION (23 X—21 XI). W Twoich planach wyjazdowych sporo napięć i stresów. W ogóle sporo kłopotliwych okoliczności także w pracy. Zmusi Cię to do ponownych przemyśleń sytuacji, a także do zmian w sprawach rodzinnych, w planowaniu wypoczynku wakacyjnego.

STRZELEC (22 XI—21 XII). Ogranicz nieco swoją gościnność, nie zachęcaj nikogo, nawet bliskich krewnych by zamieszkał w Twoim domu. Nie będziesz miał czasu by im go poświęcić, konieczne też stanie się oszczędne gospodarowanie pieniędzmi, choćby z powodu bliskiego urlopu.

KOZIOROŻEC (22 XII—19 I). Twoje zaferowanie i przepracowanie wynika ze złej organizacji i zajęciowego balaganu. Popracuj nieco w tej mierze. Jesteś z natury realistą, więc możesz uporządkować swoje życie. W tej „odnowie” będziesz mieć więcej czasu na uczucia rodzinne, romanse.

WODNIK (20 I—18 II). Nie oceniaj źle osoby, która podbiła serce Twojego przyjaciela. Zrazisz sobie przyjaciela, pozwól mu by sam się przekonał o rzeczywistych walorach tej osoby. Na najbliższe dni — sporo pracy i w domu, i w zakładzie, konieczne więc lepiej ulóż współpracę z innymi.

RYBY (19 II—20 III). Nie demonstrowaj swego niezadowolonia gdziekolwiek jesteś. Więcej dyplomacji. W życiu rodzinnym także po przemyśleniu konieczne są zmiany. Nie wszystko da się ułożyć po Twojej myśli. Chcesz, czy nie chcesz, musisz wykazać więcej tolerancji by osiągnąć porozumienie.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

Do knajpy przychodzi jakiś podejrzanym typ i zamawia drogi obiad. Kelner dania przynosi i wtedy typ pyta:

- Co pan robi, jeżeli ja nie zapłacę za ten obiad?
- Zawołam kierownika.
- Myśli pan, że on za mnie zapłaci?

✱

Matka krzyczy na syna:

- Ty łobuzie, znowu się biłeś i znowu straciłeś zęba!
- Bić się biłem, ale zęba nie straciłem. Mam go w kieszeni.

✱

Dwaj znajomi spotykają się po dłuższym okresie niewidzenia.

- Cześć stary, gdzie się obracasz? W ogóle cię nie widać — mówi jeden.
- A wiesz, siedzę sobie na cichej, spokojnej wsi z żoną.
- Tak? To przecież musi być chyba bardzo nudne.
- Wcale nie, ponieważ to nie jest moja żona...



Zapiekanek z mięsa i porów

SKŁADNIKI: 60 dag ziemniaków, 20 dag mięsa mielonego, 30 dag porów, 3 dag tłuszczu, 1/8 litra śmietany, pieprz, sól, zielenina.

Ziemniaki obrać, pokroić w plasterki. Pory oczyścić przycięć zielone liście, a białe łodygi pokrajać w poprzek na kawałki długości 2—3 cm i uduścić na tłuszczu. Ziemniaki i pory wymieszać z mięsem dodać sól, pieprz, zalać niewielką ilością wrzącej wody i dusić około 30 minut. Gdy ziemniaki będą miękkie zalać potrawę śmietaną i włożyć do gorącego piekarnika na 10 minut.

Zapiekanek z mięsa i porów podajemy na gorąco posypaną zieleniną (pietruszką, szczypiorem, ewentualnie koperkiem).

SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

Cóż pomoże narzekanie. Co się stało nie odstanie.

ANTONI EDWARD ODYNIC

Śakta sprawy...

Ostrzeżenia o niepozostawianiu w samochodach wartościowych przedmiotów nie zawsze skutkują. Leżące wewnątrz przeróżne rzeczy kuszą włamywaczy, szczególnie gdy dotyczy to auta z obcą rejestracją. Rodzini złodzieje ciągle mają nadzieję znalezienia we wnętrzu nowego volkswagena czy volvo, o wiele cenniejszych łupów niż w maluchu.

Foto-włamywacz

Grzegorz T. przyjechał kilka miesięcy temu do Krakowa odwiedzić rodziców i rodzeństwo. Przebywając 12 lat w Wiedniu postanowił pokazać także rodzinne miasto swemu synowi. Pasjonujący się fotografią jedenastoletni chłopak zabrakł ze sobą całą torbę fotograficznych akcesoriów. Pech chciał, że idąc na kolację do dziadków zapomniał jej zabrać z samochodu. Obiektywy wraz z aparatami zostały na tylnym siedzeniu.

Ponieważ posiłek mocno się przedłużył, turyści z Wiednia zdecydowali się nie wracać na noc do siostry pana T. Właściciel srebrnego mercedesa przypomniał sobie jednak, że jego auto stoi w niezbyt bezpiecznym miejscu i postanowił je zaparkować naprzeciw okien mieszkania rodziców.

Dochodząc do pojazdu Grzegorz T. zauważył ze zdziwieniem, że ktoś siedzi na tylnym siedzeniu. Podbiegł do mercedesa, drzwi nagle się otworzyły, a do jego brzucha zostało przytknięte ostrze noża. Prerażony zobaczył, że na kolo-

nach siedzącego w jego mercedesie mężczyzny leży torba ze sprzętem fotograficznym i wymontowany radioodtwarzacz.

Napastnik przyciszonym głosem zapytał pana T. tylko o to, czy ma przy sobie kluczyki. Kiedy ten kiwnął głową, zażądał, aby siadł za kierownicą i zawiózł go do domu.

Zyczenie włamywacza było tym bardziej przekonujące, że ostrze automatycznego noża nadal tkwiło w pobliżu brzucha lub szyi kierowcy. Kiedy zasiadł za kierownicą napastnik kazał się zawieźć do Podgórze. Przejechali zaledwie kilka kilometrów, kiedy niewygodny pasażer kazał się zatrzymać i zniknął w ciemnej uliczce. Włączenie alarmu i zatrzymanie jadącego radiowozu niewiele pomogło, włamywacz uciekł wraz ze swoim łupem.

Zbigniew R. ma 23 lata i już jeden wyrok za sobą. Znalezienie tego niepracującego nigdzie mechanika trwało kilka dni. Wystarczyła obserwacja komisów ze sprzętem fotograficznym. Canon EOS będący jednym ze skradzionych aparatów trafił bowiem do takiego sklepu. O kolejnej wizycie oddającego sprzęt fotograficzny do sprzedania, personel komisju powiadomił policję.

Aresztowany nie przyznał się, ani do włamania, ani do groźby bezprawnej. Sąd rozpatrujący tę sprawę uznał jednak, że oskarżony powinien odpowiadać za oba czyny. Tak też Zbigniew R. skazany został na 5 lat pozbawienia wolności. Poszkodowani zaś niezbyt mile wspomniają pobyt w Krakowie. Chociażby z tego powodu, że wszystkie zrobione wcześniej filmy zostały przez złodzieja prześwietlone.

(mar)

NIE TYLKO PŁOTECZKI! ..

„Dietrich moja matka”

Jedyna córka Marleny Dietrich 66-letnia Maria Riva zapowiada od pewnego czasu, że wyda książkę noszącą tytuł „Dietrich moja matka”. Zamierza w niej odsłonić różne tajemnice sławnej matki, m.in. romans z Johnem Wayneem czy Gary Cooperem, opublikować też korespondencje z Hemingwayem, którego Marlena przedstawiała zawsze jako platonicznego przyjaciela. Riva chce napisać też o sensacyjnej historii z Hitlerem, który podobno zamierzał uczynić z Marleny swoją kochankę. Odrzuciła jednak zaloty führera i wyemigrowała za Ocean. Maria Riva obiecała swojej matce, że wyda książkę o jej życiu dopiero po jej śmierci. Od kilku tygodni nie stoi na przeszkodzie Rivie w realizacji jej planów.

Największy w Nowej Hucie wybór ogumienia produkcji krajowej: 10 samochodów osobowych, dostawczych, wozków podnośnikowych, rolniczych oraz

- ◆ akcesoria samochodowe: lampy, filtry, lustra
- ◆ akumulatory
- ◆ oleje silnikowe
- ◆ silniki elektr. 3-faz.
- ◆ płachty rolnicze i plandeki
- ◆ narzędzia: klucze luzem i w kpl., nasadki itp. oferuje:

Sklep Firmy Handlowej „STARY MŁYN”

Kraków-Czyżyny, sklep firmy handlowej „Stary Młyn”, ul. St. Wysockiego 9 (obok AWF) w godz. 8—17, soboty 9—14, telefon 44-22-36.

CAŁODOBOWY SUPERMARKET

„GROSIK”

Nowa Huta os. Kazimierzowskie 34

- nabiał (spoza terenów przemysłowych)
- wędliny (dostawca z Częstochowy — zaopatruje m. in. Belweder!)
- napoje (m. in. wiele gatunków piwa), owoce, alkohol, a także szereg innych artykułów spożywczych
- chemia gospodarcza, kosmetyki

Zapraszamy przez cały tydzień! W „Grosiku” zrobisz udane zakupy o każdej porze dnia i nocy!